



FOT. JANUSZ SMOLIŃSKI

Podczas Spotkania Miast Bliźniaczych tuchowski Ratusz dekorowany jest we flagi zaprzyjaźnionych miast

JANUSZ SMOLIŃSKI

Spotkania Miast Bliźniaczych w Tuchowie mają swoją kilkunastoletnią już tradycję. To możliwość zobaczenia się w gronie przedstawicieli zaprzyjaźnionych miast z kilku krajów, ale także okazja do dobrej zabawy. Nie inaczej będzie w pierwszy weekend sierpnia w Tuchowie.

Spotkania Miast Bliźniaczych po raz pierwszy zostały zorganizowane w Tuchowie w 2000r. Wtedy władze samorządowe stolicy Pogorza podpisały umowy partnerskie z zagranicznymi miastami. Początkowo nie przewidywano, że będą to spotkania organizowane cyklicznie.

– Sądziłem, że po prostu nie będzie nas stać na to, aby co roku przyjmować w Tuchowie zagranicznych gości – wspomina burmistrz Mariusz Ryś. Stało się na szczęście inaczej.

Spotkania Miast Bliźniaczych w Tuchowie są dofinansowywane pieniędzmi europejskimi. W tym roku udało się pozyskać kolejną

dotację na ten cel. Do Tuchowa zostali więc zaproszeni przedstawiciele zaprzyjaźnionych miast z takich krajów jak Austria, Czechy, Niemcy, Francja, Węgry, Rumunia, Słowacja i Ukraina.

W pierwszy weekend sierpnia do Tuchowa przyjadą przedstawiciele austriackiego Pettenbach, czeskiego miasta Mikulov, niemieckiego Illingen, francuskiego Saint Jean de Braye, węgierskiego Martfu, rumuńskiego Tautii Magheraus, słowackiej Detvy i Baranivki na Ukrainie.

Na tegoroczne Spotkanie Miast Bliźniaczych, burmistrz Mariusz Ryś wystosował specjalne zaproszenie do burmistrza austriackiego Pettenbach, Friedricha Schustera. W tym roku burmistrz zaprzyjaźnionego z Tuchowem miasta z Górnej Austrii odchodzi bowiem na zasłużoną emeryturę. A warto wiedzieć, że jest postacią bardzo zasłużoną dla przyjaźni z Tuchowem.

W styczniu tego roku Friedrich Schuster otrzymał w uznaniu swoich zasług statuetkę tuchowskiego Melaniasza. Dostał ją jako szef organizacji Czarny Krzyż z Górnej Austrii, która zajmuje się opieką i ratowa-

Zapraszamy na Spotkanie Miast Bliźniaczych

niem cmentarzy z czasów I wojny światowej.

Friedrich Schuster został w ten sposób odznaczony za swoją pomoc i pieniądze przekazywane przez lata na odnowienie cmentarzy z czasów I wojny światowej w regionie Tuchowa. Niestety nie mógł być obecny w styczniu na uroczystym wręczeniu statuetek Melaniasza. Teraz, podczas Spotkania Miast Bliźniaczych, nadarzy się do tego świetna okazja.

– Będzie to taka dodatkowa uroczystość podczas naszego Spotkania Miast Bliźniaczych, a austriacki Czarny Krzyż bardzo pomagał nam na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat w ratowaniu cmentarzy z czasów I wojny – mówi burmistrz Mariusz Ryś. – Dlatego w sobotę podczas uroczystej kolacji zaplanowaliśmy wręczyć burmistrzowi Pettenbach Friedrichowi Schusterowi statuetkę Melaniasza.

Spotkania Miast Bliźniaczych rozpoczną się w Tuchowie już w piątek, 3 sierpnia. W amfiteatrze o godz. 17 przewidziano w tym dniu koncert zespołu Atria, o 19 – występy formacji tanecznych. Wszyscy będą czekać z pewnością na gwiazdę wieczoru, którą w tym dniu będzie Paulina Bisztyga. Jej koncert rozpocznie się w piątek o godz. 20.30.

W sobotę koncerty w ramach Spotkania będą kontynuowane na tuchowskim Rynku. O godz. 17 zaprezentują się zespoły „Fun Fire” i „After Day”. O godz. 21 rozpocznie się koncert gwiazdy wieczoru, którą w tym dniu będzie czeska piosenkarka Gabi Gold. Jej koncert potrwa godzinę. A to nie będzie koniec sobotniej imprezy, bo na godz. 22

przewidziano jeszcze muzyczną biesiadę z zespołem Agmat.

W niedzielę od godz. 11 na tuchowskim Rynku będzie trwał Małopolski Piknik Europejski. To doskonała okazja do zaprezentowania swojego dorobku przez delegacje z poszczególnych państw. Na godz. 11.30 przewidziano oficjalną prezentację miast partnerskich Tuchowa.

W tym roku w sposób szczególny będą prezentowali się nasi sąsiedzi z węgierskiego Martfu. Koncert zespołów z zaprzyjaźnionego miasta na Węgrzech rozpocznie się w niedzielę o godz. 15.30.

O godz. 16.30 estradą na tuchowskim rynku zawładną Słowacy. Prezentowali będą folklor i twórczość z okolic Detvy. O godz. 19 wystąpi natomiast gwiazda, zespół „Helenine occhi”. O godz. 20.30 zaplanowano wieczór muzyczny z zespołem „Melodia”

Atrakcji więc w pierwszy weekend sierpnia w Tuchowie nie zabraknie. Zapraszamy wszystkich do udziału w XIII Międzynarodowym Spotkaniu Miast Bliźniaczych.

Szczegółowy program Spotkania Miast Bliźniaczych – str. 16



KUPON KONKURSOWY

Imię i nazwisko

Adres zamieszkania

Wyrażam zgodę na publiczne ogłoszenie mojego imienia i nazwiska, adresu zamieszkania, podczas losowania kuponu 5 sierpnia, oraz jego publikacji wraz ze zdjęciem w następnym numerze Kuriera i na stronach internetowych Tuchowa i Domu Kultury.

Czytelny podpis

Pytania konkursowe:

1. W którym roku w Tuchowie odbyło się pierwsze Międzynarodowe Spotkanie Miast Bliźniaczych?
2. Które międzynarodowe spotkanie odbywa się w Tuchowie w roku 2012?
3. Ile bramek podczas mistrzostw Europy UEFA w 2012 roku zdobyły reprezentacje Węgier i Słowacji?
4. W którym mieście europejskim odbywają się Igrzyska Olimpijskie w 2012 r.?
5. Jakie hasło związane ze zdrowiem znajduje się na tuchowskim muralu przy hali MOSIR?
6. Wymień trzy dyscypliny sportowe które znajdują się na tuchowskim muralu przy hali MOSIR
7. Przypisz państwa do przysmaków:
a. żabie udka b. knedliczki c. gulasz
8. Z iloma miastami partnerskimi współpracuje Tuchów?

Możesz wygrać telewizor 32" oraz zestaw satelitarny.

Burmistrz Tuchowa, Dom Kultury i Kurier Tuchowski ogłaszają konkurs wiedzy europejskiej. W konkursie udział może wziąć każdy, kto poprawnie wypełni kupon konkursowy a następnie wrzuci go do zaplombowanej urny konkursowej, która będzie się znajdować w dniu 5 sierpnia 2012 roku na stoisku promocyjnym tuchowskiej kultury przy Ratuszu. Wyłonienie zwycięzcy odbędzie się

podczas Międzynarodowego Spotkania Miast Bliźniaczych 5 sierpnia (niedziela) o godzinie 19:00, na tuchowskim Rynku.

Nagrody w konkursie może wygrać osoba pełnoletnia, której poprawnie wypełniony kupon zostanie wylosowany. Obecność podczas losowania jest obowiązkowa. W przypadku nieobecności osoby organizator konkursu zastrzega sobie prawo do unieważnienia tego kuponu i następnego losowania.

Za nami Wielki Odpust Tuchowski

WYDARZENIE. Relikwie Bł. Jana Pawła II wprowadzono do Bazyliki Mniejszej w Tuchowie

MARIAKRAS,
KRZYSZTOF JASIŃSKI

Zakończył się Wielki Odpust Tuchowski. W tym roku przeżywany był pod hasłem „Osiem błogosławieństw drogą Kościoła”. Ta myśl nawiązywała do homilii wygłoszonej w 1987 roku przez bł. Jana Pawła II w Tarnowie podczas beatyfikacji Karoliny Kózkówny.

Tegoroczny Odpust rozpoczął się 30 czerwca. Uroczystej Eucharystii inauguracyjnej, w której wzięli udział przedstawiciele władz Tuchowa, starosta tarnowski oraz pielgrzymujący do Tuchowa strażacy, przewodniczył i homilię wygłosił o. Janusz Sok, prowincjał Prowincji Warszawskiej Redemptorystów.

Już po raz 22 na rozpoczęcie odpustu licznie dotarli strażacy oraz orkiestra dęta. Do Tuchowa przybyły 72 poczty sztandarowe PSP i OSP z ziemi tarnowskiej, brzeskiej i sądeckiej wraz ze swoim duszpasterzem ks. Stefanem Cabajem.

Tradycyjnie, po zakończonej Eucharystii, celebrans wraz z asystą liturgiczną udali się na poświęcenie pojazdów straży pożarnej.

Podczas dziewięciu dni odpustu do Tuchowa przybyło w sumie ponad 70 tysięcy pielgrzymów. Rozdano ponad 50 tysięcy Komunii Świętych. Każdego dnia od samego rana do wieczora sprawowany był sakrament pojednania i pokuty. Podczas całego odpustu jego szafarzami było 40 spowiedników. Dla osób przeżywających szczególnie trudności zapewniona była możliwość rozmowy i spowiedzi u ojca psychologa.

Codziennie odbywały się nabożeństwa: Godzinki o Niepokalanym Poczęciu NMP, modlitwa o powołania, koronka do miłosierdzia Bożego, różaniec na drózkach różańcowych, droga krzyżowa i nieszpory maryjne.

Bazylika podczas odpustu gościła czterech biskupów – ordynariusza diecezji tarnowskiej: ks. bp. Andrzeja Jeża, biskupów pomocniczych diecezji tarnowskiej – ks. bp. Władysława Bobowskiego i ks. bp. Wiesława Lechowicza oraz ojca bp Czesława Stanulę, redemptorystę, biskupa diecezji Itabuna w Brazylii. Do Tuchowa przybył także o. Janusz Sok, prowincjał Prowincji Warszawskiej Redemptorystów.

Szczególnym momentem podczas tegorocznego odpustu była uroczystość Matki Bożej Tuchow-



Na zdjęciu strażacy, którzy tradycyjnie od 22 lat rozpoczynają Wielki Tuchowski Odpust



Oprawę muzyczną nabożeństwa uświetnił Chór Sanktuarjny



Mszy świętej przewodniczył i homilię wygłosił ks. bp. Andrzej Jeż

skiej, 2 lipca, kiedy to uroczystość do bazyliki wprowadzono relikwie bł. Jana Pawła II. Mszy Świętej przewodniczył i homilię wygłosił ks. bp. Andrzej Jeż, ordynariusz diecezji tarnowskiej. Dla księdza biskupa, który 15 czerwca objął posługę ordynariusza w diecezji tarnowskiej, była to Msza Święta prymicyjna w tuchowskim sanktuarium.

Na zakończenie uroczystości miało miejsce wprowadzenie relikwii bł. Jana Pawła II do bazyliki. Relikwie zostały umieszczone w bocznym ołtarzu, w relikwiarzu nawiązującym swoim kształtem do otwartej księgi z wygrawerowanym hasłem „Nie lękajcie się!”.

Msze świętą koncelebrowało ponad 40 kapłanów, w tym o. bp Czesław Stanula, redemptorysta,

biskup diecezji Itabuna w Brazylii oraz prowincjał Prowincji Warszawskiej Redemptorystów o. Janusz Sok. Oprawę muzyczną nabożeństwa uświetnił Chór Sanktuarjny i Dęta Orkiestra Sanktuarjny.

Do stóp Tuchowskiej Pani przybyło wiele pielgrzymek zorganizowanych. Z 25 miejscowości Tuchowa przybyły piesze pielgrzymki i kilkadziesiąt pielgrzymek autokarowych z całej Małopolski.

Redemptoryści serdecznie dziękują wszystkim, którzy nawiedzili tuchowskie Sanktuarium Matki Bożej i serdecznie zapraszają na Mały Odpust Tuchowski, który odbędzie się 8 września oraz na następny Wielki Odpust już za rok.

Spacerem przez miejscowości gminy Tuchów

ELŻBIETA
MOŹDZIERZ,
RENATASZELĄG

TURYSTYKA. Każda ma własną historię, bogate tradycje i atrakcyjne położenie. Każda z osobna i wszystkie razem stanowią ciekawy pejzaż kulturowy i turystyczny.

Miejscowości naszej gminy: Buchcice, Burzyn, Dąbrówka Tuchowska, Jodłówka Tuchowska, Karwodrza, Lubaszowa, Łowczów, Meszna Opacka, Piotrkowice, Siedliska, Trzemesna i Zabłędza.

Redakcja Kuriera Tuchowskiego będzie starała się przybliżyć Czytelnikom informacje, miejsca szczególne oraz ciekawostki o tych miejscowościach. Na początku krótko o każdej z nich.

Buchcice

Obecna nazwa Buchcice wywodzi się najprawdopodobniej od nazwiska „Buchcic”, które posiadał właściciel dóbr rozciągających się blisko dworu po obu stronach rzeki Białej.

Miejscowość ta w latach 1935 – 1967 nosiła nazwę Meszna Szlachecka. Niektórzy do dziś jej używają. „Meszna” to zobowiązanie do oddawania części żniwnych zbiorów właścicielowi.

MIEJSCA SZCZEGÓLNE:

Kapliczka na rozdrożu, kościół pw. św. Maksymiliana Kolbego, dom rodziny Siwaków, w którym dokonano egzekucji sierżanta Armii Krajowej Józefa Siwaka „Wali-góry”, kamień i tablica upamiętniająca tragedię rodziny Siwaków z 16 marca 1944 roku.

CIEKAWOSTKA:

Właścicielka Buchcic hrabina Celina Dębicka ogłosiła zniesienie pańszczyzny w swoich dobrach przed wybuchem powstania krakowskiego oraz wspólnie z innymi spiskowcami zorganizowała oddział powstańczy. W czasie rabacji galicyjskiej mieszkańcy Buchcic stanęli w obronie dworu.

Burzyn

Nazwa miejscowości nie jest jednoznacznie wyjaśniona, ale jest kojarzona z: burzami (podobnie jak Gromnik z gromami), nazwiskiem właściciela Mikołaja Burzy, nazwiskiem „Burzyński” herbu Pobóg, pojawia się też nazwa „Burzino” oraz „ole Burzini”.

Już w 1381 r. posługiwano się obecną nazwą Burzyn. Potem ulegała ona kolejnym zmianom, by w II połowie XVI w. ostatecznie powrócić do nazwy, która jest do dziś używana.

MIEJSCA SZCZEGÓLNE: Elsowo, Chmielakówka, Dwór, zabytkowa aleja lipowa, obelisk pamięci ofiar II wojny światowej.

CIEKAWOSTKA: W okresie międzywojennym powstała w Burzynie osada Filareckiego Związku Elsów (Elsowo), którego celem była odnowa moralna na drodze pracy samowychowawczej. Elsowie zobowiązali się do całkowitej abstynencji od napojów alkoholowych, tytoniu, gier hazardowych i rozpusty.

Dąbrówka Tuchowska

Nazwa wywodzi się od dębu, a ściślej – od dąbrowy. Istniejące dawniej lasy dębowe w czasie akcji kolonizacyjnej zostały gruntownie wykarczowane. Nazwa „Dąbrówka” jest w Polsce bardzo popularna. W wykazie miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej odnotowano 263 Dąbrowki.

W XIV wieku pojawiają się nazwy „Brozminy” i „Brozmiszcza” odpowiadające położeniu Dąbrowki. Nazwa wsi w obecnym brzmieniu, z członem „Tuchowska” pojawia się w 1362 roku.

MIEJSCA SZCZEGÓLNE:

Kapliczka na cmentarzu wojskowym nr 157, rozległe podworskie pola.

CIEKAWOSTKA:

Na przełomie XIX i XX wieku istniała w Dąbrowce Tuchowskiej kasa pożyczkowa z kapitałem 215 zł. Kres tej instytucji położyła ogromna inflacja w latach dwudziestych XX wieku.

Jodłówka Tuchowska

Nazwa wywodzi się od jodły – drzewa, które licznie występowało w tej miejscowości. W ciągu wieków nazwa zmieniała się: Jodłowca, Jodłówka, Jodłówka, Jodłówka Tuchowska. Człon „Tuchowska”, odróżniający ją od wielu innych Jodłówek, dodano w 1886 roku.

MIEJSCA SZCZEGÓLNE:

dwór z I połowy XIX w., kapliczka – latarnia na Zadworzu, drewniany kościół pw. św. Michała Archanioła, kamienne rzeźby na cmentarzu, kapliczki na Nosalowej, Kozłówkach, Świerczu, Ratówkach, Plebańska studnia wykonana w latach 1878 – 1881.

CIEKAWOSTKA: Z Jodłówką Tuchowską związana jest postać Władysława Bochenka (1920 – 1997) poety, prozaika, dramaturga, autora widowisk teatralnych, tłumacza literatury francuskiej.

Informacje na podstawie publikacji: „Kamienie Milowe część II. Wsie tuchowskiej gminy”. Praca zbiorowa pod redakcją Józefa Kozioła, Tuchów 2003

Ciąg dalszy w kolejnym numerze „Kuriera Tuchowskiego”

Międzynarodowe Święto z czeską gwiazdą Gabi Gold

Rozmowa z burmistrzem Tuchowa Mariuszem Rysiem o Spotkaniach Miast Bliźniaczych i najważniejszych inwestycjach w gminie Tuchów

Czy duże dofinansowanie otrzymaliście na tegoroczne Spotkanie Miast Bliźniaczych?

– Spotkanie Miast Bliźniaczych w Tuchowie to już tradycja. Spotykamy się na tuchowskim rynku z przedstawicielami naszych zagranicznych partnerów już od lat. W ostatnich miesiącach nawiązaliśmy współpracę z miasteczkiem Tauti Magheraus z Rumunii. Ta współpraca została zawarta dzięki Węgrom, którzy z rumuńskim miasteczkiem współpracowali już wcześniej, a my współdziałamy z nimi oficjalnie od ubiegłego roku. W tym roku Spotkanie Miast Bliźniaczych zostanie zorganizowane oczywiście dzięki funduszom europejskim. Na ten cel otrzymaliśmy z Unii Europejskiej 17 tys. euro z programu „Partnerstwo dla obywateli”. Już po raz trzeci korzystamy z tych pieniędzy. Jest to kwota przeznaczona stricte na międzynarodowe spotkanie.

Kto będzie wiódł prym podczas tegorocznego Spotkania Miast Bliźniaczych?

– W tym roku chcemy, aby Spotkania Miast Bliźniaczych przebiegały pod egidą naszych słowackich przyjaciół. W zeszłym roku jako delegacja z Tuchowa gościliśmy na Słowacji, podziwialiśmy zespoły słowackie i teraz chcemy, aby zaprezentowały się one w Tuchowie. Część z nich już występowała podczas ubiegłych edycji spotkań, ale nie wszystkie. Zapraszamy więc do obejrzenia występów słowackich artystów na tuchowskiej scenie w pierwszy weekend sierpnia. A będzie co oglądać, bo przyjedzie w sumie ponad 70 przedstawicieli słowackiego miasteczka Detva. Również gwiazda wieczoru, która wystąpi w niedzielę będzie pochodziła ze Słowacji. W sobotę wieczorem wystąpi natomiast czeska gwiazda Gabi Gold. Podczas Spotkań Miast Bliźniaczych zaprezentują się także zespoły węgierskie. Przedstawiciele pozostałych miast bliźniaczych przysłażą natomiast w tym roku do Tuchowa swoje delegacje, które wspólnie z nami będą podziwiała artystyczne występy.

Jakie jeszcze atrakcje planujecie na sierpień w Tuchowie?

– Będziemy mieli u siebie tradycyjnie także dożynki. W tym roku wypadają one dość wcześnie, bo 19 sierpnia. Będzie wtedy prezentacja wieńców dożynkowych, najpierw w tuchowskim klasztorze, a potem w amfiteatrze. W tym roku dożynki gminne zaplanowaliśmy wcześniej, bo w kolejny weekend, 26 sierpnia, mamy w planach udział w dożynkach powiatowych w pobliskim Rzepieniku Strzyżewskim.



Jakie inwestycje prowadzicie ze swoich środków?

– Oczywiście wszystkiego nie można finansować pieniędzmi unijnymi. Potrzeby są znacznie szersze. Na przykład w oświacie modernizujemy przedszkole tuchowskie, które zostało poddane m.in. termomodernizacji. W tym roku remontowane będzie jedno z jego pięter, a w przyszłym roku zagospodarujemy na nowo teren wokół przedszkola. Większość naszych szkół została już poddana termomodernizacji i kompleksowym remontom. W tym roku przed nami remont szkoły w Jodłówce Tuchowskiej. Tam jest najmłodsza ze wszystkich szkół na naszym terenie, dlatego czekała jeszcze w kolejce na remont. Pewne prace remontowe prowadzone będą także w szkole w Dąbrówce Tuchowskiej, która mieści się w budynku wielofunkcyjnym. Budynek wymaga przeróbek, aby dzieci miały dobre warunki do nauki.

Jakie inwestycje planujecie jeśli chodzi o drogi? Wiadomo, że to kluczowy temat we współczesnej rzeczowości.

– Udaje się nam pozyskiwać na ten cel pieniądze z funduszy przeznaczonych na likwidację skutków powodzi. Teren naszej gminy to teren podgórski, wielokrotnie nawiedzany przez intensywne opady deszczu, które niszczą drogi położone na zboczach. W tym roku udało nam się pozyskać prawie 2,4 mln zł na usuwanie skutków kataklizmu. To prawie dwa razy więcej niż sami jesteśmy w stanie przeznaczyć na ten cel z własnego budżetu. Dlatego uda nam się zrobić w tym roku więcej na drogach niż planowaliśmy. Oczywiście są to pieniądze przeznaczone na drogi zniszczone przez żywioł. W tym roku będziemy również remontować i wykonywać nowe chodniki m.in. przy drogach powiatowych, gdzie wielkość inwestycji sięgnie 200 tysięcy zł. Połowę z tej kwoty przeznaczyliśmy z własnego budżetu, połowę dał powiat tarnowski. Wykonamy za te pieniądze chodniki przy drodze w Lubaszowej oraz wyremontujemy chodnik przy ul. Ryglickiej, który jest bardzo już zniszczony zębem czasu. Liczymy także, że uda nam się pozyskać pieniądze na remonty chodników przy drogach wojewódzkich, ale w Urzędzie Marszałkowskim nie ma na razie decyzji w tym względzie. Chodziłoby w tym przypadku o wybudowanie chodników przy drogach wojewódzkich w Tuchowie, Dąbrówce Tuchowskiej oraz Siedliskach. To najważniejsze inwestycje planowane na ten rok w Tuchowie. Mam nadzieję, że kryzys finansowy nas nie dotknie, abyśmy musieli ograniczać się z wydatkami.

Dziękuję za rozmowę.
Rozmawiał
Janusz Smoliński

Powiedzmy trochę o tuchowskich inwestycjach, które prowadzone są obecnie w gminie Tuchów. Które są najważniejsze dla gminy i mieszkańców?

– W gminie Tuchów dzieje się wiele jeśli chodzi o inwestycje. Najważniejszą jest budowa kanalizacji. Nie jest ona prowadzona bezpośrednio przez gminę. Tylko przez powołaną do tego spółkę komunalną „Dorzecze Białe”, która działa także na terenie gmin Rzepienik Strzyżewski, Ciężkowice i Ryglice. Ta inwestycja rozpoczęła się już w ub. roku, a w tym roku roboty nasiliły się. Pieniądze na ten cel pochodzą z programu Infrastruktura i Środowisko. Inwestycja opiewa na kwotę 150 mln zł i obejmuje także modernizację ujęcia wody w Lubaszowej a także oczyszczalni ścieków w Tuchowie. Prace na tych dwóch obiektach rozpoczną się już niebawem, są już w każdym razie wyłonieni wykonawcy obu modernizacji. Dla mieszkańców są teraz pewne utrudnienia podczas prowadzenia inwestycji, ale w niedługiej przyszłości będzie ona przecież służyć wszystkim naszym mieszkańcom oraz ochronie środowiska. Budowa kanalizacji to największa inwestycja w naszej gminie. Oczywiście nie jedyna.

Jakie są pozostałe?

– W zakresie budowy kanalizacji i wodociągów składaliśmy jeszcze wnioski do Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Udało nam się pozyskać pieniądze na budowę wodociągów na terenach wiejskich.

Sieć wodociągową będziemy uzupełniali tam, gdzie powstają nowe domy i osiedla. Z PROW realizowaliśmy inwestycje w Karwodrzy, Łowczowie i Lubaszowej – działanie „Odnowa wsi”. Ten program udało się zrealizować w tym roku. Kolejny wniosek chcemy złożyć w sprawie Jodłówki Tuchowskiej. Udało się nam uregulować kwestie własnościowe związane z tzw. Jodelką, gdzie mieści się biblioteka i Wiejski Dom Kultury. Mam nadzieję, że z tego programu uda się uzyskać dofinansowanie również na ten cel. Z MRPO realizujemy budowę wiejskiego domu kultury w Siedliskach i na to mamy już zapewnione środki. Inwestycja trwa i w przyszłym roku zostanie zakończona.

Co jest realizowane w oświacie za pieniądze z Unii?

– Z MRPO otrzymaliśmy także pieniądze na budowę sal gimnastycznych przy Zespołach Szkół w Burzynie i Karwodrzy. W połowie przyszłego roku obie sale gimnastyczne w tych miejscowościach zostaną oddane do użytku. Będziemy wtedy mieli cztery sale gimnastyczne przy szkołach w gminie. To zapewni odpowiednie warunki do ćwiczenia dla uczniów. Dużą inwestycją realizowaną za pieniądze europejskie, już poza oświatą, jest budowa tuchowskiej strefy aktywności gospodarczej. O pieniądze na urządzenie strefy jest bardzo trudno. Nam udało się pozyskać sześć mln zł na jej wybudowanie. Zostanie urządzona na terenach przemysłowych przy ul. Długiej.

Za te pieniądze uzbroimy tamtejsze tereny, które posiada gmina. Mieszkańcy apelowali już dawno o połączenie tworzonej strefy bezpośrednio z ul. Tarnowską. Chcą, aby ruch towarowy nie biegł ul. Długą, która jest wąska i kręta. Głównym celem naszej inwestycji jest więc nowe połączenie przyszłych terenów strefy z drogą wojewódzką oraz uzbrojenie terenów w drogi wewnętrzne, wodociągi, kanalizację i tereny parkingowe.

Jak duża będzie tuchowska strefa przemysłowa?

– Gmina dysponuje na tym terenie około pięcioma hektarami, cała strefa ma około 16 hektarów. Nasza inwestycja ma polepszyć działanie tamtejszych zakładów produkcyjnych: stolarni, betoniarni, zakładów mięsnych. Obecnie trwają prace projektowe. Firma, która wygrała przetarg jest na etapie uzyskania pozwoleń na budowę. Od marca przyszłego roku rozpoczną się prace w terenie. Mamy nadzieję, że ta inwestycja spowoduje większe zainteresowanie Tuchowem, firmy będą chciały zainwestować w Tuchowie i zatrudnić u siebie mieszkańców naszej gminy. Możemy już mówić o pewnym zainteresowaniu, bo na życzenie poszczególnych przedsiębiorców wydzieliśmy działki w strefie. Jest tylko jedno zastrzeżenie, że nie mogą tu działać firmy handlowe, ale jedynie produkcyjne. Oczywiście handel jest możliwy pod warunkiem, że firma najpierw wytworzy u nas swoje produkty, a potem je sprzeda. Na pewno w strefie nie będzie hurtowni czy sklepów, bo takie są założenia programu.

Nasi zdobyli Elbrus



FOT. MAREK CHRZĄSZCZ

Szcześliwi zdobywcy Elbrusu na szczycie góry

MARIAKRAS

Marek Chrząszcz z Tuchowa (prezes Terenowego Koła PTTK nr 76 w Tuchowie oraz przewodniczący Sekcji Turystyki Kwalifikowanej działającej przy tym kole) oraz Michał Świegoda z Burzyna, zdobyli najwyższy szczyt Kaukazu – Elbrus (5642 m npm.).

Elbrus położony jest w zachodniej części głównego łańcucha Kaukazu, na terenie Kabardo-Bałkarii w Rosji, tuż przy granicy z Gruzją. Jest najwyższym szczytem Rosji. Przez alpinistów zdobywających Koronę Ziemi to właśnie Elbrus, a nie Mont Blanc, uważany jest za najwyższy szczyt Europy, gdyż przyjmują oni inne granice Europy niż Międzynarodowa Unia Geograficzna.

Tuchowska grupa licząca dziewięć osób, wyruszyła z Polski 23 czerwca. W jej skład wchodził mieszkaniec gminy Tuchów oraz mieszkańcy południowej Polski,

od Wrocławia, aż po Rzeszów. Z dziewięciu osób uczestniczących w wyprawie, tylko sześciu śmiałkom udało się zdobyć szczyt.

Tuchowianie powrócili do domu 4 lipca. Serdecznie gratulujemy zdobycia szczytu, wytrzymałości, samozaparciu oraz energii, gdyż na przykład jeden ze zdobywców góry, pan Michał Świegoda, ma już 66 lat. Dodać należy, że 30 czerwca szczyt próbowały również zdobyć w sumie trzy grupy w liczbie 13 osób. Udało się to tylko pięciu osobom.

Ze względu na niekomercyjny, niskobudżetowy charakter wyjazdu, tuchowska grupa dostała się do Rosji pociągiem, a po dojechaniu do Piatigorska w Rosji korzystano z tzw. „marszrutek” czyli komunikacji busowej.

– Z Azau, położonego u podnóża Elbrusa wyruszyliśmy w górę we wtorek 26 czerwca – mówi tuchowianin Marek Chrząszcz. – Bazę namiotową rozbiliśmy na wysokości około 4100 metrów nad poziomem morza. Trzy doby trwało oczekiwanie na korzystne warunki pogodowe umożliwiające atak na szczyt.

Okazja zdobycia Elbrusu nadarzyła się w sobotę, 30 czerwca. Przecierając trasę w świeżo nasypnym śniegu, po około dwunastu godzinach podejścia, szczyt zdobyli Marek Chrząszcz z Tuchowa i Michał Świegoda z Burzyna oraz Przemek z Wrocławia, Lucyna i Piotr z Rzeszowa a także Andrzej z Kielc. Wszystkim udało się szczęśliwie powrócić do bazy.

Sekcja Turystyki Kwalifikowanej przy Terenowym Kole PTTK nr 76 w Tuchowie działa z sukcesami już od 2008 r. Jak dotąd członkowie sekcji zdobyli z sukcesem m.in.: najwyższy szczyt Grecji – Mitikas 2 918 m npm., najwyższy szczyt Austrii – Grossglockner 3 798 m npm., najwyższy szczyt Francji i Europy – Mont Blanc 4 810 m npm. oraz aktualnie Elbrus 5 642 m npm.

Obszerna fotorelacja z wyprawy zaprezentowana zostanie na dorocznej imprezie turystycznej organizowanej przez Koło wraz z Domem Kultury w Tuchowie. „Noc Filmów” odbędzie się w tym roku 10. listopada, oczywiście w kinie „Promień”.

Uczniowie z Siedlisk w Górnej Austrii

Grupa 12 uczniów Publicznego Gimnazjum w Siedliskach, wraz z opiekunami Haliną Piotrowską i Markiem Mikosem, wyjechała do Neue Mittelschule w Pettenbach w Górnej Austrii.

Obie szkoły zamierzają współpracować ze sobą w przyszłości, biorąc udział w projektach i organizując wymiany uczniowskie.

Jeszcze przed przyjazdem do Pettenbach grupa z Siedlisk zwiedziła Stift Melk w Dolnej Austrii – opactwo Benedyktynów, natomiast austriaccy partnerzy przygotowali bardzo ciekawy program na dwudniowy pobyt polskich uczniów, m.in. wycieczkę do Hallstatt, Kremsmünster i do miasta Linz.

Oprócz tego odbyło się spotkanie z burmistrzem Pettenbach Friedrichem Schusterem, zwiedzanie szkoły, porównanie systemów edukacyjnych, mecze piłki nożnej, wspólne grillowanie i przede wszystkim poznawanie



FOT. ARCHIWUM

realiów życia oraz zwyczajów w Austrii.

Uczniowie nawiązali nowe znajomości i co ważne komunikowali się w językach angielskim i niemieckim, gdyż mieszkali u rodzin austriackich. W drodze powrotnej grupa z Siedlisk krótko

zawiedziała również czeskie miasto Mikulov.

– Serdeczne podziękowania dla Burmistrza Tuchowa Mariusza Rysia, za wsparcie finansowe tego wspólnego wyjazdu – mówili nam młodzi uczestnicy.

(MK)



FOT. SEBASTIAN GORECKI

Paulina Mróz Miss Wrocławia

Tytuł Miss Wrocławia zdobyła Paulina Mróz – rodowita tuchowianka. Paulina wywalczyła za jednym razem w sumie trzy tytuły: Miss Polonia Wrocławia, Miss Aquapark oraz Miss Sodastream.

Paulina jest dobrze znana wielu mieszkańcom Tuchowa, bo niejednokrotnie prezentowała swoje umiejętności gry na

gitarze przed tuchowską publicznością. Od ponad roku mieszka we Wrocławiu, gdzie stara się rozwijać swoją muzyczną pasję.

Dodać należy również, że zdjęcie Pauliny z tuchowski kalendarz „Młodzi Tuchowianie z pasją” – jej zdjęcie znajduje się na okładce oraz na karcie marzec.

Paulina wystartuje teraz w konkursie Miss Dolnego Śląska, a jeśli się jej poszczęści – w krajowym finale Miss Polonia. (MK)

Sukcesy tuchowskich przedszkolaków

Dzieci z oddziału VI z Przedszkola Publicznego w Tuchowie pod kierunkiem Beaty Sikorskiej i Ewy Świdarskiej zdobyły drugie miejsce w Ogólnopolskim Zielonym Konkursie – Kluby Naszej Ziemi dla Rozwoju Zrównoważonego, zorganizowanym przez Fundację Nasza Ziemia w Warszawie.

Konkurs przeprowadzany był w trzech kategoriach wiekowych: przedszkolnej, szkół podstawowych oraz szkół ponadpodstawowych. Zadaniem konkursowym na wszystkich poziomach wiekowych było prowadzenie półrocznych obserwacji przyrodniczych. Wyniki obserwacji uczestnicy dokumentowali w „kronikach obserwacji”.

Oceniane były: spostrzegawczość, spojrzenie na przyrodę, forma, użyte środki, dociekliwość, poprawność merytoryczna oraz oryginalność pracy.

W kategorii przedszkolnej lokaty wyglądały następująco: • I miejsce zajęło Przedszkole Miejskie nr 112 w Poznaniu, • II miejsce Przedszkole Publiczne w Tuchowie, • III miejsce Przedszkole nr 84 w Warszawie.

Przedszkolaki z Przedszkola Publicznego w Tuchowie pod kierunkiem Wiesławy Toto zajęły również pierwsze miejsce w kategorii zespołów do lat siedmiu w Wojewódzkim Konkursie Piosenki „Mamo, tato – ja śpiewam dla ciebie”, który odbył się w Krakowie. W kategorii solistów drugie miejsce zajęła Oliwia Madejczyk.

W konkursie uczestniczyło około 70 uczestników w różnych kategoriach. (MK)

**Reklamę swej firmy zamieścić tu możesz
promocji firmy przez to pomożesz**

Zapraszamy do współpracy instytucje, organizacje oraz firmy zainteresowane zamieszczeniem reklam już w drugim numerze Kuriera Tuchowskiego.

Zapraszamy do naszego biura z siedzibą w Domu Kultury przy ul. Chopina 10, 33-170 Tuchów

Bliższe informacje można uzyskać pod numerem tel. 14 65 25 436 lub e-mailem: kurier@tuchow.pl

Biuro Redakcji Kuriera Tuchowskiego czynne jest od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 – 16.00

Oferujemy dogodne warunki, przystępne i konkurencyjne ceny reklam. Szczegółowy regulamin emisji reklam dostępny w biurze redakcji.

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!

Zapraszamy na Pogórze!

Pogórzańskie Stowarzyszenie Rozwoju zaprasza na Pogórze do pięciu gmin: Gromnik, Tuchów, Szerzyny, Rzepiennik Strzyżewski oraz Ryglice!

WIKTOR CHRZANOWSKI

Dyrektor Biura Pogórzańskiego Stowarzyszenia Rozwoju

Pogórze szyte na Twoją miarę

Pogórze doskonale nadaje się dla wycieczek rowerowych, konnych, kilkugodzinnych spacerów z rodziną, weekendowych wycieczek samochodowych. Najwyższe wzniesienia przekraczają 500 m n.p.m., dzięki czemu na wycieczce owszem – zmęczysz się, ale nie za bardzo, tak w sam raz. Wiele oczywiście zależy od Ciebie i Twoich możliwości.

Pogórze – tak blisko

Pogórze jest doskonałym miejscem wypadowym w kierunku znanych ośrodków administracyjnych: Krakowa, Tarnowa, Rzeszowa, Krosna, Nowego Sącza, jak również ośrodków uzdrowiskowych: Iwonicza, Rymanowa, Krynicy, Muszyny. Jeżeli masz do dyspozycji samochód lub rower, wybierz jako miejsce wypadowe właśnie Pogórze.

Pogórze pełne słońca

To właśnie u nas rozwija się mocny region winiarstwa, co jest możliwe dzięki odpowiedniemu nachyleniu stoków i nasłonecznieniu. Nie tylko winorośl lubi takie warunki. Wiele osób odwiedzających region zażywa kąpieli słonecznych. Inni wolą oglądać zachody słońca z szerokimi, beskidzko-tatrzańskimi panoramami.

Pogórze – w duchu dawnych czasów

Drewniane gotyckie świątynie, przydrożne krzyże i kapliczki, zabudowania gospodarskie, wiejskie chałupy, dawne sposoby gospodarowania ziemią i wreszcie ludzie, którzy potrafią jeszcze wykonywać dawne rzemiosło. To bogactwo historyczne i kulturowe tutaj zachowane i często wykorzystywane, jest naszą ogromną wartością.

Pogórzańskie Stowarzyszenie Rozwoju działa na terenie pięciu



Stowarzyszenie Aktywności Lokalnej Kuźnia na Festiwalu Smaku w Tarnowie



Lokalny rękodzielniczek – rzeźbiarz Stanisław Socha

pogórzańskich gmin: Tuchów, Ryglice, Rzepiennik Strzyżewski, Gromnik oraz Szerzyny. Stowarzyszenie funkcjonuje w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 – oś 4 LEADER i jest w całości z niego finansowane.

Pogórzańskie Stowarzyszenie Rozwoju wdraża Lokalną Strategię Rozwoju poprzez realizację własnych zadań w ramach tzw. „funkcjonowania” oraz poprzez organizowanie naborów wniosków dla beneficjentów z obszaru wspomnianych wyżej pięciu gmin.

Od początku działalności przeprowadzono już cztery nabory wniosków na łączną kwotę przyznanych środków ponad trzech mln zł.

W lipcu zakończył się piąty nabór wniosków w ramach trzech działań: Odnowa i rozwój wsi, Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej oraz Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw. Suma dostępnych środków w tym naborze wynosiła:

- Odnowa i rozwój wsi – 1 188 700,00 zł
- Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw – 640 000,00 zł

– Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej – 374 000,00 zł

We wrześniu zaplanowany jest szósty nabór wniosków z działania „Małe projekty” – dostępne środki to 222 500,00 zł.

Przez ponad dwa i pół roku wdrażania LSR udało się zrealizować szereg działań aktywizujących, promocyjnych i podnoszących umiejętności.

Beneficjenci realizujący projekt organizowali warsztaty regionalne, zmodernizowali i wyposażyli świetlice wiejskie, zespoły regionalne zdobyły nowe instrumenty, a sportowcy będą podnosić swoje kwalifikacje i umiejętności.

Dzięki realizacji projektów w ramach działania Odnowa i rozwój wsi dokonano modernizacji przestrzeni publicznych na potrzeby kulturalne, sportowe i rekreacyjne.

Urząd Miejski w Tuchowie w ramach II naboru wniosków zrealizował trzy projekty, które miały za zadanie zmodernizowanie centrów miejscowości, podnosząc ich atrakcyjność sportową i rekreacyjną.

W Lubaszowej zagospodarowano otoczenie wokół Szkoły Podstawowej im. Batalionu AK „Barbara”. Utworzono plac zabaw oraz plac rekreacyjny wraz z zagospodarowaniem zieleni.

W Łowczowie utworzono plac zabaw oraz boisko sportowe przy terenie Szkoły Podstawowej.



Pogórzańskie Stowarzyszenie Rozwoju

ul. Chopina 10,
33-170 Tuchów
tel. 14 652 44 04
pogostoro@interia.pl
www.psr.tuchow.pl

Natomiast w Karwodrzy zmodernizowano kompleks sportowo-rekreacyjny. Przy boisku sportowym pojawiły się trybuny dla kibiców, wyremontowano budynek gospodarczy oraz utworzono boisko do piłki plażowej. Cały obiekt został również ogrodzony.

W 2012 roku Urząd Miejski w Tuchowie także będzie aplikował o środki z programu LEADER.

Pozostałe gminy również korzystają ze środków LEADER. W gminie Gromnik zmodernizowano Gminny Ośrodek Kultury. Budynek został rozbudowany oraz kompletnie zmodernizowany wewnątrz. Powstały nowe sale, gdzie będzie prowadzona działalność kulturalna pozwalająca zdobywać nowe umiejętności i talenty. Również w Siemiechowie, w remizie OSP zostanie utworzona sala prób dla orkiestry dętej.

W gminie Ryglice realizowane są dwa projekty: modernizacja centrum

wsi Bistuszowa oraz modernizacja zabytkowego spichlerza w Ryglicach. Natomiast w Rzepienniku Strzyżewskim modernizowane jest boisko wielofunkcyjne oraz zakupiona została scena koncertowa.

Nie tylko samorządy korzystają ze środków LEADER. W naborach aktywnie uczestniczą stowarzyszenia oraz gminne ośrodki kultury. Dzięki temu podnoszony jest standard wyposażenia miejsc kulturotwórczych oraz rozwijana jest aktywność społeczności lokalnej. Zakupione zostały instrumenty muzyczne dla trzech orkiestr dętych, organizowane są wydarzenia pielęgnujące kulturę pogórzańską oraz tradycyjne rzemiosła: warsztaty, plenery oraz festyny. Promowane są również produkty regionalne.

Pogórzańskie Stowarzyszenie Rozwoju w ramach swojej działalności prowadzi również aktywizację społeczności lokalnej. Przeprowadzono szereg szkoleń dla beneficjentów. Zrealizowano 13 wydarzeń promocyjnych mających na celu zaprezentowanie działalności Pogórzańskiego Stowarzyszenia Rozwoju, oferty obszaru oraz produktów lokalnych i rękodzielniczych, w tym m.in. imprezę pn. „Po górze, po lesie”. We wrześniu br. zapraszamy na festiwal wina i miodu do Gromnika!

Przedstawiciele Pogórzańskiego Stowarzyszenia Rozwoju promują obszar na licznych targach turystycznych, m.in. targach Regionów i Produktów Turystycznych Tour-Salon w Poznaniu, Międzynarodowych Targach Turystyki, Sprzętu Turystycznego, Żeglarskiego i Sportowego GLOB w Katowicach czy Targach Turystyki i Wypoczynku LATO w Warszawie.

Na targach prezentowana jest oferta naszego regionu: gospodarstw agroturystycznych, bazy noclegowej, atrakcji turystycznych oraz rękodzielniczych.

Walory i atrakcje naszego obszaru prezentowane są także poprzez wydawnictwa. W naszym biurze dostępne są foldery, mapy oraz wydawnictwa książkowe (Przewodnik kulinarny, Słownik Pogórzański) zawierające ofertę pięciu gmin.



Chata Pogórzańska w Piotrkowicach zrealizowana dzięki wsparciu LEADER



AGD RTV MULTIMEDIA

Tuchów • Rynek 26 • tel. 14 627 29 69 • tuchow@blueboxstore.pl

- Chłodziarko-zamrażarki
- Zmywarki
- Kuchnie
- Kuchenki mikrofalowe
- Roboty kuchenne
- Pralki
- Odkurzacze
- Żelazka
- Suszarki
- Akcesoria AGD



**Największy
wybór
AGD**

PROFESJONALNA OBSŁUGA • NAJLEPSZE CENY • ATRAKCYJNE RATY

Największy wybór RTV

- Telewizory LED, LCD, 3D
- Dekodery i anteny DVB-T
- Kino domowe i multimedia
- Komputery
- Foto i kamery
- Akcesoria RTV



**Przełącz się na naziemną telewizję cyfrową
i oglądaj 15 kanałów za darmo**

kultura tuchów
Dom Kultury w Tuchowie

Wspieramy
XIII Międzynarodowe Spotkanie Miast Bliźniaczych
Tuchów, 3-5 sierpnia 2012



Tajemnica Ludwika Styrkowiec

JANDUSZA

Ludwika Styrkowiec urodziła się 5 lutego 1910 roku w drewnianym domu na terenie Jodłówki Tuchowskiej, za panowania cesarza Franciszka Józefa I. Obecnie najstarsza mieszkanka naszej gminy mieszka w przysiółku zwanym „Zagacie”, ponieważ jej rodzina pół wieku temu zamieniła się gruntami z zakonnikami mieszkającymi w klasztorze. W tej chwili z dawnego gospodarstwa pozostały jedynie resztki owocowego sadu i piwnicy ziemnej, gdzie kiedyś przechowywano produkty żywnościowe.

Od dawna intrygowała mnie nazwa miejsca, w którym teraz mieszka nasza dostojna jubilatka. Okazało się, że „Zagacie” nie wywodzi się od pewnej części spodniej garderoby, lecz dotyczy po prostu drobnych gałązek jodłowych, którymi niegdyś „ogacano”

ściany domów lub ziemne kopce na ziemniaki.

Każdego, kto po raz pierwszy spotyka się z najstarszą mieszkanką Lubaszowej, zaskakuje jej kondycja fizyczna i niewspółmierny do wieku wygląd. Niewysokiego wzrostu, ale bez widocznych schorzeń. Zmarszczek prawie nie widać, wzrok i słuch wczesnego emeryta. Pamięć dopisuje, apetyt także. Ludwika ma do dzisiaj niezwykle, mocne i pofalowane włosy. Tekst drukowany czyta bez okularów.

Regularnie dba o higienę. Nie stosuje żadnych specjalnych diet. Przepada za mięsem i owocami. Jednym słowem: żyć, nie umierać! Co najmniej 200 lat.

Jak wyglądało pierwsze sto lat jej życia? Wczesne dzieciństwo przypadło na okrutny czas I wojny światowej. Wraz z pięciorgiem rodzeństwa często musieli uciekać do lasu razem z całym dobytkiem, bo przez Pogórze Ciężkowickie kilkakrotnie maszerowali żołnierze wrogich armii.

Okres międzywojenny to piękny czas młodości, ale przede wszystkim ciężkiej pracy i służby u bogatego gospodarza w Łowczowie. Mimo wszystko, właśnie ten okres jubilatka wspomina najlepiej. Jej głównym

zajęciem było pasanie krów i opieka nad dziećmi. Tak się jakoś w życiu złożyło, że nie wyszła za mąż i nigdy nie miała własnych dzieci.

Po drugiej wojnie światowej nadal ciężko pracuje w gospodarstwie rodziców, właściwie nigdy nie bierze udziału w typowych rozrywkach mieszkańców wsi, takich jak zabawy i wesela. Chętnie natomiast uczęszcza do pobliskiego kościoła. Jej żywiołem są zwierzęta i natura.

Nigdy nie chodziła do szkoły, ale potrafi całkiem dobrze czytać teksty drukowane. Nie nosi jednak okularów ani żadnych innych aparatów wspomagających codzienne funkcjonowanie. W szpitalu nasza bohaterka była właściwie tylko raz w wieku 60-u lat.

Nie skarży się na żadne dolegliwości, ciągle rwie się do pracy i nie można nawet na chwilę spuścić z niej oka, bo natychmiast znika, szukając jakiegos zajęcia na polu. Niektórzy ludzie dożywają późnego wieku, ale rzadko się zdarza, żeby byli w tak doskonałej kondycji.

Jaka jest więc tajemnica długowieczności Ludwika Styrkowiec, jej siostry Marii Słoniny (89 lat) i właściwie wszystkich sąsiadów



Ludwika Styrkowiec z burmistrzem Mariuszem Rysiem i kierowniczką tuchowskiego USC Marią Wróbel

z przysiółka „Zagacie”? Myślę, że przyczyn jest co najmniej kilka.

Przede wszystkim życie blisko natury, proste i zdrowe pożywienie, ciężka praca przez całe życie w gospodarstwie na świeżym powietrzu. Paradoksalnie pozytywną rolę odegrało zapewne dość duże oddalenie od przystanków PKS i PKP – około 2,5 km. Wiadomo od dawna, że długie i częste spacery to gwarancja dobrego zdrowia. Kilka lat temu cywilizacja i dobra droga dotarły do domu pani Marii i Ludwika.

Bez większych problemów można już dojechać samochodem pod sam dom, co umożliwia częstsze wizyty gości u naszych nesterek, które bardzo mile wspominają m.in. odwiedzin Burmistrza Gminy Tuchów. Dom naszych długowiecznych lubaszowianek leży w pobliżu szlaku turystycznego na Brzankę, więc warto się wybrać na świąteczny spacer, bo tylko tak można w pełni docenić urok i magię tego pięknego zakątka. Niewykluczone, że i my w ten sposób przedłużymy sobie trochę swoje życie. Zapewniam, że widoki są naprawdę wspaniałe!

Na koniec arcyzabawna opowiadka p. Marii Słoniny, której

ani na moment nie opuszcza doskonały humor. Otóż kiedyś na „Zagacie” dotarli propagatorzy innej wiary i próbowali przekonać do niej okolicznych mieszkańców.

Dotarli także do sąsiadki, która akurat rwała czereśnie na samym czubku drzewa. Uczony w piśmie wraz z asystą rozpoczął spod czereśni swoje wywody, a sąsiadka z kilkumetrowej wysokości dzielnie broniła swojej wiary. Po godzinie daremnych trudów innowierca zrezygnował. Pani Maria, która obserwowała całą sytuację, tak podsumowała całe wydarzenie:

– Zawsze tak bywało, że ten, co naucza innych stoi wyżej na katedrze, ale Kaśka wprowadziła nowy obyczaj. Wykładowca musiał stać na dole i jeszcze uważać, żeby mu co na głowę nie spadło.

W pierwotnym zamierzeniu artykuł ten miał być wywiadem z najstarszą mieszkanką gminy, ale od początku mojej wizyty u państwa Słoninów wywiązała się po prostu serdeczna pogadanka z Ludwiką i Marią, jej synem i jego żoną. W imieniu redakcji bardzo dziękuję im za ciekawe wspomnienia i życzę długich lat w szczęściu i zdrowiu.

Idy marcowe

czyli krótka historia kociego rodu

JANDUSZA

Onegdaj jeszcze w szkole średniej dworowaliśmy sobie z zachowań naszych ulubionych czworonogów. Mój znakomity kolega z ławki opowiedział nam autentyczne zdarzenie, dotyczące jego rozpieszczonego kota. Nałem z widzenia to dumne i mocno utuczone zwierzątko. Całymi dniami wylegiwał się na wygodnej poduszce, z której wstawał tylko po to, żeby się leniwie przeciągnąć i łaskawie spożyć kolejny posiłek.

W połowie marca zew natury okazał się jednak silniejszy od wygody domowych pieleszy. Otóż nasz ulubiony kotek nagle zniknął. Rodzina kolegi wpadła w rozpacz. Po kilku dniach i nocach oczekiwania wszyscy byli przekonani, że ukochany kicius przepadł bezpowrotnie. Jakież było zdumienie mojego kolegi, gdy po całym tygodniu żałoby, otworzył rano drzwi i zobaczył przed progiem taki oto widok:

– Coś przede mną stało, sierść skołtuniona i mokra, uszy oklapnięte, szeroko rozstawione nogi drżały z trudem utrzymując szkielet nad nimi, ogon bezwładnie zwisał na wycieraczce. Nad lewym okiem podłużna blizna, prawe ucho zakrwawione. Poznałem go tylko po białej łacie na czole, chociaż i ona była

teraz brudnoszara. Po dłuższej chwili otworzył poraniony pyszczek i wydał prawie bezgłośnie dźwięk, który przy dużej dozie wyobraźni przypominał trochę kocie miauczenie. Następnie nogi powoli rozjechały mu się na boki i padł na wycieraczkę... Słuchajcie i zważcie u siebie do czego może doprowadzić ślepa namiętność do płci przeciwnej – zakończył opowiadanie nasz przyjaciel, znany powszechnie z licznych umartwień i ascetycznego trybu życia.

Wszyscy zadumaliśmy się głęboko, bo każdy z nas na wiosnę miał swoje plany, a żaden nie chciał skończyć, jak nie przymierzając sterane chucią kocisko. A swoją drogą zawsze intrygowała mnie niezwykła inteligencja tych stworzeń. Już w starożytnym Egipcie kotom oddawano cześć boską.

Sprytne, dumne, nieprawdopodobnie zwinne. Skąd więc wzięło się przekonanie, że koty to fałszywe stworzenia? Wielu zwierzętom zafundowano takie stereotypy: świnia to bałaganiara (spisek dziejowy Izraelitów), wilk to wyrafinowany zabójca (opinia hodowców owiec i Basi Wołodyjowskiej), a kot jest fałszywy i koniec. A może to było tak:

Dawno, dawno temu, za któregoś z pierwszych Piastów ogromnie rozplenili się myszy (te, co pożarły Popielela). Nie pomagały zaklęcia i czary, wyprawy zbrojne nieodmiennie kończyły się klęską, nawet zawarcie przymierza z Wikingami nie przyniosło spodziewanych efektów. Szewczyk Dratewka beznadziejnie rozkładał ręce, a Smok Wawelski wpadł w schizofrenię paranoidalną, bo ciągle śniły mu się myszy ognioodporne. Zdesperowany władca (pał licho straty w spichlerzactwie, ale wszystkie dwórki uciekły) postanowił użyć niezawodnego dotąd sposobu. Zebrał cały kwiat rycerstwa i ogłosił, że ten, kto wraz ze stworzenia do cna wyniszczy, otrzyma pakiet większościowy akcji Piast-solu i Bur-Piasta (królowa urodą nie grzeszyła, a na podział dzielnicowy było jeszcze za wcześnie). Dodać dla przyzwoitości należy, iż drastycznie obniżył

się w krainie Polan przyrost naturalny, bo żadna dziewczka nawet zbliżyć się do stodoły i stogów nie chciała, za przyczynę podając owe niegroźne zgoła gryzonie, które płeć nadobną przejmowały niewypowiedzianą zgrozą.

Niestety, próżno najtężsi wojowie próbowali wzywać na udeptaną ziemię hordy mysie. Zanim luty rycerz wznosił swój miecz do cienia, zwinne stworzonka rozbiegały się błyskawicznie do swoich nerek. Nie pomogła ani ogromna siła Myszołowa z Mysińca, ani przebiegłość Myszątego z Meszny, myszy panoszyły się niepodzielnie. Byłaby nasza miła Ojczyzna upadła na początku swoich dziejów, gdyby nie przybycie królewskiego wysłannika – Gromisława Kotczyca, który pojechał był kilka lat wcześniej do Rzymu. Usłyszawszy o klęsce narodowej, rzekł:

Wracam właśnie z wiecznego miasta, w którym żyje mnóstwo nieprzyjaciół mysiego rodu. Sprowadzę ich do nas i za rok po myszach nie będzie śladu. Jako rzekł, tak i uczynił. Król i jego poddani ze zdumieniem i pogardą oglądali przyzwiezione zwierzęta. Spodziewali się zastępu potężnych łowców, a te nędzne istoty nie wydawały się zbyt groźne. Jakież było zdumienie dworzan, gdy po miesiącu wszystkie myszy zostały jednak wytępione. Wdzięczność króla dla Gromisława Kotczyca nie miała granic: oprócz obiecanych akcji przyznał mu dożywotni monopol na produkcję miodów syconych, a na wieczną pamięć pokonania wstrętnych myszy, nazwał ich pogromców połową nazwiska swojego wysłannika. Wyraził też życzenie, aby na królew-

skim dworze na stałe zamieszkał pan poseł z najdorodniejszym kotem, który szybko stał się ulubionym zwierzęciem władcy. Razem spali, jedli, polowali (wszelako na różnego zwierza). Przez wiele lat ukochany kotek był główną atrakcją dworu. Rozpieszczali go wszyscy, a niewiasty wprost zagłaskiwały na śmierć, bo już nie musiały się bać wstrętnych myszy. Oczywiście, przyrost naturalny wrócił do normy, a nawet trochę się zwiększył. Aż nadszedł ten feralny, letni i upalny dzień. Król i kot odpoczywali zmęczeni w zacisznej komnacie. Nagle przez okno wleciała rozdrażniona pszczoła i użądliła jego królewską wysokość w sam czubek nosa. Rozwścieczony monarcha złapał to, co akurat miał pod ręką, czyli ogon swojego ulubieńca i dalej gonić za złośliwym owadem. Pszczoła przysiadła na ścianie, więc król lupnął z całej siły w twardy kamień. Biedne kocisko próbowało się jakoś wyrwać, ale nie było to łatwe, bo rozeźlony król machał nim, jak cepem podczas omłotów. Wreszcie zmęczona pszczoła usiadła na... ostrzu miecza. Przewidując tragiczny koniec swojej egzystencji, zdesperowany kot użył ostatecznego sposobu – wbił ząbki i pazurki w królewską dłoń. Podwójnie raniony władca wrzasnął oburzony:

– A to fałszywe, niewdzięczne stworzenie. Do lochu z nim!!!

I od tej pory ta fatalna opinia ciągle żyje w pamięci gminu, a w księżycowe, letnie noce, w pobliżu ruin starych zamków rozlega się często cicha skarga:

– Miaaałł... miaaałł... miaaałł...

Szkoła w Zabłędzy ma już 100 lat

Nie zawsze byliśmy grzeczni, a za karę dziewczyna musiała siedzieć z chłopakiem, na ówczesne czasy straszna to była kara...

MARIAKRAS

Tak, to już 100 lat istnienia Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Zabłędzy, piękny jubileusz. Czas na refleksję, wspomnienia oraz „kawał” historii.

Sama byłam uczennicą tejże szkoły. Pamiętam stary budynek szkoły, brak sali gimnastycznej, zajęcia w-f na korytarzu, bal przebraniów, księdza Jana w roli świętego Mikołaja, lalki w wózku z wikliny...

1 września 1980 r. pierwszy dzień w przedszkolu, tak bardzo wyczekiwany dzień, a potem osiem długich lat w „podstawówce”. W pierwszej klasie był mój pierwszy raz z dwójką. Tak, pierwsza dwójka, gorzej być nie mogło, bo nie było wtedy jeszcze na szczęście jedynek.

Ale co tam, uczeń bez dwójki to jak żołnierz bez karabinu, a w dodatku nie był to tylko mój pierwszy raz. Prawie cała klasa dostała dwójki z języka polskiego, od tego momentu dzielenie wyrazów na sylaby, chyba wszyscy po dziś dzień opanowali do perfekcji, a wszystko za sprawą jednego prostego czarodziejskiego słowa „czarownica”, na szczęście jeden z kolegów uratował honor klasy.

Nasza klasa wydaje mi się, że była dość zgrana, było nas zaledwie 12 osób, więc prawdopodobieństwo wezwania do odpowiedzi było na nasze nieszczęście duże. Klasy nie były łączone, nie było nauczania zintegrowanego, gimnastyki korekcyjnej, ale za to był SKS.

Nie zawsze byliśmy grzeczni, a za karę dziewczyna musiała siedzieć z chłopakiem, na ówczesne czasy straszna to była kara.

Miło wspominać nawet te gorsze dni w szkole, ale były również dobre chwile. Miło wspominać nauczycieli, m.in. panią dyrektor Alojzę Starzyk, Teresę Zając oraz Martę Grzebień, która, należy dodać, przez te wszystkie lata do dnia dzisiejszego uczy kolejne pokolenia.

Każdy kto uczęszczał do szkoły w Zabłędzy zapewne ma wiele



FOT. ARCHIWUM SZKOŁY

wspomnień, ciekawych historii, anegdot, może warto by kiedyś o tym napisać...

Obecnie Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Zabłędzy to placówka 4-oddziałowa z klasami 0-III, do której uczęszczają dzieci z Zabłędzy oraz Karwodrzy. Klasy wyposażone są w nowe meble, dostosowane do wzrostu dzieci. Jest szkołą bezpieczną, przyjazną dziecku, rozwijającą wszechstronne zainteresowania, kształtującą postawy patriotyczne i moralne.

Dzieci uczestniczą m.in. w zajęciach z informatyki, języka angielskiego, gimnastyki korekcyjnej, mają możliwość rozwijania swoich umiejętności biorąc czynny udział w zajęciach pozalekcyjnych, takich jak koło matematyczne, plastyczne, teatralne, sportowo-rekreacyjne, taneczne, dydaktyczno-wyrównawcze, korekcyjno-kompensacyjne grupa apostołska.

Czas na trochę historii Szkoły Podstawowej w Zabłędzy, która już od stu lat wychowuje kolejne pokolenia. Jubileusz 100-lecia istnienia szkoły jest bowiem doskonałą okazją do nakreślenia rysu historycznego szkoły, począwszy od dnia jej powstania po dzień dzisiejszy.

Na początek sięgnijmy zatem do książki „Kamienie milowe wsie tuchowskiej gminy” Zabłędza 2003, dzięki której prześledzimy historię szkoły do roku 2003.

Pierwsze wzmianki o nauczaniu w Zabłędzy pochodzą z 1912 r. Zachowana z tego okresu kronika szkolna wymienia Ignacego Lelakowskiego – pierwszego nauczyciela tejże szkoły. Nauka odbywała się w budynku drewnianym, przeznaczonym przez Michałkę. Tam mieściło się małe mieszkanie dla nauczyciela oraz jedna izba szkolna.

W 1914 r. nie było nauki z powodu inwazji rosyjskiej i dopiero po klęsce karpackiej i wielkiej bitwie pod Gorlicami, Łużną i Szalową, gdzie wojska rosyjskie zostały pobite i wyparte częściowo z Galicji, wszystko zaczęło powracać do normalnego stanu.

1 grudnia 1915 r., bezpośrednio po inwazji rosyjskiej, obowiązki nauczycielki w szkole objęła Stefania Boratyńska. Następnie: kolejno Julia Wojtanowska (1919-1920), Kazimiera Pawlikówna (1920-1924), krótko nauczycielką była Maria Potępa, a później (do 1928 r.) jej mąż Władysław Potępa. 1 września 1928 r. Rada Szkolna Powiatowa w Tarnowie skierowała do Zabłędzy Marię

Skorupską, która pracowała do 1940 roku. Następnie obowiązki nauczyciela pełnił jej mąż Stefan Strada.

Wówczas do szkoły uczęszczało 84 dzieci. Jak podaje kronika, praca w szkole w okresie okupacji była bardzo ciężka. Nauka odbywała się w jednej małej i ciemnej izbie dworskiej oraz stodole. Były ograniczenia w programach nauczania, okupant niemiecki dążył do wyniszczenia ducha polskości w narodzie. Ograniczył naukę języka polskiego, zabronił uczyć historii Polski, okroił naukę geografii, pozabierał ze szkoły mapy Polski i obrazy historyczne.

Szeroko rozwinięta została sieć szpiegowska, śledzono nauczycieli, donoszono na nich do gestapo. Kierownik szkoły prosił mieszkańców, aby nie donosili na swoich do władz niemieckich. Stosunek mieszkańców do szkoły nie był w tym czasie zadowalający. Również sołtys wsi nie był przychylnie ustosunkowany do szkoły, nie pomagał jej.

Po wojnie kierownikiem szkoły był nadal Stefan Strada, któremu do pomocy przydzielona została Józefa Biga. Ze względu na trudną współpracę z miejscową ludnością, w grudniu 1945 r. kierownictwo szkoły objął Tadeusz Wantuch.

W roku szkolnym 1946/47 obowiązki kierowniczką przejęła Józefa Biga. Nauka wówczas odbywała się w trzech salach lekcyjnych (jednej w szkole i dwóch we dworze). Dzieci klasy szóstej i starsze uczęszczały do szkół zbiorczych w Tuchowie i Piotrkowicach.

Pomimo trudnych warunków materialnych i braku podręczników, rodzice dość chętnie przysyłały dzieci do szkoły. A warunki nauki rzeczywiście były fatalne. Plany budowy szkoły powstały już właściwie w 1940 r. Zgromadzono żwir, wapno, kamień i drewno. Wojna jednak stanęła na przeszkodzie.

Starania podjęto zaraz po wojnie, ale budowy nie rozpoczęto, ponieważ nie weszła do planu odbudowy. Rozpoczęto ją dopiero w 1953 r. Rząd Polski Ludowej w drodze wyjątku

zatwierdził budowę nowej szkoły ze względu na fatalny stan istniejącego budynku szkolnego: popękany fundament, dziury w ścianach spowodowane grzybem, wilgoć i zimno. Budynek groził runięciem w każdej chwili. 6 grudnia 1957 r. odbyło się uroczyste, oficjalne przekazanie szkoły do użytku, a cztery dni później rozpoczęto naukę w nowym budynku szkolnym.

W 1957 r. obowiązki kierowniczką szkoły krótko pełniła Genowefa Kamykowska. Następnie w 1958 r., również krótko, Józefa Wróbel. W latach 1958-1987 kierownikiem szkoły, a później dyrektorem była Alojza Starzyk.

W tym czasie w szkole (przez prawie 30 lat) prowadzone było Szkolne Schronisko Młodzieżowe, będące bazą noclegową na 25 miejsc dla młodych turystów, przemierzających szlaki turystyczne. Schronisko, którego organizatorem było Kuratorium Oświaty i Wychowania w Krakowie, cieszyło się bardzo dużym zainteresowaniem młodzieży, przybywającej tutaj z całego kraju. W tym czasie opiekowała się nim Alojza Starzyk.

W 1959 r. został podwyższony stopień organizacyjny szkoły do siedmiu klas, a od 1966 r. do ośmiu. W roku szkolnym 1977/78 nastąpiła kolejna zmiana stopnia organizacyjnego szkoły: w miejsce osmioklasowej szkoły podstawowej utworzono punkt filialny z kl. I-IV, podlegający Zbiorczej Szkole Gminnej w Tuchowie.

Uczniów klas V-VIII dowożono do Tuchowa. W następnym roku szkolnym zabrano do Zbiorczej Szkoły Gminnej w Tuchowie również kl. IV, a w Punkcie Filialnym w Zabłędzy zostały kl. I-III. W tym samym czasie przy szkole utworzono Państwowe Przedszkole, 1-oddziałowe. Staraniem rodziców w roku szkolnym 1981/82 przywrócono osmioklasową szkołę podstawową.

Od 1987 r. obowiązki dyrektora przejęła Halina Gawron. W 1993 r. z inicjatywy dyrektora szkoły Haliny Gawron i radnego wsi Franciszka Turaja, celem poprawy warunków nauki, rozpoczęto przygotowania do rozbudowy budynku szkoły.

Powołany został Społeczny Komitet Rozbudowy Szkoły Podstawowej w Zabłędzy. Na jego czele stanęli: Franciszek Turaj (przewodniczący) i Tadeusz Zakrzewski. W latach 1994-1997 przygotowano dokumenty rozbudowy szkoły oraz budowy sali gimnastycznej.

W latach 1997-1999 w szybkim tempie wykonany został stan surowy przywózki i stan „zerowy” sali gimnastycznej. Przyczynili się do tego: Urząd Miasta i Gminy w Tuchowie oraz sami mieszkańcy, którzy dokonywali systematycznych wpłat, podarowali drewno na dach; część cegły pochodziła z rekompensaty ze zlikwidowanego Kółka Rolniczego, w którym mieli swe udziały.



FOT. ARCHIWUM SZKOŁY

Od 1996 r. w każdym roku, z inicjatywy Krzysztofa Jasińskiego, wydawany jest jako cegiełka kalendarz, który – rozprowadzany przez szkołę – zasilą konto jej rozbudowy.

1 września 1999 r. ponownie zmienił się stopień organizacyjny szkoły, podyktowany wejściem w życie reformy oświatowej. Uchwałą Rady Miejskiej w Tuchowie została ona przekształcona w 6-letnią szkołę podstawową.

Ważniejsze inwestycje na terenie gminy Tuchów były powodem wstrzymania dalszej rozbudowy szkoły. Stowarzyszenie Rozbudowy Szkoły, radny wsi oraz sołtys czynili starania i prosili Zarząd Gminy Tuchów o pomoc i zrozumienie, aby ukończyć zaczęta inwestycję, żeby nie zostało zniszczone to, co do tej pory zrobiono, żeby nie została zmarnowana praca, jaką nieodpłatnie włożyli mieszkańcy wsi.

W 2001 r. stowarzyszenie uzyskało środki finansowe z Urzędu Gminy. Pozwoliło to wykonać w nowej części budynku instalację elektryczną, tynki, wylewki, stolarkę okienną i zainstalować nowoczesny piec gazowy do centralnego ogrzewania. Staraniem Ewy Michałek (sołtysa wsi) i Edwarda Solaka (radnego z Zabłędzy) ukończona została budowa dwóch boisk sportowych. Obok szkoły powstało boisko o nawierzchni asfaltowej, a drugie do gry w piłkę nożną w przysiółku Stara Wieś.

2 września 2002 r., na rozpoczęcie roku szkolnego, została otwarta w szkole pracownia komputerowa. W uroczystości otwarcia wzięli udział burmistrz Mariusz Ryś, ks. proboszcz Stefan Michalski, sołtys Ewa Michałek, radny Edward Solak, przewodniczący Stowarzyszenia Rozbudowy Szkoły Franciszek Turaj oraz rodzice i cała społeczność szkolna. Sprzęt do pracowni, dzięki zabiegom dyrektor szkoły Haliny Gawron i pomocy Starosty Powiatowego w Tarnowie, przekazała dyrekcja Liceum Ogólnokształcącego w Tuchowie.

Pracownia powstała przy bardzo dużym zaangażowaniu katechety ks. Grzegorza Gołyźniaka, informatyka, który zmodernizował sprzęt komputerowy i stworzył siedem stanowisk do nauki. Inwestycję wsparli finansowo: Zakład Energetyczny w Tarnowie, PZU S.A. w Tarnowie, rodzina Radwanów z Zabłędzy i Zarząd Gminy Tuchów.

W latach 2003–2006 nastąpiło przyspieszenie prac remontowych, w związku ze zmianą sieci szkół w gminie oraz propozycją nadania szkole imienia Jana Pawła II. Rozbudowa (z wyjątkiem sali gimnastycznej) została zakończona w 2005 r.

Uroczystość nadania szkole imienia Jana Pawła II odbyła się 2 września 2006 r., przygotowana m.in. przez panią Marię Solarz, która od 1 września 2006 r. objęła stanowisko dyrektora szkoły.

Nawiązując do Ustawy z dnia 7 września 1991 roku o systemie Oświaty, która mówi że „Kształcenie i wychowanie ma służyć rozwijaniu u dzieci i młodzieży poczucia odpowiedzialności i miłości ojczyzny oraz poszanowania dla polskiego dziedzictwa kulturowego”, wspólnie Rada Pedagogiczna, uczniowie i rodzice postanowili wybrać wzorzec wychowania i kształcenia.

Co do wyboru patrona była zupełna zgodność i jest nim niekwestionowany autorytet i wybitna postać Ojca Świętego Jana Pawła II. Prace nad wyborem patrona trwały od 2004 r.

W grudniu 2005 r. ks. Biskup Wiktor Skworec zaakceptował wybór patrona. Tak wielka i zacna postać jaką jest Jan Paweł II zobowiązuje do wielkiego wysiłku i dobrej pracy, by szkoła była wzorem i promowała

działania zmierzające do wychowania w prawdzie i miłości, bo jak powiedział Jan Paweł II: „Miłość uzdalnia do przekraczania bariery własnych słabości i uprzedzeń”.

W związku z tym, że Jan Paweł II – patron szkoły, został błogosławionym oczywistym stało się, by szkoła posiadała sztandar. W sobotę, 3 września odbyła się gminna inauguracja roku szkolnego 2011/2012 połączona z nadaniem sztandaru Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Zabłędzy.

Należy wspomnieć, że Szkoła Podstawowa w Zabłędzy jest inicjatorem i organizatorem gminnego konkursu wiedzy o Janie Pawle II.

Wróćmy do inwestycji, które poczyniono dzięki pomocy finansowej Urzędu Gminy w Tuchowie. Praktycznie co roku podejmowane są działania poprawiające warunki pracy w szkole. W minionych latach szkoła przeszła gruntowny remont i termomodernizację, ukończono budowę nowego skrzydła szkoły.

W 2008 r. wykonano nową kotłownię i instalację centralnego ogrzewania za kwotę ok. 150 tys. zł. W 2009 r. wykonano wymianę pokrycia dachowego i docieplenie stropów za łączną kwotę prawie 190 tys. zł. Prace te poprawiły nie tylko komfort, ale przyczyniły się do obniżenia kosztów użytkowania obiektu. Obecnie budynek szkoły wygląda bardzo estetycznie i stanowi wizytówkę miejscowości.

W październiku 2010 roku został złożony wniosek do Burmistrza Tuchowa o udzielenie wsparcia finansowego w 2011 roku na modernizację szkolnego placu zabaw w ramach rządowego programu – „Radosna Szkoła”. Wniosek ten został pozytywnie rozpatrzony.

Z programu „Radosna Szkoła” Gmina Tuchów otrzymała promesę na budowę placu zabaw przy Szkole Podstawowej w Zabłędzy. Promesa opiewała na kwotę 63 850 zł, co stanowi 50 proc. wartości inwestycji. Pozostałą część samorząd sfinansował ze środków własnych.

W sierpniu 2011 roku przy szkole powstał nowoczesny plac zabaw, który stworzył lepsze i bezpieczniejsze warunki do rozwoju aktywności ruchowej dzieci. W tym samym roku przeprowadzono również kapitalny remont toalet szkolnych.

Na uwagę zasługuje współpraca szkoły ze środowiskiem lokalnym. Szkoła organizuje akademie środowiskowe z udziałem mieszkańców. Uczniowie biorą czynny udział w różnych akcjach, m.in. opiekują się miejscowym cmentarzem z I wojny światowej. Większa część uczniów podejmuje dalszą naukę w szkole średniej.

Prowadzone w szkole działania dydaktyczne i wychowawcze obejmują wszechstronny rozwój dzieci. Uczniowie biorą udział w różnych konkursach organizowanych w szkole oraz gminie i zajmują wysokie lokaty.



FOT. ARCHIWUM SZKOŁY



FOT. ARCHIWUM SZKOŁY

Szkoła wspólnie z mieszkańcami wsi organizuje szereg imprez środowiskowych i uroczystości szkolnych. Są to:

- rocznica nadania imienia, dożynki wiejskie,
- rozpoczęcie roku szkolnego,
- ślubowanie uczniów klasy I i rocznica pontyfikatu Jana Pawła II,
- rocznica odzyskania niepodległości,
- zabawa andrzejkowa,
- wigilia szkolna z udziałem przedstawicieli władz lokalnych i księży proboszczów,
- spotkanie z okazji Dnia Babci i Dziadka,
- zabawa noworoczna,
- powitanie wiosny,
- rocznica śmierci Jana Pawła II,
- akademia poświęcona ochronie środowiska „Święto Ziemi”,
- rocznica uchwalenia Konstytucji 3-go Maja,
- urodziny Karola Wojtyły,
- spotkanie z okazji Dnia Matki lub Święto Rodziny,
- Dzień Dziecka,
- zakończenie roku szkolnego, pożegnanie uczniów klasy III.

Organizowane są również spotkania edukacyjne z policjantami, strażakami OSP (szkolenia, pokazy strażackie, ewakuacja uczniów w razie zagrożenia), na gościnne występy przyjeżdżają teatryki edukacyjne oraz grupy cyrkowe.

Szkoła bierze czynny udział w wielu akcjach, również charytatywnych. Może poszczycić się dobrymi notowaniami w Kuratorium Oświaty w Krakowie. Dużą w tym zasługą wychowawców, uczniów oraz rodziców.

Jan Paweł II powiedział: „Proszę was wychowawcy, którzy jesteście powołani, aby wpajać młodemu pokoleniu autentyczne wartości życia, uczcie dzieci i młodzież tole-

rancji, zrozumienia i szacunku dla każdego człowieka. Wychowujcie młode pokolenie w klimacie prawdziwego pokoju. To jest ich prawem. To jest waszym obowiązkiem”.

To niełatwe zadanie dla nauczycieli pracujących w szkole, ale możliwe do realizacji we współpracy z dziećmi i rodzicami. Niech przez kolejne lata cała społeczność szkoły za przyczyną swego patrona, błogosławionego Jana Pawła II, tworzy wielką szkolną rodzinę, w której wszyscy dbają o wszechstronny rozwój osobowości, przyjazną i bezpieczną atmosferę

pracy, o zdrowie, uczciwość, kulturę i mądrość dorastającego tu najmłodszego pokolenia Polaków.

„Ta szkoła to wielka rodzina, w której uczymy się żyć. A w niej mamy dobrego Pasterza nie będziemy tego kryć”
(fragm. hymnu szkoły)

Wykorzystano fragmenty tekstów: Krzysztofa Jasińskiego; „Kamienie milowe, wieś Tuchowskiej gminy”, Zabłędza 2003, „Nasza wieś Zabłędza”.

ZAPROSZENIE

1 września (sobota) 2012 roku

GMINNA INAUGURACJA ROKU SZKOLNEGO 2012/2013
W SZKOLE PODSTAWOWEJ IM. JANA PAWŁA II
W ZABŁĘDZY
1912 – 2012
100 – LECIE SZKOLNICTWA W ZABŁĘDZY
VI FESTYN SOŁECTWA ZABŁĘDZA

Burmistrz Tuchowa, Dyrektor, Grono Pedagogiczne i Rada Rodziców Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Zabłędzy, Radni, Sołtys i Rada Sołecka oraz Dom Kultury w Tuchowie

mają zaszczyt zaprosić wszystkich mieszkańców wsi Zabłędza oraz gości na uroczystość z okazji:

100 – lecia Szkolnictwa w Zabłędzy, VI rocznicy nadania Szkole Podstawowej w Zabłędzy imienia Jana Pawła II, I rocznicy wręczenia sztandaru szkole oraz dorocznych Dożynek naszej wsi Zabłędza.

Program uroczystości:

- 10.00 – Uroczysta msza święta – przy szkole,
- Powitanie gości przez dyrektora szkoły,
- Wystąpienie burmistrza Tuchowa i zaproszonych gości,
- Część artystyczna,
- Uroczyste przekazanie wieńca dożynkowego
- Pamiątkowe zdjęcie wszystkich absolwentów obecnych na uroczystości,
- 19.00 – Zabawa taneczna z zespołem „Sami Swoi”,
- Konkursy, zabawy i inne atrakcje dla dzieci i młodzieży na placu oraz boisku szkolnym.

Dożytkom towarzyszyć będą stoiska z napojami i jadłem Restauracji „Płowiecki” z Tuchowa.

Drodzy absolwenci!

W tym roku mija 100 lat szkolnictwa w naszej miejscowości. Chcemy ten fakt uczcić okolicznościowym spotkaniem. Pragniemy w tym dniu wspominać minione lata i przybliżyć wszystkim gościom dzień dzisiejszy szkoły. Zwracamy się z prośbą do Was, abyście informację o naszym spotkaniu przekazywali swoim koleżankom i kolegom. Liczymy na Waszą pomoc w gromadzeniu pamiątek i wspomnień związanych z naszą szkołą.

Urokliwe miejsce, cisza i spokój czyli agroturystyka w Lubaszowej

Znajdujemy się w Lubaszowej, w gospodarstwie agroturystycznym Pana Jana Duszy. Gospodarstwo położone jest w urokliwej scenerii przyrody

Jaka jest oferta gospodarstwa agroturystycznego, które Pan prowadzi?

– Od tego roku moja oferta została poszerzona, dlatego, że przez całą zimę, zajmowałem się przebudową gospodarstwa, które posiadam. Podstawowa oferta mojego gospodarstwa polega na tym, że traktujemy ten obiekt jako bazę wypadową do wycieczek po najbliższej okolicy, gdzie mamy tutaj oczywiście mnóstwo różnego rodzaju atrakcji. W tym roku w mojej ofercie proponuję mini kolonie dla dzieci i młodzieży. Wydaje mi się, że taka oferta będzie dobra z uwagi na to, że jestem emerytowanym nauczycielem, czyli mam doświadczenie i przygotowanie pedagogiczne. No i w pewnym sensie znam dosyć dobrze ten teren, znam wszystkie atrakcje okolicy.

Czy do tej pory występowało zapotrzebowanie na tego typu ofertę?

– Ostatnio zadzwonił do mnie pan, który chciał w ten sposób zaaranżować pobyt swoich dzieci, z tym, że jedno z nich było osobą niepełnosprawną, a ze względu na dosyć trudny dojazd do mnie i kwestię przygotowania schodów (chodziło tu o wózek inwalidzki), było to niestety nierealne. Jednak mimo wszystko chcę budować ofertę gospodarstwa opartą właśnie o tę formę wypoczynku.

To może na początek powiedzmy, gdzie dokładnie znajduje się to gospodarstwo?

– Gospodarstwo położone jest w malowniczej miejscowości Lubaszowa. Jest ono w miejscu atrakcyjnym, odległym od centrum, z widokiem na Tuchów. Znajduje się bardzo blisko lasu i szlaku turystycznego na Brzankę, to najwyższe wzniesienie okolicy. Pewnym mankamentem jest kwestia dojazdu, dlatego, że dwa lata temu nasza droga została zniszczona przez osuwisko. W tej chwili jest ona poprawiona, tak więc co prawda ona jest ale myślę, że w tym roku uda się ją naprawić w takim zakresie, żeby dojazd był bardziej wygodny i bezpieczny. Największym atutem tego gospodarstwa jest właśnie to, że jest z dala od miasta, w cichej okolicy, blisko przyrody.

A inne atuty, które można jeszcze wymienić?

– Oczywiście w tej chwili głównym atutem jest oczywiście to miejsce, czyli cisza, spokój. Jeżeli ktoś chce naprawdę odpocząć na zasadzie, żeby odciąć się całkowicie od spraw życia codziennego, to tutaj ma ku temu idealne warunki. Natomiast jeśli chciałby mieć kontakt ze światem, to również jest możliwość korzystania ze wszelkich dóbr.

Swego czasu proponowałem również ofertę edukacyjną – szkolną, na zasadzie korepetycji dla dzieci, z zakresu szkoły podstawowej i gimnazjalnej. Czyli cały czas wracamy do tematyki dziecięcej. Jakkolwiek prawda jest taka, że do tej pory moja działalność ograniczała się głównie



Tak wygląda gospodarstwo agroturystyczne Jana Duszy w Lubaszowej

do przyjmowania gości zagranicznych. Czyli tu właśnie jest to miejsce, które z jednej strony oddalone jest od miejskiego zgiełku, a z drugiej strony jest w wystarczającej odległości, aby utrzymywać kontakt ze światem. Na początku byłem głównie nastawiony na turystów właśnie takich, zmęczonych miejskim życiem, którzy chcieliby tu spokojnie pospacerować, odpocząć. Natomiast jeżeli ktoś preferuje styl aktywnego wypoczynku, to do Krynicy mamy około 1 godz. jazdy samochodem, 40 min. nad wodę do Rożnowa, więc jak widać wszelkie możliwości się otwierają. W najbliższej okolicy również nie brakuje atrakcji.

Kim są najczęściej goście? Skąd się dowiadują o pańskim gospodarstwie?

– Moja przygoda z agroturystyką zaczęła się od tego, że był problem z umieszczaniem gości zagranicznych, którzy są partnerami miasta Tuchowa. Mam tutaj nawet coś w rodzaju księgi pamiątkowej. Pierwszy wpis w tej księdze mam z 17 lipca 2006 r. i to był drugi już przyjazd gości zagranicznych. Tak się jakoś złożyło, że pierwszy goście byli z Francji. Gościłem również Słowaków oraz nauczycielki z Węgier. Jeżeli ktoś nie wierzy to mam tutaj oryginalny wpis węgierski, jeśli ktoś chce poczytać to bardzo proszę. Gościli u mnie również Niemcy, z autentycznym Krzyżakiem. Jak się okazuje Zakon Krzyżacki istnieje nadal, oczywiście w zupełnie innej formie. Siedzibę ma w tej chwili w Wiedniu i, o ile dobrze zrozumiałem w rozmowie z tym panem, to również na naszym terenie jeden z lekarzy jest Krzyżakiem.

Ciekawa historia, czyli rozumiem, że z odwiedzin tych wszystkich gości, wywiązują się znajomości, które trwają dłużej i dzięki temu poszerzają się też horyzonty rodziny i wszystkich domowników?

– Tak, rzeczywiście tak jest.

A co najczęściej chwalą goście?

– Na pewno będą to właśnie aspekty przyrodnicze, ale myślę, że także atmosferę, która panuje w domu. Gościom w zasadzie zależy na tym, aby oprócz tego, że mogą w ciszy i spokoju sobie wypoczywać, mogli również z nami rozmawiać. Wielokrotnie miałem tu gości z terenu naszego kraju, z którymi spędziliśmy praktycznie prawie całe noce na rozmowach, na wspomnieniach. Ostatnim przykładem może być wizyta kilka miesięcy temu, byłych właścicieli Tuchowa. Państwo Sakowie przebywali u nas kilka dni i spędziliśmy z nimi wiele godzin na rozmowach. Ponadto wszyscy goście zawsze bardzo chwalą kuchnię, którą prowadzi moja żona. Działalność agroturystyczna to nie tylko zapewnienie bazy noclegowej i infrastruktury gościom, ale również stworzenie dobrej i miłej atmosfery, która będzie skłaniała gości do tego, aby tutaj właśnie spędzać wolny czas.

Jakie są niebezpieczeństwa, które występują przy prowadzeniu gospodarstwa agroturystycznego?

– Ostatnio było bardzo dużo problemów z określeniem pewnych norm prawnych. Są przepisy dotyczące gospodarstw, ale po kilkunastu latach działalności, wydaje mi

się, że nadal nie są one tak do końca precyzyjne i jednoznaczne. Dotyczy to właśnie m.in. kwestii wyżywienia. Pamiętam, że na początku, gdy uczestniczyłem w kursie agroturystycznym, troszkę inne zasady i cele temu wtedy przyświecały. Natomiast w tej chwili zaczyna się to powoli sprowadzać w zasadzie do usług, może niezupełnie hotelarskich, ale do usług bardziej w charakterze gospodarczym. Również niedawno brałem udział w kursie w Krakowie, na którym mieliśmy sesję wyjazdową. I w tej chwili w zasadzie to agroturystyka na naszym terenie polega na grupowaniu się pewnych gospodarstw i wysyłaniu oferty specjalistycznej i kompleksowej. To znaczy w jednym gospodarstwie jest na przykład degustacja pysznych pszągów, w innym jazda konna, jeszcze w innym wycieczki piesze. Ostatnio bardzo modna jest turystyka nordic walking, myślę, że i u nas można by ją szerzej rozpropagować. Możliwości jest mnóstwo.

No właśnie, dziś w pojedynkę trudno działać. Czy da się wyczuć rywalizację czy raczej istnieje współpraca między gospodarstwami agroturystycznymi w naszej gminie?

– Bardzo często spotykamy się w Tuchowie, w Pogórzańskim Stowarzyszeniu Rozwoju, w ramach LEADER-a i jesteśmy w ścisłej współpracy z dyrektorem tej placówki właściwie od kilku lat. Tutaj w Lubaszowej jest chyba najwięcej gospodarstw agroturystycznych w gminie Tuchów, bo jest ich trzy. Te dwa inne działają nawet dłużej niż moje i wiem, że ta działalność jest cały czas na dosyć dobrym poziomie, goście przyjeżdżają i współpraca między nami również istnieje. Ostatnio nawet planujemy zacieśnić tę współpracę, wystąpić pod jakimś wspólnym szyldem i myślę, że jest to bardzo dobry pomysł, bo zdarza się coraz częściej tak, że na przykład przyjeżdża 30-osobowa wycieczka autobusem i wtedy żadne pojedyncze gospodarstwo nie jest w stanie przyjąć wszystkich gości. A jeżeli jest nas kilka gospodarstw, to wspólnie możemy tyle osób pomieścić.

Jak ocenia Pan atrakcyjność terenów naszej gminy pod względem turystycznym? Czy oferta turystyczna całej gminy i obszarów przylegających jest atrakcyjna dla turystów?

– Jako właściciel gospodarstwa agroturystycznego i jednocześnie jako radny uważam, że nasz region jest niedostatecznie wykorzystywany turystycznie. Być może my tego nie widzimy, bo mieszkamy tu na stałe. Wydaje nam się, że to jest teren taki zwyczajny, natomiast już dla gości z Krakowa, z Warszawy, ze Śląska, to jest po prostu raj na ziemi. Podam tu przykład, otóż od trzech lat przyjeżdża do mnie rodzina z Norwegii. Nie są to rodowici Norwegowie. Jest to rodzina, która miała kiedyś w Tuchowie swoje korzenie, ale w tej chwili ich gospodarstwo jest po prostu

sprzedane i nie mają tu bazy noclegowej. Moje gospodarstwo znaleźli przez internet i bardzo chętnie tu przyjeżdżają. Są po prostu zachwyceni tym miejscem z tego względu, że miejsce w Norwegii, w którym mieszkają, jest prawie całkowicie pozbawione zieleni. Natomiast tutaj nie potrzebują nic poza tym, żeby po prostu chodzić po łąkach, popatrzeć sobie na las. Pan który tu przyjeżdża, głowa tej rodziny, twierdzi, że on tutaj odżywa, dla niego to jest raj. Właśnie ze względu na te walory przyrodnicze, wydaje mi się, że powinniśmy troszkę bardziej próbować rozpropagować walory naszego terenu.

Wspominał Pan o atrakcjach, które są w pobliżu. Gdyby mógł Pan wymienić trzy z nich, to które by Pan polecił?

– Oczywiście, zależy co kto preferuje. Jeżeli chodzi o wypoczynek nad wodą, to myślę, że bardzo dobrym miejscem i jednocześnie najbliższym, z bardzo szerokim zakresem usług wypoczynkowych, jest Rożnow. Wiele razy miałem takie sytuacje, że goście lubili na przykład łowić ryby, pływać na kajakach czy po prostu plażować, pływać na rowerkach wodnych. W pobliżu jest również lotnisko i można wynająć samolot. Jest to oddalone od nas o 40 minut jazdy samochodem, miejsce naprawdę ciekawe, gdzie można spędzić dzień w bardzo atrakcyjny sposób.

Jeśli ktoś lubi wypoczynek bardziej stacjonarny, na przykład osoby starsze, no to oczywiście proponuję wycieczkę do Krynicy, również niewiele ponad godzinę jazdy samochodem. Są tam bardzo ciekawe ścieżki spacerowe, oczywiście woda mineralna. Można też podjechać do Czarnego Potoku, czy wjechać na Jaworzynę kolejką gondolową.

Myślę, że jeszcze ostatnia z takich rzeczy bardzo modnych czy popularnych to jazda konna. Niedawno, bo dosłownie tydzień temu, gdy byłem na wycieczce z żoną na Brzance, mijaliśmy właśnie taką kawalkadę koni. Możliwość jeździectwa na naszym terenie są nieograniczone. Niedaleko znajduje się słynna „Paryja”, czy stadniny w gminie Tuchów, gdzie można skorzystać z tego typu usług.

Najlepszym zakończeniem naszej rozmowy, byłoby zaproszenie gości do przyjazdu w nasze strony?

– Aby korzystali z tych wszystkich atrakcji, cały czas, staramy się poszerzać naszą ofertę, m.in. poprzez atrakcyjne oznaczenie miejsc. Byłem ostatnio na Furmańcu i na Brzance, znajdują się tam bardzo potrzebne tablice z panoramami, które pozwalają ludziom na poznanie naszej okolicy.

Jako radny będę naprawdę orędownikiem tej sprawy. Nie tylko dlatego, że sam prowadzę agroturystykę, ale uważam, że nasz rejon jest wart szerszego rozpropagowania.

Dziękuję za rozmowę.

**Rozmawiał
Wiktor Chrzanowski**

Wernisaż wystawy „Sacrum”



FOT. ARCHIWUM

MARIAKRAS

W Domu Pielgrzyma „Marianum” odbył się wernisaż wystawy poplenerowej „Sacrum 2012”.

Ogólnopolski Plener Malarski Sacrum odbywał się w Tuchowie

w dniach od 1 do 14 czerwca. Udział w nim wzięli artyści z całego kraju jak również z zagranicy. Uczestnikami pleneru byli: Krystyna Baniowska-Stąsiek (komisarz pleneru), Kazimierz Bać, Józef Drong, Anna Frühauf, Jolanta Jakima-Zerek, Elżbieta Ledeczka, Lech Ledeczka, Lidia Olszyna-Mikołajczak, Eugeniusz Molski, Vardanian Suren, Teresa

Szafranska i Małgorzata Werner. Plener malarski odbył się dzięki wsparciu finansowemu Burmistrza Tuchowa, Kompanii Piwowarskiej S.A., Karpackiej Spółki Gazownictwa Sp. z o.o. Zakład Gazowniczy w Tarnowie oraz Kancelarii Doradztwa Podatkowego „Bilans” w Tarnowie. Na zdjęciu uczestnicy pleneru podczas wernisażu wystawy.

Uczniowie najlepsi w Fun English

Minięły ponad trzy miesiące od czasu przystąpienia Szkoły Podstawowej w Łowczowie do bezpłatnego testowania internetowej platformy Fun English – dodatkowej nauki języka angielskiego innowacyjną metodą.

Dzieci aktywnie uczestniczyły w testowaniu programu i spędziły na nauce 243 godziny 49 minut – średni czas na ucznia wyniósł 6 godzin i 25 minut.

Zajmują pierwsze miejsce w Polsce w rankingu szkół korzystających z Fun English. Najaktywniejszą uczestniczką programu była Agnieszka Wołkowicz, uczennica klasy III, która na nauce języka angielskiego spędziła aż 55 godzin!

Na wyróżnienie zasługują również uczniowie: Karolina Rzońca (kl. I – 33 godziny), Zuzanna Wróbel (kl. I – 20 godzin), Weronika Czermak (kl. VI – 17 godzin), Weronika Poręba (kl. III – 12 godzin) oraz Wiktor Żydowski (kl. IV – 10 godzin).

Dzieci pracowały pod kierunkiem mgr Krystyny Kruczek, która zachęcała je do uczestnictwa w programie i do systematycznej pracy. Dzięki uczestnictwu w projekcie uczniowie mają możliwość dalszego, rocznego dostępu do platformy za symboliczną opłatą 20 zł.

Nie był to jedyny projekt realizowany z języka angielskiego w SP w Łowczowie. W kwietniu 2012 roku Polanglo z siedzibą w Warszawie ogłosiło konkurs fotograficzny z języka angielskiego

pt.: „Mali bohaterowie Sparksa”, dla klas 1–3 szkoły podstawowej. Zadaniem konkursowym było wykonanie zdjęcia do historyjki z podręczników New Sparks, przedstawiającej dzieci wcielające się w bohaterów z podręcznika.

W konkursie Szkołę Podstawową w Łowczowie reprezentowało 23 uczniów klas 1–3. Zarówno dzieci jak i rodzice bardzo zaangażowali się w przygotowanie przebrań konkursowych. Podczas odgrywania scenek i robienia zdjęć wszyscy uczniowie wspaniale się bawili.

W nagrodę za uczestnictwo w konkursie dzieci otrzymały dyplomy oraz zeszyty ćwiczeń z języka angielskiego do następnej klasy.

(MK)

krótko

Kiełbasa wiejska tuchowska „laureatką smaku”

TUCHÓW–TARNÓW. Jak poinformowało radio RDN Małopolska, 17 czerwca na tarnowskim Rynku miał miejsce półfinał Małopolskiego Festiwalu Smaku. Impreza o charakterze targów żywności została połączona z konkursem i plebiscytem na najlepsze wyroby.

Podczas imprezy, tarnowianie skosztować mogli m.in. galicyjskie chrzany, kluski ziemniaczane z farszem serowym, kiełbasę wiejską filipowicką oraz wolańską kurę euro koko.

Małopolski Festiwal Smaku ma na celu promocję małopolskich producentów żywności, produktów lokalnych oraz tradycyjnych. Oprócz degustacji potraw można było uczestniczyć w pokazie gotowania, a całość imprezy uświetniały koncerty.

Jury przyznało następujące nagrody:

– Grand Prix dla Koła Gospodyń Wiejskich z Woli Rzędzińskiej za wolańską kurę nazwaną,

– drugie miejsce dla Gospodarstwa Agroturystycznego Teresy Bigos z Ciężkowic za sok z róży i bzu białego,

– trzecie miejsce dla Zakładu Masarskiego Amigos z Burzyna za kiełbasę wiejską tuchowską.

Zakład Masarki Amigos będzie prezentował kiełbasę wiejską tuchowską, reprezentując równo-

ześnie nasz region podczas wielkiego finału w ostatni weekend sierpnia, na krakowskim placu Wolnica. (MK)

Jagoda Madejczyk wyróżniona za opowiadanie

TUCHÓW–WARSZAWA.

Jagoda Madejczyk, uczennica klasy V b Zespołu Szkół w Tuchowie, została laureatem Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego zorganizowanego przez Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne w Warszawie.

Warunkiem uczestnictwa w konkursie było m.in. obejrzenie filmu Królowa Śnieżka w reżyserii Tarsema Singha. Trzeba było następnie odpowiedzieć na pytania quizu filmowego oraz opisać dalsze, wymyślone przez siebie, przygody Śnieżki w wybranej formie literackiej. Mogło to być opowiadanie z ilustracjami, komiks a nawet książka.

Jagoda napisała opowiadanie liczące kilka rozdziałów, zatytułowane: „Polana Jednoróżców”. Otrzymała za nie wyróżnienie i znalazła się w gronie 20 najlepszych uczniów w kraju, którzy również opisyli dalsze losy Śnieżki.

Dodajmy, że na konkurs poświęcony dalszym losom Śnieżki napłynęło mnóstwo prac z całego kraju. Pracę na konkurs napisała też Alicja Mendel z klasy IV b z Tuchowa. (MK)



FOT. MACIEJ MAZIARKA

Można było obejrzeć wystawę poświęconą działalności Towarzystwa Miłośników Tuchowa w dwudziestolecie jego istnienia

Jubileusz 20-lecia TMT

Msza święta w kościele św. Jakuba w Tuchowie rozpoczęła obchody jubileuszu XX-lecia Towarzystwa Miłośników Tuchowa oraz XXII-lecia Tuchowskich Wieści. Odprawiona została w intencji żyjących i zmarłych członków Towarzystwa oraz redakcji „Tuchowskich Wieści”.

W Domu Kultury w Tuchowie, odbyło się spotkanie dyskusyjne działaczy pod hasłem: „Po co komu towarzystwa kulturalne?”. Program obejmował: przedstawienie historii Towarzystwa Miłośników Tuchowa, informacje przedstawicieli stowarzyszeń regionalnych o ich działalności, omówienie możliwości nawiązania współpracy, obejrzenie wystawy poświęconej działalności TMT w dwudziestolecie.

(MK)

Wystawa pokazywała Tuchowskie Wieści w retrospekcji, wydawnictwa TMT oraz TMT w obiektywie. Na uroczystości w tym dniu przybyło ponad stu zaproszonych gości. Zaprezentowano specjalnie przygotowany program i występy artystyczne: tańce, muzykę oraz śpiew zespołów wokalnych.

Członkowie Towarzystwa Miłośników Tuchowa zaprezentowali rymowanekę, w której przedstawione zostały portrety działaczy TMT, oto jej fragment:

„(...) Docenili nas władarze – „Wieści...” z Towarzystwem w parze – Melaniasza statuetką. Z dołączoną doń plakieta, że ta grupa, którą zdobi, Dobrą robotę tu robi.”

Zaproszeni goście otrzymali na pamiątkę jubileuszowy numer Tuchowskich Wieści oraz solniczkę – Sówkę „Tuchówkę” z logo Towarzystwa Miłośników Tuchowa.



FOT. MACIEJ MAZIARKA

Voice uświetni Spotkanie Miast Bliźniaczych

TUCHÓW. Zespół Voice występował nie tak dawno w Tarnowie i Białymstoku. Będzie gwiazdą również podczas Spotkania Miast Bliźniaczych. Działający przy

Domu Kultury w Tuchowie zespół tańca nowoczesnego VOICE, prowadzony przez Pawła Potęgę, wystąpił gościnnie na Międzynarodowej Spartakiadzie Młodzieży Niepełnosprawnej „Europa bez barier” w Tarnowie. Przed wakacjami dziewczęta z zespołu wzięły także udział w Międzynarodowym

Turnieju Tańca Nowoczesnego w Wasilkowie koło Białogostoku. Występy zespołu VOICE uświetniły już kilkakrotnie tuchowskie imprezy. Zawsze spotykają się z dużym odzewem i aplauzem publiczności. Teraz zespół zaprezentuje się podczas Międzynarodowych Spotkań Miast Bliźniaczych. (MK)

Inwestycje na miarę XXI wieku



FOT. JANUSZ SMOLIŃSKI

Rozmowa ze Sławomirem Jędrusiakiem, prezesem Zarządu Spółki Komunalnej „Dorzecze Białej”

Spółka Komunalna „Dorzecze Białej” istnieje już niemal 10 lat, ale inwestycje realizujecie od niedawna?

– Nasza spółka istnieje już od 2004r., ale przez pierwsze cztery lata zajmowaliśmy się jedynie przygotowaniem inwestycji. Potem przemawialiśmy majątek wodny i kanalizacyjny z terenu gmin Tuchów, Ryglice i Ciężkowice. Wartość majątku spółki wzrosła tym samym do poziomu ponad 47 mln zł. W 2010r. podpisaliśmy umowę z WFOŚiGW w Krakowie na finansowanie inwestycji, która opiewa na prawie 158 mln zł, z czego ponad 95 mln to wsparcie Unii Europejskiej, w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko.

Jaki inwestycje prowadzicie w ramach tego projektu?

– Wybudujemy w sumie około 105 km sieci kanalizacyjnej i 56 kilometrów sieci wodociągowej, a także zmodernizujemy oczyszczalnie ścieków w Tuchowie i Ciężkowicach oraz stację uzdatniania wody. Zlikwidujemy oczyszczalnię w Ryglicach, która pracuje na granicy swoich możliwości. Ryglickie ścieki oczyszczane będą w Tuchowie. Stacje uzdatniania wody w Ciężkowicach i Lubaszowej zyskają technologie na miarę XXI wieku. Uzdatnianie wody odbywało się tam będzie w procesie ozonowania. W ramach projektu realizujemy 25 kontraktów zawartych z wykonawcami. Cztery z nich to kontrakty usługowe, cztery kolejne to kontrakty na dostawy a siedemnaście to kontrakty na roboty budowlane.

Jak dużą część prac już wykonaliście?

– Na dziś zrealizowanych mamy około 40 procent robót na sieć kanalizacyjną i ponad 30 procent na sieć wodociągową. Dodajmy, że gmina Tuchów jest największym beneficjentem w ramach tego projektu. Na jej terenie realizowane są trzy kontrakty liniowe na rozbudowę sieci kanalizacyjnej. W Tuchowie projekt obejmuje wybudowanie prawie 20 kilometrów sieci kanalizacyjnej w mieście i drugie tyle w podtuchowskich miejscowościach. To prawie 40 procent nowej sieci kanalizacyjnej planowanej w ramach projektu. Modernizacja tylko tuchowskiej oczyszczalni będzie kosztowała ponad 20 mln zł. 15 mln pochłonie

modernizacja stacji uzdatniania wody w Lubaszowej. Wprowadziliśmy już pewne innowacje, dzięki którym sporo oszczędzamy.

Jakie to innowacje?

– Przede wszystkim będziemy korzystali z nowoczesnego systemu monitoringu pracy obiektów. W momencie wystąpienia jakiegokolwiek awarii będziemy natychmiast reagować. Niezwykle ważne będzie to w przypadku przepompowni ścieków, bo uniemożliwi wypływanie ścieków poza system. Zmniejsza się także zużycie energii potrzebnej do funkcjonowania obiektów. Już zresztą inwestycja w monitoring przyniosła mierzalne korzyści, bo zaoszczędziliśmy około ośmiu procent zużycia energii.

Z jakimi problemami się borykacie?

– Największą bolączką realizacji unijnego projektu jest kwestia wejścia w teren i wykonania sieci. Nie zawsze spotykamy się z wyrozumiałością mieszkańców, którzy bardzo często oczekują od nas jako inwestora, że nowa sieć kanalizacyjna pobiegnie tam, gdzie oni sobie tego życzą. Jest to jednak w zasadzie niemożliwe. Systemy kanalizacyjne charakteryzują się tym, że mają odpowiednią hydrauliczność. Nie można sobie projektować kanalizacji i posadawiać studzienek kanalizacyjnych na własną rękę. To samo dotyczy wodociągów, bo wybudowanie wodociągu pod górkę powoduje wytracanie ciśnienia. Jako spółka jesteśmy też zobligowani do dostarczania wody pod odpowiednim ciśnieniem do budynków.

Gdzie napotkaliście na tego typu problemy?

– Strategiczną sprawą jest tu kwestia połączenia nowo budowanego wodociągu w Ryglicach – z ostatnim punktem istniejącego wodociągu w Tuchowie. To samo dotyczy włączenia ścieków z Ryglic do sieci kanalizacyjnej w Tuchowie. Tu pojawiły nam się pewne problemy, ale liczę na wyrozumiałość mieszkańców i na to, że uda nam się pospinać wszystko w system, tak aby w terminie zakończenia inwestycji – pod koniec 2014r., spokojnie zrealizować całość inwestycji. Nadrzędną sprawą projektu jest efekt ekologiczny mierzony liczbą mieszkańców podpiętych do sieci kanalizacyjnej i wodociągowej.

Mieszkańcy chyba nie są temu przeciwni?

– Czasem nie rozumieją wagi problemu. Mając świadomość opłat za wodę i ścieki, po prostu nie chcą się podpinać do sieci. W przypadku kanalizacji sytuacja jest bardziej klarowna z tego powodu, że – zgodnie z ustawą – jest obowiązek podpięcia się do sieci kanalizacyjnej, jeśli została ona wybudowana. Jeśli chodzi o wodociąg, nie ma takiego obowiązku, jest to jedynie dobra wola mieszkańców i każdy może sobie powiedzieć, że będzie korzystał z własnej studni. Choć ostatnie susze sprawiły, że i tu zmieniła się nieco mentalność ludzi i do sieci wodociągowej chcą się podpinać zdecydowanie częściej.

Dziękuję za rozmowę.

**Rozmawiał
Janusz Smoliński**



Uczestnicy zlotu na wspólnym zdjęciu przed tuchowskim Ratuszem

Dni Tuchowa 2012 i wehikuły czasu – fajna impreza

MARIAKRAS

Tegoroczna edycja **DNI TUCHOWA** połączona była z **Ogólnopolskim Zlotem Pojazdów – Wehikułem Czasu. Już od samego rana pierwszego dnia trwała rejestracja uczestników zlotu.**

W samo południe zlotowicze udali się trasą widokową do Zakliczyna, gdzie miała miejsce prezentacja pojazdów na zakliczyńskim rynku. Wieczór uświetniły występy zespołów: Vintage, Stockholm Syndrome, Dies Irae, Orion oraz Agmat.

Drugiego dnia na tuchowskim rynku miały miejsce prezentacje pojazdów, pokazy i konkursy. W zlocie wzięło udział ponad 70 pojazdów. Można było podziwiać pięknie utrzymane i sprawne

pojazdy, w tym m.in.: syreny, trabanty, warszawy, mercedesy, fiaty, ford, skody, żuki, volkswageny, polonezy, jawy, romety, suzuki.

Najstarszy pojazd zlotu – Renault Mona Sic z 1927 otrzymał wyróżnienie starosty tarnowskiego.

Dodatkowo w tuchowskim ratuszu trwała akcja krwiodawstwa pod hasłem „Mała kropelka życie uratować może”, natomiast na placu rynku miały miejsce pokazy udzielania pierwszej pomocy. Każdy mógł sprawdzić swoje umiejętności w tym zakresie.

Organizatorzy przygotowali również inne atrakcje, śmiałkowicie mogli spróbować swych umiejętności w jeździe trolejami oraz podczas próby zrywu i hamowania. Podczas imprezy wystąpiły zespoły: Atria, ZSP, Młodzi, orkiestra dęta: sanktuaryjna z Tuchowa, parafialna z Siedlisk, formacje

taneczne: Klasa, VOICE, Tim, Prospekt i Flame.

Na szkolnym bazarze promocyjnym prezentowały się tuchowskie szkoły, można było zasmakować potraw przyszłych kucharzy. Nie zabrakło atrakcji dla dzieci. W strefie dziecka trwało malowanie malucha oraz pisanie po polonezie.

Wieczór obfitował w muzykę country, którą rozkołysała publiczność Mała Generała Paczka. Wieczór uświetnił występ gwiazdy wieczoru – zespołu GANG MARCELA.

Patronat nad imprezą objął Burmistrz Tuchowa oraz Starosta Powiatu Tarnowskiego. Organizatorami imprezy byli: Pozytywnie zakreśleni pasjonaci motoryzacji z Tuchowa i okolic oraz Dom Kultury w Tuchowie. Sponsorem głównym Ogólnopolskiego Zlotu Pojazdów „Wehikuł czasu” był Autoryzowany Salon i Serwis Hyundai – KARMOT.

3MAJ SIĘ FESTIVAL po raz pierwszy i nie ostatni

3 maja na rynku w Tuchowie odbyła się **Wielka Majówka Centrum Zdrowia, w ramach pierwszej edycji 3MAJ SIĘ FESTIVAL: muzyka–maj–medycyna. Na uczestników imprezy czekało mnóstwo atrakcji, zarówno dla dorosłych, jak również dzieci.**

Tarnowska formacja The Neverhood wprowadziła publiczność w kojące klimaty smooth jazzu oraz bluesa. Następnie na tuchowskim rynku zabrzmiały hardrockowe dźwięki w wykonaniu krakowskiego zespołu Black Jack, który zaserwował publiczności mocne wrażenia. Black Jack to mocny męski wokół w połączeniu z ostrymi gitarowymi riffami i energiczną sekcją rytmiczną, o czym mogli się przekonać uczestnicy imprezy 3MAJ SIĘ FESTIVAL.

Wielka Majówka to nie tylko koncerty. Od samego rana na tuchowskim rynku odbywały się zawody o Puchar Centrum

Zdrowia we wspinaczkę na czas amatorów. Podczas imprezy nie zabrakło również medycznych akcentów, których organizatorem było Centrum Zdrowia Tuchów.

Świetnej zabawie towarzyszyła promocja zdrowia oraz akcja profilaktyczna m.in. w zakresie profilaktyki chorób piersi. Można było skorzystać m.in. z mini szkoły rodzenia, bezpłatnych konsultacji lekarskich, a także wykonać badania EKG czy pomiar glukozy.

Podczas imprezy rozegrany został pierwszy etap Karpackiego Wyścigu Kurierów 2012 r. W czwartkowe popołudnie zawodnicy zjechali się na rynek w Radłowie, gdzie wyznaczony był start pierwszego etapu Karpackiego Wyścigu Kurierów. Do pokonania mieli 124-kilometrową, pagórkowatą trasę wiodącą przez Żabno, Odporyszów, Wierchosławice, Zakliczyn, Jastrzębią, Ciężkowice, Rzepiennik Biskupi, Ryglice, aż do Tuchowa.

Po zakończonej sukcesem ucieczce, zwycięstwo na tym etapie Karpackiego Wyścigu Kurierów wywalczył Holender Maurits

Lammertink z drużyny Cycling Team Jo Piels. Na finiszu wyprzedził on reprezentanta Czech Jakuba Novaka i reprezentanta Polski Łukasza Owsiana.

Gwiazdą tegorocznej edycji festiwalu była częstochowska kapela Habakuk. Grupa zatroszczyła się o wspaniałe samopoczucie fanów, którzy przybyli tego wieczoru na tuchowski rynek, bawiąc wszystkich w rytmach reggae.

Na zakończenie festiwalu wystąpiła tarnowska grupa Cafe, przy której uczestnicy imprezy bawili się przy muzyce lat 80. i 90. Finał Wielkiej Majówki to pokaz tańca z ogniem, który zaprezentowała grupa Parafanie Ognia.

Podczas festiwalu od godz. 9 do późnych godzin wieczornych, każdy uczestnik imprezy mógł skorzystać z wielu atrakcji, które zapewnili główni organizatorzy: Centrum Zdrowia Tuchów, Dom Kultury w Tuchowie, muzycznytarnow.pl, Ścianka wspinaczkowa La Roca oraz Miejski Klub Sportowy Tuchovia.

(MK)

Tuchowski mural przyciąga młodzież

Rozmawiamy z artystą Jerzym Rojkowskim, twórcą muralu w Tuchowie

Graffiti zamawiają miasta, duże firmy, reklamodawcy. Czy Pańską twórczość, która jest już bardzo odległa od „kibolskiego” graffiti nadal należy uznawać za street art – niezależny głos ulicy, ruch alternatywny? To już nie jest bezprawna ingerencja w przestrzeń publiczną. Może powinna powstać nowa nazwa?

– Moje malarstwo ściennie zamówienie ma pewne elementy stylistyki graffiti i street artu, ale nie może być tak nazywane. To, że coś jest namalowane sprayem na murze, nie jest jednoznaczne z tym, że jest to graffiti czy street art. Narzędzie, za pomocą którego coś powstało, nie determinuje nazwy ani nie klasyfikuje powstałej pracy do konkretnej kategorii. Jeśli to samo malowałbym pędzlem, czy byłby to obraz?

Mnie niespecjalnie interesuje jak ktoś nazwie to co robię – jeden użyje określenia mural, drugi nazwie to street artem, jeszcze ktoś inny graffiti, a to przecież niczego nie zmienia w odbiorze pracy. Ludzie, nawet w obrębie środowiska, często przeliczają się argumentami typu: wy jesteście grafficiarze, bo robicie to a to, a wy jesteście street artowcy. Ja na to nie zwracam uwagi, roztrząsanie nazw, szufladkowanie nie ma sensu i prowadzi tylko do niepotrzebnych konfliktów między ludźmi. Jedynie do negocjacji i przy staraniu się o pozwolenia, określona nazwa (bazująca głównie na stereotypach), ułatwiająca komunikację, jest potrzebna.

Miasta tworzą enklawy wysokiej sztuki. Czy na tzw. prowincji można tak tworzyć, aby uciec od łatwych emocji, schlebiących mniej artystycznie wyrobionemu odbiorcy, którego estetyka może się rozmiącać z estetyką twórcy?

– To jest bardzo trudny temat. Moim zdaniem kształtowanie poczucia estetyki w tym momencie jest mocno sparaliżowane. Kultura wysoka nie tylko w małych miejscowościach jest ciężko dostępna. Ludzie najczęściej nie mają nawet szansy dowiedzenia się o niej. Media publiczne, które z założenia mają kształtować estetyczno-kulturalną wiedzę i wyczuć, jeśli w ogóle je propagują, to najczęściej w nocnych porach lub na kanałach, które nie są powszechnie dostępne. Młodzi ludzie zwykle nie chłoną sztuki, dopiero z czasem, przy odrobinie szczęścia, na nią trafiają, odkrywają i zaczynają się interesować we własnym zakresie.

Artysta zwykle jest źle postrzegany społecznie: nieodpowiedzialny, niechłujny, niesłowny, nie można na nim polegać itd. Więc automatycznie to, co on tworzy, nie jest przez ludzi szanowane; do tego jeśli posługuje się sprayem to dochodzi następna masa innych, bardzo negatywnych epitetów.

Oczywiście, że w małych miejscowościach można tworzyć dobrą

sztukę. Tutaj też trzeba ludziom pokazać, że graffiti może być ambitne. Będą się dziwić, że coś takiego można sprayami malować, sądzić, że to fototapeta. Niektórzy profesorowie w akademiach mówią, że czas studiów trzeba wykorzystywać na eksperymenty, bo potem realne życie zweryfikuje wizję artysty.

Czy będąc pięć lat po studiach ma pan ciągle możliwość i przyjemność eksperymentowania, zwłaszcza jeśli chodzi o duże projekty?

– Ja się szybko określiłem, w którym kierunku chcę iść, została tylko kwestia rozwijania tych umiejętności. Przy każdym z projektów można eksperymentować, ale amplituda tych eksperymentów powinna mieścić się w granicach zdrowego rozsądku. Dopóki projekt jest wypadkową tego, czego chce klient i tego, czego ja chcę, to wszystko jest w porządku. Jeśli moja rola ma się sprowadzać jedynie do bycia narzędziem, które ma odmalować to, co ktoś chce, wtedy mogę się zgodzić lub nie. Zdarza się, że odmawiam, gdyż nie mogę się podpisać pod czymś, co prezentuje zbyt niski poziom. Nawet jeśli sam tego nie opublikuję, to inną drogą wyjdzie to na wierzch i mnie zostanie przypisane.

Mówi się, że sztuka to rodzaj nieuchwytnego napięcia między twórcą a dziełem. Na przykład nasz tuchowski rzeźbiarz przyznał, że niemożność przekazania wizji na dzieło nie daje mu spokoju, ale gdy czuje, że mu wychodzi, to aż mrowienie w palcach odczuwa. Czy w tym tuchowskim przypadku ma Pan odczucie tworzenia dzieła sztuki, czy tylko estetycznego zamówienia?

– Czas pokaże – skończona praca sama da odpowiedź, poza tym, trudno w piątym dniu malowania mówić co będzie w finale pracy.

Pewne jest to, że dzieło sztuki nie powstanie, gdy jest celem samo w sobie. Nikt do tej pory, począwszy od greckich filozofów nie zdefiniował jednoznacznie czym jest sztuka. Żeby powstało dzieło sztuki powinno zawierać równie niedefiniowalne piękno. Z rzeczy pewnych, na pewno nie zaszkodzi tu dobre rzemiosło i na pewno bywa składową, ale ono też może sprowadzić na złą drogę: kiczu...

Ukończyłem projektowanie graficzne i jako projektant jestem w stanie namalować prawie wszystko w dowolnej stylistyce. Z każdej pracy mogę być równie zadowolony, jeśli spełni swoją funkcję. Mam oczywiście swoje ulubione konwencje: malarstwo iluzjonistyczne i fotorealizm. Jednak to nie zawsze może być zaproponowane, gdyż nie spełnia funkcji. Nie zawsze jest odpowiednie miejsce, by zasugerować np. namalowanie iluzjonistycznego okna. Dużo czynników musi się zejsść, aby móc konkretny projekt zrealizować.

Wszystko trzeba przeanalizować, zanim się podejdziesz do ściany.

W tuchowskiej pracy założona jest widoczna z daleka kompozycja kolorystyczna, nawiązująca do barw miasta, natomiast z bliska będą widoczne postacie sportowców.

– Na tym właśnie polega projektowanie – ma być spełniona określona funkcja, która jest poparta atrakcyjną formą. W naszym przypadku: funkcja to dekoracja muru przy hali sportowej w Tuchowie; forma wynikająca z funkcji – kolorystyka nawiązująca do barw miasta, postacie zawodników reprezentujących dyscypliny uprawiane w Tuchowie. Nie ma tu raczej miejsca na tworzenie sztuki dla sztuki.

Jakie są Pańskie relacje ze środowiskiem branżowym?

– Znam krakowskich grafficiarzy, zwłaszcza tych starszych, jesteśmy dobrymi kolegami i szanujemy się wzajemnie. Nie oceniamy – jak niektórzy – według kryterium legalności lub nielegalności malowania. Jestem w pewnym sensie outsiderem, ponieważ niewiele osób tworzy tak, jak ja. Nieraz zdarza mi się malować z innymi, na tzw. jamach, wtedy liczy się spotkanie z fajnymi ludźmi, a przy okazji powstaje wspólna praca. W Polsce, oprócz festiwali i jamów odbywają się warsztaty graffiti; nie ma tradycyjnych plenerów.

Czy zgodzi się Pan ze zdaniem jednego z profesorów, który dostrzega podobieństwo między plakatem a graffiti?

– Oprócz zapełniania pustych przestrzeni, one zawsze są interpretacją. Są klarowne, oddają istotę rzeczy. Są wręcz – tu cytuję – jak prostytutka na ulicy – muszą przyciągać uwagę.

Znam wiele prac typowo street artowych, zwłaszcza tych robionych szybko, czyli szablonem, które są zaangażowane społecznie. Ten, kto to maluje, ma coś do powiedzenia – komentuje rzeczywistość, sytuację, wydarzenia i zmusza widza do myślenia. Na festiwalach graffiti, kiedy nie robiłem rzeczy na zamówienie, wykonałem kilka prac, które były wyrażeniem mojego zdania. Na przykład „Umierająca Kultura”: tancerka w pozycji umierającego łabędzia symbolizuje to, że gdzieś ta kultura jeszcze jest, ale na bardzo dalekim planie, bliskim ostatniemu, bez odbiorcy.

Plakatowy sposób myślenia jest mi bliski – skończyłem projektowanie graficzne, więc robiłem liczne tego typu prace. Bardzo cenię tę dziedzinę za operowanie syntezą, z określonym i mocnym przekazem.

Murale, choć podlegają osądowi zarówno profesjonalnych krytyków, jak też tych z ulicy, nie mają możliwości weryfikacji przez rynek dzieł sztuki, jakim są galerie, aukcje. Nadal obrazy tradycyjnie malowane uważane są za artystyczny konkret. Obraz to kapitał. Jeśli się go uchroni



FOT. WIKTOR CHRZANOWSKI

przed zniszczeniem, może przetrwać wieki.

padku obu tych dziedzin występują zupełnie inne sytuacje, przeznaczenia, odbiorcy, raczej trudno to równoważyć.

W malarstwie bardzo lubię temat tancerek, ale przecież nie mogę proponować ich malowania przy każdym zamówieniu.

W swoim mieszkaniu jestem minimalistą, mam puste ściany. Mam tam swoją pracownię, w której maluję tradycyjnie. Spraye to trucizna, nie można ich używać w domu, wymagają do pracy maski i osobnego pomieszczenia z dobrą wentylacją.

Nie posiadam w domu cudzych obrazów. Nie kupiłbym też za wielkie pieniądze obrazu, na którym są „dwie kreski i kółko”. Jeśli już miałbym coś kupić, musiałoby być to takie dzieło, jakiego sam nie potrafię wykonać, a zajmując się też kopiami obrazów, jest takich stosunkowo niewiele. Jestem branżowcem, więc inaczej podchodzę do malarstwa i gdy widzę dobry obraz, to pierwsze pojawia się techniczne pytanie „jak to jest zrobione?”. Co twórca zrobił, że wyszło mu tak, a nie inaczej? Czy ja potrafiłbym tak namalować, a jeśli nie, to co zrobić żeby to zmienić? Obecnie przygotowuję wystawę realistycznych obrazów.

Powiedział Pan, że używanie szablonu byłoby hańbą dla każdego grafficiarza...

– Może nie hańbą, kiedyś było to raczej w potocznym sensie powiedziane. Chodzi o to, że to, co jest wykonane z ręki, jest dowodem wyższych umiejętności warsztatowych. Spray i malowanie z ręki, to jest technika, w której nie ma kontaktu narzędzia z malowaną powierzchnią. Oczywiście, że w pracy można, a czasem trzeba, używać szablonu (np. znaki graficzne firm). W tuchowskim muralu jest też część rzeczy wykonana od taśmy czy cyrkla, bo nie ma większego sensu odręczne malowanie piłki, która ma dwa metry średnicy.

Liczy Pan, że Pańskie murale przetrwają lata, będą szanowane, konserwowane, cenione jak freski?

– Nie sądzę, mam realistyczne podejście do tego co robię. Musiałbym osiągnąć pozycję, jaką ma np. Wilhelm Sasnal, wtedy prawdopodobnie moje prace byłyby konserwowane i mógłbym pracować raz na kilka lat.

Trwałość muralu zależy od muru, jego jakości, warunków atmosferycznych. W Tuchowie jest bardzo solidna ściana w świetnym stanie, myślę, że około 15–20 lat ten mural powinien spokojnie wytrzymać. Ale nie mogę dać jednoznacznej gwarancji, że się tyle lat utrzyma. Miło by mi było, gdybym go za 20 lat zobaczył. Chcę, żeby się nim ludzie cieszyli.

Po namalowaniu w Krakowie muralu uśmiechniętego Papieża JP II, młodzi ludzie polubili tamto miejsce. Mam nadzieję, że dzięki temu dziełu tuchowianie również polubią miejsce przy muralu i też będą działać same pozytywne emocje.

Dziękuję za rozmowę.

**Rozmawiała
Elżbieta Moździerz**

Jerzy Rojkowski – absolwent ASP w Krakowie (Wydział Form Przemysłowych – projektowanie graficzne). Odbył stypendium w Lahti (Finlandia). Jest wziętym artystą wykonującym artystyczne murale. Zasłynął z wykonania w Krakowie muralu „Silva Rerum” – jednego z największych na świecie. Liczne zamówienia z miast i instytucji. Uprawia też realistyczny rysunek oraz malarstwo akrylowe i olejne. Jego tuchowskim dziełem jest mural o dł. 68m. i powierzchni niemal 200 m kw. Do pracy wystarczają mu farby, trzy rodzaje końcówek do sprayów, maska i ... 14 lat doświadczenia.

przed zniszczeniem, może przetrwać wieki.

Czy z tych względów tworzy Pan również tradycyjne, fotorealistyczne obrazy oraz grafiki?

– Tworzenie obrazów bywa odległe od tworzenia murali/dekoracji komercyjnych. Murale to są często prace na zamówienie, gdzie trzeba godzić własną wizję z życzeniem klienta oraz funkcją projektu. Przy obrazach warto zachować artystyczną konsekwencję. W przy-

telefony alarmowe

- 112 Centrum Powiadomienia Ratunkowego
- 999 Pogotowie Ratunkowe (14 652 42 16)
- 998 Straż Pożarna (14 6525 477 lub 792 345 229)
- 997 Pogotowie Policyjne (14 652 58 87, 14 628 23 80)
- 994 Pogotowie Wodociągowe
- 992 Pogotowie Gazowe
- 991 Pogotowie Elektryczne
- 986 Policja Muncypalna
- 981 Pogotowie Drogowe

URZĄD MIEJSKI W TUCHOWIE

- tel. 14 6525 176; 14 6525 218; 14 6525 474
fax. 14 6525 109
- Burmistrz Tuchowa** wew. 20
burmistrz@tuchow.pl
- Z-ca Burmistrza** wew. 22
v-burmistrz@tuchow.pl
- Przewodniczący Rady Miejskiej** wew. 26
- Sekretarz** wew.21
sekretarz@tuchow.pl
- Skarbnik** wew.17
skarbnik_um@tuchow.pl
- BUDOWNICTWO** wew. 11, 12, 15
budownictwo_um@tuchow.pl
inwestycje_um@tuchow.pl
inwestycje1_um@tuchow.pl
drogi_um@tuchow.pl
drogi1_um@tuchow.pl
- PODATKI** wew. 13, 27
podatki_um@tuchow.pl
- KASA** wew. 14
- KSIĘGOWOŚĆ** wew. 16, 17, 24
tuchow@kr.jst.net.pl
- ROLNICTWO, MIENIE KOMUNALNE** wew. 18
mieniekom_um@tuchow.pl
- GEODEZJA** wew. 19
geodezja_um@tuchow.pl
- RADCA PRAWNY** wew. 21
lexpetrus@interia.pl
- PROMOCJA I ROZWÓJ GOSPODARCZY** wew. 21
promocja@tuchow.pl
- REFERAT ADMINISTRACYJNO-ORGANIZACYJNY** wew. 23
kierownik_um@tuchow.pl
sekretariat_um@tuchow.pl
- INFORMATYK** wew. 23
informatyk_um@tuchow.pl
- URZĄD STANU CYWILNEGO** wew. 25
usc_um@tuchow.pl
- RADA MIEJSKA** wew. 26
rm@tuchow.pl
- DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZA** wew. 45
dzialgosp_um@tuchow.pl

EWIDENCJA LUDNOŚCI wew. 52
ewidencja_um@tuchow.pl

DZIENNIK PODAWCZY wew. 56
dziennik_um@tuchow.pl

OC, SPRAWY WOJSKOWE wew. 47
oc_um@tuchow.pl

JEDNOSTKI ORGANIZACYJNE, INSTYTUCJE, STOWARZYSZENIA, I ORGANIZACJE

DOM KULTURY W TUCHOWIE
ul. Chopina 10, 33-100 Tuchów
tel. 14 6525436
dk@tuchow.pl

FILIA DOMU KULTURY W BURZYNIE
Burzyn 33-170 Tuchów
tel. 14 652 66 68

MIEJSKI OŚRODEK SPORTU I REKREACJI

ul. Jana Pawła II, 33-170 Tuchów
tel. 14 652 57 00
mosirtuchow@interia.pl

OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ
ul. Jana Pawła II 4, 33-170 Tuchów
tel. 14 652 54 89

Dyrektor wew. 31
slowik.ops@op.pl
księgowość – wew. 62

BIBLIOTEKA PUBLICZNA W TUCHOWIE

ul. Chopina 10, 33-100 Tuchów
tel. 14 652 50 08
bp@tuchow.pl

filia w Jodłówce Tuchowskiej
tel. 14 6526933

filia w Siedliskach
tel. 14 652 72 30

SPÓŁKA KOMUNALNA DORZECZE BIAŁEJ

ul. Sobieskiego 69c
33-170 Tuchów
tel. 14 650 62 04
biuro@dorzeczebialej.pl

GMINNA ADMINISTRACJA OŚWIATY
ul. Jana Pawła II 4, 33-100 Tarnów
tel. 14 652 55 61

Dyrektor wew. 51
Księgowa wew. 50
abak@tuchow.pl

POGÓRZAŃSKIE

STOWARZYSZENIE ROZWOJU
ul. Chopina 10, 33-170 Tuchów
tel. 14 652 44 04

pogostoro@interia.pl
URZĄD POCZTOWY W TUCHOWIE
ul. Jana Pawła II 2, 33-170 Tuchów
tel. 14 652 55 00

URZĄD POCZTOWY W JODŁÓWCE TUCHOWSKIEJ
33-173 Jodłówka Tuchowska
tel. 14 652 68 87

URZĄD POCZTOWY W SIEDLISKACH
33-172 Siedliska
tel. 14 652 71 20

KRUS
ul. Kazimierza Wielkiego 8
33-170 Tuchów tel. 14 652 51 79

SĄD REJONOWY, WYDZIAŁ KSIĄG WIECZYSTYCH
ul. Chopina, 33-170 Tuchów
tel. 14 652 44 16

POWIATOWY URZĄD PRACY W TARNOWIE FILIA W TUCHOWIE
ul. Sobieskiego, 33-170 Tuchów
tel. 14 652 63 46

MAŁOPOLSKI OŚRODEK DORADCTWA ROLNICZEGO
33-170 Tuchów, ul. Jana Pawła II 4
tel. 14 652 53 83

DPS W KARWODRZY
33-170 Tuchów
tel. 14 6524555

OŚRODEK DORADZTWA ROLNICZEGO

33-170 Tuchów, ul. Mickiewicza 3
tel./fax 14 652 53 83

DOM WCZASÓW DZIECIĘCYCH
33-173 Jodłówka Tuchowska
tel. 14 652 68 24

DOM PIELGRZYMA
ul. bpa Wałęgi 16, 33-170 Tuchów
tel. 14 652 46 86

TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW TUCHOWA
ul. Chopina 10, 33-170 Tuchów
tel. 14 652 54 36

TUCHOWSKIE WIEŚCI
ul. Chopina 10, 33-170 Tuchów
tel. 14 652 54 36

www.tw.tuchow.pl

STOWARZYSZENIE RODZICÓW DZIECI UPOŚLEDZONYCH UMYSŁOWO I RUCHOWO NADZIEJA
ul. Wysoka 1, 33-170 Tuchów
tel. 14 652 54 36

ZWIĄZEK EMERYTÓW I RENCISTÓW
ul. Chopina 10, 33-170 Tuchów
tel. 14 652 54 36

KOŁO PSZCZELARZY
ul. Chopina 10 33-170 Tuchów
tel. 14652 54 36

ZAKŁADY OPIEKI ZDROWOTNEJ NZOZ CENTRUM ZDROWIA TUCHÓW SP. ZO.O.

ul. Szpitalna 1 33-170 Tuchów
tel. 14 653 51 00, 653 51 01
fax. 14 653 51 04
e-mail: sekretariat@czt.com.pl
www.czt.com.pl

NZOZ „SALUBRIS” Sp. z o.o. Rzepiennik Strzyżewski Filia w Tuchowie

ul. Zielona 15, 33-170 Tuchów
tel. 14 652 33 01

NZOZ ESKULAP J. Lewicka, D. Siembab, J. Armatys - Pyzik Spółka Partnerska Lekarzy
ul. Kazimierza Wielkiego 12
33-170 Tuchów
tel. 14 653 54 60

NZOZ Specjalistyczna Przychodnia MEDYK
ul. Generała Bema 3,
33-170 Tuchów
tel. 14 652 40 32

Okulistyczna Specjalistyczna Praktyka Lekarska „Centrum OKA” Iek.med. Ewa Dudzińska
33-170 Tuchów, os. Centrum 6/10
tel. 652 32 33
www.centrumoka.pl

Specjalistyczny Gabinet Okulistyczny Komputerowe Badanie Wzroku „STINO OPTYK”
33-170 Tuchów, os. Reymonta 1
tel. 652 40 31

NZOZ INMED w Siedliskach Iek.med. Wiesław Dudziński
33-172 Siedliska 231
tel. 14 652 72 00
www.inmed.neostrada.pl

NZOZ MIDENT Iek. stom. Alicja MIKOS
33-172 Siedliska 231
tel. 14 652 72 00

APTEKI APTEKA „POD BIAŁYM ORŁEM” S.C.

33-170 Tuchów, ul. Rynek 12
tel. 14 652 64 11

APTEKA MARIA PIECH
33-170 Tuchów, ul. Jana Pawła II 4
tel. 14 652 51 19

APTEKA NFOZ „KOLAGEN”
33-170 Tuchów, ul. Szpitalna 1
tel. 14 652 49 95

APTEKA „RÓŻANA”
33-170 Tuchów, ul. Mickiewicza 22
tel. 14 651 36 56

APTEKA „ZIÓŁKO”
ul. Reymonta 8 33-170 Tuchów
tel. 14 652 48 33

APTEKA W SIEDLISKACH
mgr farm. Agnieszka Przyśliwska
33-172 Siedliska 231, tel. 14 652 72 77

SZKOŁY, GIMNAZJA, ZESPOŁY SZKÓŁ Zespół Szkół w Burzynie
tel. 14 652 64 37
zsburzyn@onet.eu

ZS w Karwodrzy
tel. 14 652 52 84
zskarwodrza@onet.eu

ZS w Jodłówce Tuchowskiej
tel. 14 652 68 26
Zespol_szkol_jodlowka@wp.pl

ZS w Siedliskach
tel. 14 652 74 35
zssiedliska@gmail.com

ZS w Tuchowie
tel. 14 652 52 20 tel. 14 652 32 31
zs.tuchow@interia.pl

SP w Dąbrowce Tuchowskiej
tel. 14 652 65 55
spdabrowkatuchowska@interia.pl

SP w Lubaszowej
tel. 14 650 61 69
splubaszowa@op.pl

SP w Łowczowie
tel. 14 652 52 89
sp.lowczow@interia.pl

SP w Piotrkowicach
tel. 14 652 04 09
sp.piotrkowice@op.pl

SP w Zabłędzy
tel. 14 652 27 17
spzabledza@poczta.onet.pl

PP w Tuchowie
tel. 14 652 53 87
przedtuchow@wp.pl

NSP w Trzemesnej
tel. 14 674 43 28
nsptrzemesna@onet.eu

PSP w Buchcicach
tel. 14 652 64 05
spbuchcice@neostrada.pl

PSP w Mesznej Opackiej
tel. 14 652 55 81
mesznasp@poczta.onet.pl

LO im. M. Kopernika
ul. Jana Pawła II 10, 33-170 Tuchów
tel. 14 652 54 14

ZSP im. Bohaterów Bitwy pod Łowczówkiem
ul. Reymonta 19, 33-170 Tuchów
tel. 14 652 58 19

PARAFIE RZYMSKO-KATOLICKIE Parafia pw. św. Jakuba Apostoła
33-170 Tuchów, ul. Kościuszki 8 A
tel. 14 652 55 10
tuchow1@diecezja.tarnow.pl

Parafia pw. Nawiedzenia NMP Bazylika Mniejsza
33-170 Tuchów, ul. Wysoka 1
tel. 14 652 40 59
tuchow2@diecezja.tarnow.pl

Parafia pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego w Buchcicach
33-170 Tuchów, Buchcice
tel. 14 652 53 77
buchcice@diecezja.tarnow.pl

Parafia pw. św. Józefa w Burzynie
33-170 Tuchów, Burzyn
tel. 14 652 32 14
burzyn@diecezja.tarnow.pl

Parafia pw. św. Michała Archanioła w Jodłówce Tuchowskiej
33-173 Jodłówka Tuchowska
tel. 14 652 68 78
jodlowka_tuchowska@diecezja.tarnow.pl

Parafia pw. św. Gerarda Majella w Lubaszowej
33-172 Siedliska, Lubaszowa
tel. 14 650 62 31
lubaszowa@diecezja.tarnow.pl

Parafia pw. św. Michała Archanioła w Piotrkowicach
33-170 Piotrkowice
tel. 14 652 04 54
piotrkowice@diecezja.tarnow.pl

Parafia pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Siedliskach
33-172 Siedliska, tel. 14 652 71 95
siedliska_tuchowskie@diecezja.tarnow.pl

Parafia pw. Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej w Trzemesnej
33-170 Tuchów, Trzemesna
tel. 14 674 43 19
trzemesna@diecezja.tarnow.pl

STACJE PALIW

Stacja paliw LOTOS
Tuchów, ul. Tarnowska
tel. 14 652 52 52

Stacja paliw w Dąbrowce Tuchowskiej
tel. 14 652 44 10

Stacja paliw w Siedliskach
tel. 14 652 75 36


HYUNDAI NEW THINKING.
 NEW POSSIBILITIES.

Skorzystaj z atrakcyjnej oferty na modele z rocznika 2012!



Nowy **i30** od 25 200 PLN*



Mistrzowska promocja.

Poznaj mistrzowską promocję Hyundai! Przyjdź do salonu i sprawdź wyjątkowe rabaty i atrakcyjną ofertę kredytową na nowoczesne modele samochodów Hyundai z rocznika 2012. A dodatkowo w ramach kompleksowej oferty otrzymasz 5 lat gwarancji bez limitu kilometrów, 5 lat assistance i 5 lat gwarancji kontroli stanu technicznego.

* Cena Nowego i30 1.4 MPI BASE w kredycie 50/50. Pozostała kwota płatna po 12 miesiącach. Mistrzowska promocja obowiązuje od 3 lipca do 31 sierpnia 2012 r. lub do wyczerpania zapasów. Szczegóły oferty promocyjnej, finansowania oraz programu gwarancyjnego u autoryzowanych Dealerów Hyundai. W zależności od wersji silnika w modelu i30 zużycie paliwa w cyklu mieszanym wynosi od 4,1 do 6,8 l/100 km, emisja CO2 od 109 do 159 g/km.

Karmot Kieć Spółka Jawna, Autoryzowany Dealer i Serwis Hyundai,
 ul. Tuchowska 72a, 33-100 Tarnów, tel: +48 146201147
 e-mail: karmot@hyundai.pl

Zapowiedzi imprez kulturalnych w gminie Tuchów:

Sanktuarijny Festyn Rodzinny w Klasztorze Redemptorystów

12 sierpnia 2012 r., godz. 14.00 Uroczysta msza św. w intencji rodzin.
godz. 15.30 Występy zespołów: Sanktuarijna Orkiestra Dęta, Pokolenia z Parafii św. Jakuba Ap., Atria z DK i formacje taneczne.
Wystąpią również tuchowskie śpiewające rodziny.
Gwiazdą wieczoru będzie zespół „PORA WIATRU”, który da koncert o godz. 20.30
W programie również: konkurencje rodzinne, pokazy strażackie, pakiet badań, bajkowy plac dla dzieci, familiada rodzinna, potrawy regionalne i konkursy z nagrodami.

Dożynki wiejskie

Dożynki wiejskie odbędą się: **15 sierpnia 2012 r. w Burzynie i Siedliskach, 26 sierpnia 2012 r. w Dąbrówce Tuchowskiej.**
W programach tych dożynek: poświęcenie chleba z nowego zboża i wieńców dożynkowych w kościołach parafialnych, ceremonie dożynkowe oraz programy artystyczne i dożynkowe biesiady. Szczegóły na plakatach i stronach internetowych.

Dożynki Gminne w Tuchowie

19 sierpnia 2012 r. godz. 10.30 – Uroczysta msza św. dożynkowa, poświęcenie chleba z nowego zboża i wieńców dożyn-

kowych w Bazylice Mniejszej w Tuchowie, godz. 12.00 – Korowód dożynkowy do tuchowskiego amfiteatru, godz. 12.30 – Ceremonia przekazania chleba z nowego zboża Burmistrzowi Tuchowa,
• Prezentacja wieńców dożynkowych • Program artystyczny
godz. 15.30 – Koncerty i występy zespołów,
godz. 17.00 – Występ gwiazdy dożynkowej ROMAN GERCZAK i „Zabrałaś mi lato”,
godz. 19.00 – Dożynkowa zabawa z zespołem „Melodia”.

Historia Spotkań Miast Bliźniaczych

TUCHÓW – współpraca międzynarodowa i miasta partnerskie: Illingen – Niemcy, Saint Jean de Braye – Francja, Pettenbach – Austria, Martfu – Węgry, Mikulov – Czechy, Detva – Słowacja, Tautii Magheraus – Rumunia, Baranivka – Ukraina. Miasto Tuchów to jedno z nielicznych w Małopolsce i Polsce które ma aż osiem miast partnerskich, z którymi realizuje projekty i programy od 13 lat. Międzynarodowe spotkania w Tuchowie stały się już tradycją. Współpraca z miastami partnerskimi to nie tylko spotkania w Tuchowie, obejmuje ona: wymiany młodzieży, wymiany mieszkańców, grup, zespołów artystycznych i sportowych. Prowadzona jest również wymiana doświadczeń w obszarze samorządów lokalnych, rozwoju turystyki, promocji i przedsiębiorczości. Współpraca ta realizowana jest poprzez: wizyty władz

samorządowych, seminaria, konferencje, wizyty grupowe mieszkańców, imprezy kulturalne, sportowe i promocyjne. Realizacja tych projektów możliwa jest dzięki corocznemu dofinansowaniu przez instytucje krajowe i zagraniczne, fundacje i fundusze. Warto przypomnieć historię tych spotkań, ich tematykę oraz instytucje finansujące.

I Międzynarodowe Spotkanie Miast Bliźniaczych, 27–28.05.2000 r.

Tytuł: Wstęp do 5-letniego kursu integracyjnego z Unią Europejską.
Uczestnicy: Saint Jean de Braye, Illingen, Pettenbach, Martfu, Detva, Baranivka.

Finansowanie: Program PHARE, Inicjatywy Proeuropejskie i Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej.

II Międzynarodowe Spotkanie Miast Bliźniaczych, 23–25.08.2001 r.

Tytuł: Forum Obywateli z Małych Miast i Gmin Europy.
Uczestnicy: Saint Jean de Braye, Detva, Martfu, Pettenbach.

Finansowanie: Międzynarodowy Fundusz Wyszehradzki.

III Międzynarodowe Spotkanie Miast Bliźniaczych, 18–19.05.2002 r.

Tytuł: Międzynarodowe Spotkanie Młodzieży.

Uczestnicy: Martfu, Detva, Baranivka.

Finansowanie: Międzynarodowy Fundusz Wyszehradzki.

IV Międzynarodowe Spotkanie Miast Bliźniaczych, 24–25.05.2003 r.

Tytuł: Międzynarodowe Spotkanie Animatorów Kultury.

Uczestnicy: Martfu, Detva, Pettenbach, Illingen, Saint Jean de Braye.

Finansowanie: Międzynarodowy Fundusz Wyszehradzki.

V Międzynarodowe Spotkanie Miast Bliźniaczych, 5–6.06.2004 r.

Tytuł: Źródła, korzenie rozdroża w kulturze narodów Europy.
Uczestnicy: Pettenbach, Detva, Illingen, Saint Jean de Braye, Martfu.

Finansowanie: Międzynarodowy Fundusz Wyszehradzki i Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej.

VI Międzynarodowe Spotkanie Miast Bliźniaczych, 4–5.06.2005 r.

Tytuł: Pokolenia w kulturze narodów Europy cz. I.

Uczestnicy: Detva, Illingen.

Finansowanie: Międzynarodowy Fundusz Wyszehradzki.

VII Międzynarodowe Spotkanie Miast Bliźniaczych, 22–23.2006 r.

Tytuł: Pokolenia w kulturze narodów Europy cz. II.

Uczestnicy: Mikulov, Martfu, Detva, Saint Jean de Braye.

Finansowanie: Międzynarodowy Fundusz Wyszehradzki.

VIII Międzynarodowe Spotkanie Miast Bliźniaczych, 2–3.06.2007 r.

Tytuł: Europejskie Spotkania.

Uczestnicy: Martfu, Illingen, Detva, Mikulov.

Finansowanie: Pilotażowy Program Leader+.

IX Międzynarodowe Spotkanie Miast Bliźniaczych, 26–27.07.2008 r.

Tytuł: Europejska Etiuda – pomiędzy fortepianem i wierszem a obrazem i rzeźbą.

Uczestnicy: Detva, Martfu, Saint Jean de Braye.

Finansowanie: Komisja Europejska w Brukseli – Agencja Wykonawcza ds. Edukacji, Kultury i Sektora Audiowizualnego „Europa dla Obywateli”, Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego.

X Międzynarodowe Spotkanie Miast Bliźniaczych, 30–31.05.2009 r.

Tytuł: Kulturowy dialog Europejczyków małych miast
Uczestnicy: Saint Jean de Braye, Martfu, Detva, Mikulov, Illingen, Pettenbach, Baranivka.

Finansowanie: Komisja Europejska w Brukseli – Agencja Wykonawcza ds. Edukacji, Kultury i Sektora Audiowizualnego „Europa dla Obywateli”, Punkt Informacyjny Europe-Direct w Tuchowie.

XI Międzynarodowe Spotkanie Miast Bliźniaczych, 29–30.05.2010 r.

Tytuł: Poszukiwanie i utrwalanie tożsamości kulturowej Europejczyków.

Uczestnicy: Saint Jean de Braye, Martfu, Detva, Mikulov, Illingen, Baranivka, Tautii Magheraus.

Finansowanie: Komisja Europejska w Brukseli – Agencja Wykonawcza ds. Edukacji, Kultury i Sektora Audiowizualnego „Europa dla Obywateli”, Punkt Informacyjny Europe-Direct w Tuchowie.

XII Międzynarodowe Spotkanie Miast Bliźniaczych, 20–21.08.2011 r.

Tytuł: Międzynarodowa sieć kulturalnej turystyki do małych miast Europy – przystanek Tuchów-Małopolska.

Uczestnicy: Saint-Jean de Braye, Pettenbach, Detva, Martfu, Mikulov, Illingen, Baranivka oraz nowe miasto partnerskie Tautii Magheraus.

Finansowanie: Komisja Europejska w Brukseli – Agencja Wykonawcza ds. Edukacji, Kultury i Sektora Audiowizualnego „Europa dla Obywateli”, Punkt Informacyjny Europe-Direct w Tuchowie.

(JK)



Patronat:
Burmistrz Tuchowa
Przewodniczący
Rady Miejskiej

TUCHÓW 2012

XIII MIĘDZYNARODOWE SPOTKANIE MIAST BLIŹNIACZYCH I MAŁOPOLSKI PIKNIK EUROPEJSKI

Piątek

3 sierpnia 2012r.

Amfiteatr

18.00 Koncert zespołu Atria
19.00 Występy formacji tanecznych
20.30 Koncert gwiazdy wieczoru

PAULINA BISZTYGA

ORGANIZATOR **kultura** Tuchów
Dom Kultury w Tuchowie

Sobota

4 sierpnia 2012r.

Rynek

17.00 Koncert zespołów FUN FIRE i AFTER DAY
21.00 Koncert gwiazdy wieczoru

GABI GOLD

Amfiteatr

22.00 Biesiada muzyczna z zespołem Agmat

Niedziela

5 sierpnia 2012r.

Rynek

11.00 Prezentacja Małopolskiego Pikniku Europejskiego
11.30 Prezentacje miast partnerskich
14.30 Scena kultury tuchowskiej – koncert zespołów
15.30 Estrada kultury miasta Martfu na Węgrzech – koncert zespołów
16.30 Estrada kultury Detviańskiej na Słowacji – koncert zespołów
19.00 Koncert gwiazdy wieczoru

HELENINE OČI

Amfiteatr

20.30 Biesiada muzyczna z zespołem „Melodia”

Imprezie towarzyszyć będą pokazy, wystawy, konkursy, zabawy.

Projekt współfinansowany przez Komisję Europejską



Europe for Citizens' Programme

ZARZĄD WOJEWÓDZTWA MAŁOPOLSKIEGO zaprasza na



SPONSOR KP S.A.



PATRONAT MEDIALNY:
Gazeta Krakowska,
Tuchowskie Wiadomości, Kurier Tuchowski,
RDN Małopolska, Radio ESKA,
www.tuchow.pl

Miasta Partnerskie



Tuchów
Polska



Pettenbach
Austria



Mikulov
Czechy



Illingen
Niemcy



Saint Jean de
Braye - Francja



Martfu
Węgry



Tautii Magheraus
Rumunia



Detva
Słowacja



Baranivka
Ukraina

Tuchów ma już swoje Muzeum

JANUSZKOWALSKI

W 2009 roku, podczas spotkań komitetu obchodów 670-lecia lokacji Tuchowa, zrodziła się inicjatywa utworzenia w Tuchowie muzeum. Zapadła też decyzja, że będzie ono zlokalizowane w pomieszczeniach piwnicznych Domu Kultury w Tuchowie.

W 2010 roku, dzięki staraniom Burmistrza Tuchowa oraz Przewodniczącego Rady Miejskiej, wyremontowano pomieszczenia. Na muzeum przeznaczono cztery sale ekspozycyjne, jedną salę na archiwum, jedno pomieszczenie do konserwacji eksponatów oraz na biuro muzeum.

Koordinację nad przygotowaniem, wyposażaniem muzeum i zbiorem eksponatów oraz pamiątek z Tuchowa objął Pan Ryszard Wrona. Rozpoczęta została akcja zbiorów muzealnych. Cenne pamiątki po starym Tuchowie przekazywały osoby z Tuchowa i okolic. Wszystkie eksponaty zostały przyjęte na podstawie pisemnej umowy darowizny. Darczyńcom, których nie sposób w tym artykule wymienić serdecznie dziękujemy.

Do muzeum przyjęto zbiory oraz wyposażenie „Izby Pamięci” z Liceum Ogólnokształcącego w Tuchowie. Dzięki zaangażowaniu i pracy Pani Marii Maniak oraz Pani Haliny Piotrowskiej, jedna z sal posiada już

swoją stałą ekspozycję poświęconą czasom I i II wojny światowej.

Do końca roku 2011 r. prace w muzeum prowadził Pan Tomasz Wantuch, dzięki któremu m.in. pozyskano pamiątki od Rodziny Rozwadowskich.

Początkiem 2012 roku, rodzina śp. Tadeusza Radwana z Zabłędzy podjęła decyzję o przekazaniu prywatnych zbiorów muzealnych Pana Tadeusza do naszego muzeum. To olbrzymia kolekcja, którą, po dokładnym zakonserwowaniu i skatalogowaniu oraz wyeksponowaniu, będzie można oglądać w muzeum.

O Panu Tadeuszu Radwanie jego pasji i zbiorach powstaje właśnie praca magisterska, którą pisze studentka z Zabłędzy. Muzeum miasta Tuchowa to już wielkie jego dziedzictwo historyczne i kulturowe.

W kolejnych numerach kuriera będziemy informować państwa o jego zasobach i pisać o wydarzeniach związanych z muzeum. Od kwietnia w muzeum pracują Pani Joanna Turaj i Pan Michał Kulikowski. Poniżej tekst o ich pracy w muzeum.

Okiem muzealników

JOANNA TURAJ
MICHAŁ KULIKOWSKI

Już niedługo każdy z Państwa będzie mógł doznać wrażeń estetycz-

nych i nie tylko..., powstające właśnie w Tuchowie Muzeum dostarczy ich zapewne każdemu, kto chociażby z ciekawości zagłębnie w odnowione sale w podziemiach Domu Kultury.

Tu właśnie od kwietnia br. oczyszczamy, odpowiednio konserwujemy, a także katalogujemy i opisujemy eksponaty przekazane do muzeum, według przyjętej klasyfikacji na działy merytoryczne i kategorie. W chwili obecnej zajmujemy się zbiorami Pana Tadeusza Radwana z Zabłędzy, które przekazała jego rodzina.

Należy zaznaczyć, że Tadeusz Radwan w całym swoim życiu z czystej pasji zgromadził zbiór około trzech tysięcy przedmiotów pochodzących z różnych miejsc, dziedzin i okresów. Co ciekawe zbiory Pana Radwana są tak liczne i różnorodne, że muzeum oprócz wystaw stałych będzie prezentowało także zmienne wystawy tematyczne.

Kolekcja Tadeusza Radwana, zawiera m.in. rzeźby i płaskorzeźby, obrazy, figurki, muszle, kamienie i minerały, porcelanę i sprzęty gospodarstwa domowego, wagi, żelazka, różańce, zapalniczki i popielniczki, medale, militaria, buty, narzędzia: stolarskie szewskie i do obróbki tkanin.

Każdy eksponat ma swoją historię i ciekawą rzeczą, z jaką się tutaj spotykamy są drobne informacje dołączane do niektórych przedmiotów. Czasem bardzo skrzętnie zapisane



Fragment tuchowskiej ekspozycji

na karteczce przywiązanej do przedmiotu za pomocą sznurka albo schowane w środku, czasem zapisane długopisem z tyłu na odwrocie.

Przyznać trzeba, że pomysłowość Pana Radwana pod tym względem nie znała granic. Niektóre przedmioty są naprawdę bardzo stare, urok ich dawności robi na pewno na odwiedzających niesamowite wrażenie.

Powstające muzeum, oprócz zbiorów Pana Radwana posiada także inne przedmioty i kolekcje przekazane przez mieszkańców Tuchowa, jak i okolicznych miejscowości, a także osoby mniej lub bardziej związane z Tuchowem.

Jak przystało na muzeum, każdy eksponat musi posiadać kartę katalogową. Po oczyszczeniu i zakonserwowaniu, każdy przedmiot, nawet najmniejszy jest klasyfikowany, otrzymuje swój numer katalogowy, jest opisywany, fotografowany i zostaje umieszczony w archiwum, gdzie będzie przechowywany w odpowiednich warunkach do czasu wyeksponowania go na wystawie.

Tymczasem miejmy nadzieję, że trwające prace przyniosą zamierzone efekty i nasze tuchowskie muzeum doczeka się otwarcia i co ważniejsze wysokiej frekwencji.

Wygraj książki dla siebie i biblioteki

Wydawnictwo Znak ogłosiło ciekawy konkurs, który będzie trwał do 20 sierpnia 2012 r. Aby wziąć w nim udział należy kupić i przeczytać książkę „Dama w opalch”, a potem napisać felieton inspirowany historią Chloe i hasłem: Marzenia potrafią się spełniać w najmniej oczekiwany sposób!

Zwycięzca konkursu otrzyma 10 wybranych przez siebie książek z oferty Wydawnictwa Znak, a biblioteka do której należy, otrzyma aż 100 książek wybranych z oferty Wydawnictwa Znak! Prace konkursowe należy przysyłać na adres: dama@znak.com.pl.

Do pracy prosimy dołączyć formularz konkursowy oraz, w przypadku niepełnoletniego uczestnika, zgodę na udział w konkursie. Na stronie internetowej wydawnictwa Znak znajduje się szczegółowy regulamin konkursu.

Zachęcam wszystkich, którzy lubią czytać oraz mają talent pisarski, aby wzięli udział w konkursie. **(BW)**

REKLAMA

LINGUA
Tłumacz przysięgły
języka niemieckiego

mgr Lidia Kubit

os. Centrum 4/36,
33-170 Tuchów
kom. 603 996 424
tel. 14 / 652 52 07

Usługi Autokarowe
przewóz osób
zagraniczne i krajowe

oferuje:

- Wynajem autokarów i busów
- Obsługę szkół, firm i instytucji
- Wesela, pielgrzymki i inne

Dariusz Kamykowski
606 257 639

»KAMBUS«

Piotrkowice
www.kambus.pl

Krzyszyna i Dariusz Kamykowscy
Piotrkowice 3b, 33-170 Tuchów
tel. 14 652 05 42
e-mail: kambus@kambus.pl

BIURO PODRÓŻY
w TUCHOWIE (nad pocztą)

Krzyszyna

oferuje:

- Bilety: autokarowe, lotnicze, promowe
- Wycieczki i wczasy
- Wynajem autokarów i busów
- Ubezpieczenia

czynne:
pn.-pt.: 8.00 - 16.00

www.biuropodrozykrzyszyna.pl
tel./fax: 14 652 32 53

To był wspaniały plener

Anatolij Turkow oraz Bogusław Migel o dorocznym Międzynarodowym Pogórzańskim Plenerze Rzeźbiarskim w Tuchowie



Bogusław Migel podczas pracy

Skąd Państwo do nas przyjechali?

Anatolij Turkow: Przyjechaliśmy z Białorusi, spod Brześcia. Jeden z nas, Nikołaj Zadrejko, jest spod Mińska. Pracuje on w muzeum w Iwianecu. Irina Kusznieruk i ja, Anatolij Turkow, jesteśmy ze Stowarzyszenia Miłośników Sztuk Pięknych. Irina i ja, przyjechaliśmy z Puszczy Białowieskiej. Wołodimir Czykwini i Wiaczesław Doroczko pochodzą z Kobrynia.

Czy są organizowane plenery rzeźbiarskie na Białorusi?

AT: Na Białorusi były już trzy takie plenery. Tutaj, w Polsce, jestem już czwarty raz. Pierwszy raz byłem w Bielsku Podlaskim, potem

pod Radomiem w Kozinkach, w Dąbrowie Tarnowskiej i teraz, w Tuchowie.

Od kiedy zajmuje się Pan rzeźbiarstwem?

AT: Pracuję we wszystkich dziedzinach sztuki od dziecka. Rzeźbiarstwem zajmuję się fachowo od momentu, kiedy zacząłem pracować w Pracowni Artystycznej gdzie wykonywałem różne prace: malowałem, robiłem pomniki i plakaty, rzeźbiłem.

Od czego zaczyna Pan rzeźbienie?

AT: Od głowy... swojej (śmiech). Najważniejszy jest temat. Żeby dobrze to zrobić, drewno musi być dobre. Jeśli drewno jest popękane

albo puste w środku, nie zrobisz dokładnej pracy.

Co najchętniej Pan rzeźbi?

AT: Irina i ja pochodzimy z Puszczy Białowieskiej i moim ulubionym tematem jest natura: rzeźby przedstawiające żubry, sowy... Oprócz tego najchętniej rzeźbię kobiety z dziećmi.

Co jest dla Pana najtrudniejsze w rzeźbieniu?

AT: Najważniejsze jest żeby sobie uzmysłowić, co chcemy wyrzeźbić i jak to powinno wyglądać. „Walczysz” z klockiem drewna, trzeba wyobrazić sobie jakby ta rzeźba mogła wyglądać. Nic raczej nie sprawia mi dużej trudności, ale najczęściej jest pod koniec pleneru, kiedy jestem już zmęczony, ponieważ bolą ręce i palce.

Czy pamięta Pan swoją pierwszą wykonaną rzeźbę?

AT: Jeszcze jak byłem dzieckiem, w starszych klasach, zaczynałem od drzeworytów. Potem zacząłem rzeźbić w farbowanym drewnie. Zacząłem pracować w tej technice i jeździłem na różne festiwale, plenery i brałem udział w konkursach.

Czy atmosfera panująca w Tuchowie sprzyja rzeźbieniu? Jak się Pan czuje w Tuchowie?

AT: Po pierwsze, zawsze jak jest plener to można porozmawiać z kolegami, czegoś się nauczyć, zobaczyć jak ktoś pracuje, zapraszamy się nawzajem na plenery malarskie i rzeźbiarskie. Wszyscy, którzy kochają kulturę, zbierają się razem i przekazują swoje tradycje.

Skąd Pan do nas przyjechał?

Bogusław Migel: Przyjechałem ze Sławna. Sławno znajduje się pomiędzy Słupskiem a Koszalinem, dwadzieścia kilometrów od morza.

Czy jest to Pana pierwszy plener w Tuchowie?

BM: Tak.

Od kiedy zajmuje się Pan rzeźbiarstwem?

BM: Od dziecka. Później pracowałem, trochę się pozmięniało.



Anatolij Turkow z Burmistrzem Tuchowa Mariuszem Rysiem

Potem wróciłem znowu do rzeźbienia. Ale pasję miałem od dziecka. Zdałem nawet do Szkoły Plastycznej w Szczecinie. Nie czułem się dobrze w przedmiotach ścisłych, tylko pół roku tam wytrzymałem i mnie wyrzucili (śmiech).

Od czego Pan zaczyna rzeźbienie?

BM: To zależy od tego, jaki jest temat. Ja jestem takim rzeźbiarzem, że klocek drewna musi się dostosować do mnie, a nie ja do niego. Chodzi o to, że to ja decyduję jak ma to wyglądać. Czasami zdarza się tak, że są to klocki drewna różnego rodzaju i nie można zrobić tego, co sobie zaplanowałem i trzeba dopasować się wtedy do klocka. Tego się właśnie uczę na takich plenerach.

Co najchętniej Pan rzeźbi?

– Dawniej rzeźbiłem tylko sakralne rzeźby. Pociągała mnie taka sakralna, duchowa twórczość. Doskonaliłem się w duchowości, a teraz robię wszystko to, co ludzie zamowią. Przez ostatni rok jeżdżę tylko na plenery i to jest mój pierwszy rok, kiedy jeżdżę na takie spotkania.

Co jest dla Pana najtrudniejsze w rzeźbieniu?

BM: Najbardziej się człowiek denerwuje jak w trakcie rzeźbienia „wychodzą” nieprzewidziane sytuacje: np. w środku, na twarzy pojawi się pustka, natrafię na gwoźdź, czyli takie niespodzianki w drewnie. Trzeba takiego gwoźdźcia wyciągnąć, zrobić wstawkę. Muszę się po prostu więcej napracować.

Czy pamięta Pan swoją pierwszą wykonaną rzeźbę?

BM: Na początku rzeźbiłem w korach. Gdy miałem 15 lat, szedłem do lasu i szczyrykiem „dłubałem” łódki, samolociki i gwizdki.

Czy ma Pan jakąś ulubioną swoją rzeźbę?

BM: Ja się nie przyzwyczajam do swoich rzeźb. Mało rzeźb mam w domu. Dwie lub trzy rzeźby podarowałem mamie i te zostały. Uważam, że rzeźbię dla ludzi. Rzeźba idzie w świat. Nie jestem taki jak inni, że są przywiązani i tak kochają te swoje rzeźby. Tworzę i niech inni to zobaczą.

Jakich rad udzieliłby Pan osobom, które dopiero rozpoczynają swoją przygodę z rzeźbiarstwem?

BM: Założyłem portal rzeźbiarski dla początkujących, ale nie wiem, czy chcą rzeźbić tylko amatorsko, czy chcą rzeźbić poważnie, żeby z tego żyć. Ja akurat z tego żyję. To jest również moja pasja, którą wykorzystuję do pracy zarobkowej. Są z tego trzy korzyści: przy okazji uczestnictwa w plenerach, zwiedzam, to jest moja pasja, bo robię to, co kocham. Dodatkowo „wpadnie” parę groszy, jakiś ekwiwalent. Dlaczego miałbym z tego nie korzystać?

Dziękujemy za rozmowę.

Joanna Turaj,
Ewelina Gryboś

A U T O P R O M O C J A

FUNDUSZE EUROPEJSKIE DLA MAŁOPOLSKI

MAŁOPOLSKI PIKNIK EUROPEJSKI

ZARZĄD WOJEWÓDZTWA MAŁOPOLSKIEGO
ZAPRASZA NA
MAŁOPOLSKI PIKNIK EUROPEJSKI PODCZAS
MIĘDZYNARODOWYCH SPOTKAŃ
MIAST BLIŹNIACZYCH
03-05.08.2012

TUCHÓW, Amfiteatr i Rynek
PIĄTEK 17.00
KONCERT Pauliny Bisztygi 20.30
SOBOTA 16.00
NIEDZIELA 11.00

EUROPUZZLE
MAŁOPOLSKA w 3D
WARSZTATY PLASTYCZNE DLA DZIECI
GRY I ZABAWY ZRĘCZNOŚCIOWE
SYRIUSZ - MASKOTKA UNII EUROPEJSKIEJ
DO WYGRANIA:
ROWER TURYSTYCZNY ZESTAW DO TENISA ZIEMNEGO ROLKI
I INNE ATRAKCYJNE NAGRODY!

NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI dla rozwoju Polski

Małopolska

UNIA EUROPEJSKA

Weszli na Mont Blanc

JANDUSZA

Jest w naszej gminie taka grupa ludzi, dla których jedną z najważniejszych rzeczy w życiu są góry. Jest to pasja dla innych niezrozumiała, „no bo po co tak się męczyć”.

Można przecież pojechać nad morze lub jezioro, od rana do wieczora wylegiwać się na plaży i smakować drinki z pałeczką. Bywa, że widoki są nie do pogardzenia.

A rasowy miłośnik gór wstaje często o czwartej rano, łapie do ręki plecak, trochę żarełka, parę groszy i z kolegami odpala pojazd mechaniczny. Po trzech godzinach parkuje samochód na parkingu w Palenicy i rusza żwawo w kierunku Morskiego Oka, radując się w duchu, że na szlaku jest tylko kilku zapaleńców, którzy cenią sobie najwyżej samotne lub w małej grupie kontemplowanie gór.

Około godz. 9 poranna kawa w schronisku, skromne śniadanko i... przed nami do wyboru: Rysy, Przełęcz pod Chłopkiem, Wrota Chałubińskiego lub Szpiglasowa Przełęcz z przejściem do Doliny Pięciu Stawów. Późnym wieczorem powrót Doliną Roztoki do Palenicy.

Przepecone ubranie, stawy i mięśnie mocno nadwyrężone, sfuczone lewe kolano i tylko twarz jakaś taka rozjaśniona, szczęśliwa a w oczach jeszcze odbijają się Mięgoszowieckie i majestatyczny Mnich.

Często nizinne ludki pytają nas, po co my tam łazimy, skoro nikt nam za to nie płaci, trzeba zużyć mnóstwo energii, a i nawet życie można stracić. Myślę, że ilu miłośników gór, tyle odpowiedzi, ale ja zawsze polecam takie:

Z góry widać wszystko lepiej
Bliżej stamtąd do nieba

Powyżej dwóch tysięcy metrów drani się raczej nie spotyka

Wielkie było moje zdumienie, gdy dowiedziałem się zupełnie przypadkowo, że w naszej małej miejscowości są podobni do mnie fanatycy górskich wędrowek.



Szczyt zdobyty

Okazało się nawet, że są to chyba jedyni mieszkańcy Lubaszowej, którzy byli na dachu Europy, czyli najwyższym szczycie Alp – Mont Blanc. Ze względu na to, że Michał Gryzło chwilowo jest nieobecny w kraju, udało mi się porozmawiać z jego kolegą – Marcinem Sajdakiem. Oto krótkie sprawozdanie z tej milej pogawędki.

Jak to się stało, że tak bardzo pasjonują Cię wędrowki górskie?

– Po raz pierwszy wyjechałem w Tatry z moją siostrą i tam złapałem tego bakcyła na typowych szlakach na Giewont, Czarny Staw i Morskie Oko. Później były już ambitniejsze trasy: Rysy i Świnica wspólnie z Michałem. Moja przygoda z górami rozpoczęła się właśnie w Tatrach i chociaż poznałem już uroki innych pasm górskich, w nasze góry wracam najczęściej. W Polsce chodziłem także po Bieszczadach i Sudetach, ale

najbardziej odpowiadają mi jednak szlaki tatrzańskie, a wśród nich moja ulubiona Orla Perc.

Czy wszystkie wyprawy realizujesz ze swoim kolegą Michałem?

– Nie, wiele zawdzięczam współpracy z Sekcją Turystyki Kwalifikowanej w Tuchowie. Właśnie z twórcami tej sekcji odbyłem wiele cudownych wypraw. Wszystkie relacje z naszych wypraw można zobaczyć na naszej stronie internetowej – www.stk76.eu

Jak doszło do tego, że udało Ci się wejść na najwyższy szczyt Europy?

– To był pomysł moich wspinających kolegów. Michał załatwił wygodnego busa w pracy i ruszyliśmy do Francji. Wcześniej już wszedłem na Grossglockner, więc pewne doświadczenie wysoko-

górskie miałem. Po dotarciu do Chamonix, zostawiliśmy samochód na dole i wyjechaliśmy kolejką i tramwajem górskim na wysokość ok. 2300 m. n. p. m. Pierwszy nocleg spędziliśmy w górskim schronie, następny w namiotach na śnieżnym polu. Okazało się, że na „Białą Górę” pragnie wejść wielu turystów, bo razem z nami nocowało tam kilkadziesiąt osób. Około trzeciej w nocy pobudka i... atak szczytowy. W górnej części Mont Blanc nie jest bardzo trudny, ale wymaga jednak żelaznej kondycji, odpowiedniej aklimatyzacji i oczywiście specjalistycznego sprzętu (liny, raki, czekan i profesjonalny namiot). Kiedy wreszcie dotarliśmy na wierzchołek, oniemieliśmy z zachwytu. Nie da się nigdy w pełni opisać piękna gór, nawet zdjęcia nie wyrażają pełni odczuć. Tam po prostu trzeba być, trzeba przeżyć grozę ekspozycji, zagrożenie śnieżycą i lawinami kamiennymi oraz walkę

z własnym organizmem. W sumie cała wyprawa trwała cztery doby, w tym trzy noclegi na różnej wysokości.

Jak wyglądała droga powrotna?

– Często zejście wcale nie jest łatwiejsze od wspinaczki do góry. Wracaliśmy tą samą drogą przez pola śnieżne i szczeliny lodowe. W dodatku złapała nas potężna śnieżycyca. Podczas schodzenia łatwiej się pośliznąć, ale na szczęście nic złego nam się nie przydarzyło.

Którą z wypraw górskich polecilibyś znajomym?

– Zawsze trzeba zaczynać od niższych wysokości. Ja bardzo często wspominam wejście na Olimp. Warto z bliska zobaczyć Tron Zeusa i siedzibę mitycznych bogów. Wprawdzie żadnego z nich tam nie spotkałem, ale czułem wyraźny powiew starożytności.

Czy naprawdę warto się tak „męczyć”?

– Chodzenie po górach to fantastyczny trening kondycyjny i jedyny w swoim rodzaju balsam na skołatana nizinnymi problemami duszę.

Dziękuję za rozmowę i życzę spełnienia wszystkich planów.

W kilkanaście dni po naszej rozmowie w masywie Mont Blanc nieoczekiwanie zeszła potężna lawina, która pozbawiła życia dziewięć osób, a ok. 15-u jest poważnie rannych.

Natomiast druga informacja z ostatniej chwili jest bardziej optymistyczna: grupa specjalna z Sekcji Turystyki Kwalifikowanej w Tuchowie weszła na Elbrus. Wszyscy wrócili cali i zdrowi, a relacja z wyprawy w oddzielnym artykule na łamach Kuriera. No cóż panowie, teraz chyba czas na... Himalaje!

O wyprawie tuchowian na najwyższy szczyt Kaukazu – czytaj str. 4

R E K L A M A

Kaj - BUD
USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE
Wiesław Kajmowicz
 budowa domów od podstaw
 więzby dachowe
 pokrycia dachodowe
 adaptacje poddaszy
 remonty




Tel. 692-056-790
 www.kajbud.pl
 e-mail: maka30@poczta.onet.pl

KWIACIARNIA tel. 14 694 06 36

- BUKIETY IMIENINOWE, URODZINOWE, OKOLICZNOŚCIOWE
- BUKIETY ŚLUBNE, UBIERANIE KOŚCIOŁÓW, SAMOCHODÓW
- WIĄZANKI ŻALOBNE
- KWIATY DONICZKOWE, SZTUCZNE, STROIKI, IKEBANY
- KARTKI, SERWETKI, ŚWIECZKI, OZDOBY

Zapraszamy: pon.-pt.: 9.00 - 18.00, sobota: 8.00 - 15.00

Amarylis
GALERIA TUCHOWSKA



TKANINY

- FIRANY, ZASŁONY, KARNISZE
- POŚCIEL, KOŁDRY, NARZUTY
- RĘCZNIKI, OBRUSY, BIEŻNIKI
- TKANINY DEKORACYJNE, SUKIENKOWE
- UBRANIOWE, NARZUTOWE, OBIGIOWE

Z.P.H. KORLAND TUCHÓW UL. ZIELONA 3



CENTRUM FOTOGRAFII
 JANA PAWŁA II 2 (NAD POCZTĄ)
 TEL. 790-46-46-10

Fotografia Ślubna i okolicznościowa

odbirki, zdjęcia do dokumentów,
 fotogadżety, kursy, akcesoria




Drugi termin składania wniosków

Zwrot podatku akcyzowego

Urząd Miejski w Tuchowie informuje, że od 1 do 31 sierpnia 2012 r. należy składać wnioski wraz z fakturami VAT dokumentującymi zakup oleju napędowego do produkcji rolnej, w okresie od 1 lutego 2012 r. do 31 lipca 2012 r.

Faktury dołączone do wniosku powinny spełniać wymogi określone w rozporządzeniu Ministra Finansów z dnia 28 marca 2011 r. w sprawie zwrotu podatku niektórym podatnikom, wystawiania faktur, sposobu ich przechowywania oraz listy towarów i usług, do których nie mają zastosowania zwolnienia od podatku od towarów i usług (Dz. U. Nr 68, poz. 360).

Kwotę zwrotu podatku akcyzowego ustala się jako iloczyn ilości oleju napędowego zakupionego do produkcji rolnej, wynikającej z faktur VAT oraz stawki zwrotu do 1 litra określonej w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 20 grudnia 2011 r. w sprawie stawki zwrotu

podatku akcyzowego, zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej na 1 litr oleju w 2012 r. (Dz. U. z 2012 r. Tom 1, poz. 19). Z tym, że kwota zwrotu podatku nie może być wyższa niż kwota stanowiąca iloczyn stawki zwrotu na 1 litr oleju napędowego (0,95 zł/l), liczby 86 oraz powierzchni użytków rolnych będących w posiadaniu lub współposiadaniu producenta rolnego, wskazanej w ewidencji gruntów i budynków jako użytki rolne według stanu na dzień 1 lutego danego roku.

Przy ustalaniu ww. limitu nie uwzględnia się gruntów gospodarstw rolnych, na których zaprzestano produkcji rolnej oraz gruntów zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej innej niż działalność rolnicza w rozumieniu przepisów o podatku rolnym.

Wypłata producentom rolnym zwrotu podatku akcyzowego nastąpi w terminie od 1 do 31 października 2012 r. gotówką w kasie urzędu albo przelewem na rachunek bankowy podany we wniosku. **(MM)**

Dwoje zatrudnionych z „Konserwatora”

W wyniku konkursu ogłoszonego przez Wojewódzki Urząd Pracy w Krakowie, Dom Kultury w Tuchowie został organizatorem zatrudnienia subsydywanego i stażu zawodowego w ramach Projektu Konserwator (edycja II 2012r.)

Celem projektu jest pomoc osobom, którym przez dłuższy czas nie udało się znaleźć zatrudnienia oraz osobom nie posiadającym wystarczająco atrakcyjnych kwalifikacji zawodowych, bądź też

doświadczenia zawodowego dla znalezienia zatrudnienia.

W wyniku ogłoszonej rekrutacji a potem rozmów kwalifikacyjnych, w Tuchowie zatrudniono asystenta muzealnego (zatrudnienie subsydiowane na 6 miesięcy) oraz instruktora ds. informacji i promocji (staż zawodowy na 6 miesięcy). Koszty zatrudnienia w ramach projektu w całości pokrywa WUP w Krakowie.

Zatrudnione osoby realizują program archiwizacji i konserwacji muzealiów w tworzonemu Muzeum Miasta Tuchowa oraz uczestniczą w przygotowywanym programie informacyjno-promocyjnym Domu Kultury. **(JK)**

Marek Dębosz wiedział najwięcej o hetmanie

Uczeń Liceum Ogólnokształcącego im. Kopernika w Tuchowie – Marek Dębosz zajął pierwsze miejsce w finale Międzypowiatowego Konkursu „Jan Tarnowski. Hetman i mąż stanu”.

W tarnowskim Ratuszu odbyło się uroczyste wręczenie nagród laureatom. W konkursie uczestniczyło 30 uczniów ze szkół ponadgimnazjalnych z powiatu tarnowskiego, brzeskiego, dąbrowskiego i miasta Tarnowa. Organizatorami konkursu byli: Samorządowe

Centrum Edukacji w Tarnowie, Starostwo Powiatowe w Tarnowie oraz Tarnowski Oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego.

Przy tej okazji należy również wspomnieć, że w rankingu liceów okręgu tarnowskiego (miasto Tarnów, powiat tarnowski i dąbrowski) sporządzonym na podstawie wyników egzaminów maturalnych w ubiegłym roku szkolnym, Liceum Ogólnokształcące im. M. Kopernika w Tuchowie zajęło bardzo wysokie siódme miejsce na 30 szkół. Tuchowskie liceum wyprzedzają jedynie czołowe licea z Tarnowa. **(MK)**



Profesor Andrzej Jasiński w gronie przyjaciół

Prof. Jasiński w Tuchowie

Małopolski Konkurs Pianistyczny

JANUSZKOWALSKI

W sali widowiskowej tuchowskiego Domu Kultury odbyły się przesłuchania konkursowe w ramach Małopolskiego Konkursu Pianistycznego im. I. J. Paderewskiego dla uczniów społecznych ognisk muzycznych i szkół muzycznych I stopnia.

Małopolski Konkurs Pianistyczny odbył się w tym roku już po raz XV. Okrągły jubileusz konkursu, zbiegł się z jubileuszem XX-lecia Społecznego Ogniska Muzycznego w Tuchowie. Należy podkreślić, iż do tej pory konkurs ten przeznaczony był wyłącznie dla uczniów społecznych ognisk muzycznych.

Tym razem został rozszerzony o państwowe szkoły muzyczne I stopnia. Wzięli w nim udział najmłodszy adepci sztuki pianistycznej, gdyż w zmaganiach

konkursowych była brana pod uwagę data urodzenia uczestnika.

Do konkursu zgłosiło się 41 uczestników z Bochni, Chrzanowa, Dębicy, Krakowa, Nowego Targu, Rabki, Tarnowa, Trzciany, Wieliczki, Rzeszowa, Radomia, Tuchowa, Kamieńca Podolskiego (Ukraina).

Młodych pianistów oceniało jury w składzie: – honorowy przewodniczący prof. Andrzej Jasiński – wielokrotny przewodniczący Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina, – mgr Krystyna Szymańska – dyrektor Centrum Paderewskiego Tarnów-Kąsna Dolna, – mgr Lidia Skrok – Szkoła Muzyczna w Tarnowie, – Irena Rybicka – emerytowany pedagog Szkoły Muzycznej w Tarnowie, – mgr Anna Szajer – Szkoła Muzyczna w Tarnowie.

Uroczyste ogłoszenie wyników oraz koncert odbył się w Dworcu Paderewskiego w Kąsnej Dolnej. Organizatorami konkursu byli: Burmistrz Tuchowa, Społeczne Ognisko Muzyczne w Tuchowie,

Dom Kultury w Tuchowie oraz Centrum Paderewskiego w Tarnowie.

Wyniki w poszczególnych kategoriach:

Kategoria uczniowie społecznych ognisk muzycznych

Grupa I, I miejsce Anna Rapała .II miejsce Magdalena Król, III miejsce Piotr Siutaj. Grupa II – III miejsce Maciej Budzik. Grupa III, wyróżnienie Ignacy Dziurawiec, wyróżnienie Magdalena Wrona.

Kategoria uczniowie szkół muzycznych I stopnia:

Grupa I – I miejsce Daniel Gniadek, II miejsce Patryk Pacocha, III miejsce Maciej Wilkosz. Wyróżnienie Adrian Sarkowicz.

Grupa II – I miejsce Daniel Pastuch, II miejsce Adrianna Siedlik, III miejsce Dominika Dąbłowska, III miejsce Anna Strzałka. Wyróżnieni – Natasza Murtaś i Maria Miodońska.

Wakacje z biblioteką

Zapraszamy wszystkich, którzy lubią spędzać wolne chwile z książką do odwiedzenia Biblioteki Publicznej w Tuchowie lub jej Filii w Siedliskach oraz Jodłówce Tuchowskiej.

W ofercie wakacyjnej: dobra książka, czasopismo, darmowy dostęp do Internetu, kurs angielskiego on-line dla dzieci oraz dla dorosłych. Można obejrzeć wystawę z okazji XX-lecia powstania Towarzystwa Miłośników Tuchowa w małej Galerii „Przedstawmy się” w Tuchowie.

W filii w Jodłówce Tuchowskiej ciekawa oferta dla najmłodszych czytelników: kącik młodego czytelnika, możliwość wypożyczenia do domu zestawów edukacyjnych: książki plus zabawki dla najmłodszych.

Biblioteka w Tuchowie przez cały okres wakacji otwarta jest od poniedziałku do piątku w godzinach od 9 do 17.

Filia w Siedliskach w terminie od 23 lipca do 10 sierpnia jest nieczynna (urlop pracownika). Od 20 sierpnia do końca wakacji czynna w poniedziałek, środek, piątek w godzinach od 9 do 15.

Filia w Jodłówce Tuchowskiej w terminie od dnia 01 lipca do 5 sierpnia będzie czynna: ponie-

dzialek, środa, piątek 8–15, wtorek, czwartek 11–18.

Od 6 do 21 sierpnia biblioteka nieczynna (urlop pracownika).

Od dnia 22 sierpnia do 1 września czynna w poniedziałki i środy w godzinach od 8.00 do 16.00.

Zapraszamy wszystkich chętnych.

Lokalizacja placówek bibliotecznych:

- Tuchów budynek Domu Kultury wejście od strony torów.
- Siedliska budynek Kółka rolniczego
- Jodłówka Tuchowska budynek wielofunkcyjny obok sklepu.

(BW)

„Nikifor” na szynach

Codziennie kursowanie pociągu „Nikifor” przewidziano do końca września tego roku. Później będzie on jeździł wyłącznie w weekendy.

Małopolski Zakład Przewozów Regionalnych w Krakowie uruchomił od 1 czerwca nowy bezpośredni pociąg relacji: Warszawa Wschodnia – Krynica

– Warszawa Wschodnia. Pociąg inter-REGIO „Nikifor” z Warszawy Wsch. wyjeżdża o godz. 7.03, by do Krynicy dojechać na godz. 15.55, przyjazd do stacji Tuchów – godzina 13.10. Z Tuchowa do Warszawy pociąg odjeżdża o godz. 13.43.

„Nikifor” połączony jest ze składem innego pociągu inter-REGIO: „Gubałówka” do Zakopanego. W Krakowie skład są rozłą-

czane i „Gubałówka” udaje się do Zakopanego a „Nikifor” do Krynicy.

Po drodze pociąg zatrzymuje się na niektórych stacjach takich jak: Tarnów, Bochnia, Brzesko Okocim, Tuchów, Nowy Sącz, Piwniczna czy Muszyna.

W odróżnieniu do pozostałych pociągów kursujących na tej linii kolejowej, podróż z Krakowa do Krynicy „Nikiforem” trwa krócej. Osoby podróżujące pociągiem na trasie: Kraków–Krynica–Kraków zapłacą natomiast za przejazd tak jak w pociągu REGIO.



Nikifor w okolicach Tuchowa

Wsiadając na stacji Tuchów, bilety można kupić bezpośrednio u kierownika pociągu lub konduktora, bez dodatkowej opłaty za ich wydanie.

Codziennie kursowanie pociągu „Nikifor” przewidziano do końca września. Później będzie on jeździł wyłącznie w weekendy. Aktualny rozkład jazdy pociągu dostępny jest na tablicy informacyjnej stacji kolejowej w Tuchowie oraz oczywiście w internecie.

Kolejarze radzą, aby sprawdzać rozkłady jazdy na bieżąco, gdyż Przewozy Regionalne co miesiąc zmieniają je w związku z pracami modernizacyjnymi prowadzonymi przez PKP.

Krzysztof Jasiński

Urząd przyjazny mieszkańcom

Podnoszenie jakości usług świadczonych przez Urząd Miejski w Tuchowie

Poprawa funkcjonowania tuchowskiego magistratu to główny cel, jaki stawiało sobie kierownictwo urzędu przy reorganizacji i remoncie biur w ratuszu i budynku administracyjnym przy ul. Jana Pawła II, przeprowadzonych w latach 2011 – 2012.

Jeszcze do niedawna, w celu np. otrzymania dowodu osobistego należało odwiedzić biura zlokalizowane na piętrach, w dwóch oddalonych od siebie ok. 50 m budynkach, co było dużym utrudnieniem dla klientów urzędu, a w szczególności dla osób starszych i niepełnosprawnych.

Taki stan to już przeszłość. Dziś bowiem, w komfortowych warunkach można załatwić sprawy z zakresu stanu cywilnego, ewidencji ludności, dowodów osobistych i spraw obywatelskich w jednym miejscu. Biura te znajdują się na parterze ratusza (pok. nr 1 i 2). Poprzedza je wygodna, dobrze oświetlona poczekalnia z krzesłkami i stolikami, gdzie można wypełnić stosowne formularze.

W pomieszczeniu zajmowanym poprzednio przez USC, wygospodarowano dwa pokoje, w których

znajduje się biuro ds. promocji, informatyk oraz radca prawny.

W wyniku powyższych zmian przeniesione zostały biura ds. inwestycji i drogownictwa do budynku administracyjnego przy ul. Jana Pawła II 4 (II piętro, pok. 23 i 24). Zmienił również siedzibę kierownik referatu Gospodarki Przestrzennej i Mienia Komunalnego, który obecnie urzęduje w pok. nr 5 (dziezdziniec Ratusza).

Podnoszenie jakości usług w urzędzie to nie tylko zmiany lokalowe, usprawniające załatwianie spraw, ale również podnoszenie kwalifikacji urzędników.

Od stycznia ubiegłego roku realizowany jest, wspólnie z gminami: Niepołomice, Olkusz, Żabno i powiatem krakowskim, projekt szkoleniowo-wdrożeniowy pn. „Kompetentny i efektywny urzędnik wizytówką urzędu działającego zgodnie z zasadami przejrzystości i partycypacji – małopolskie partnerstwo na rzecz rozwoju instytucjonalnego samorządu terytorialnego”, który zakończy się 30 czerwca 2013 r.

Projekt współfinansowany jest ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego: otrzymał dofinansowanie ze strony Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Programie Operacyjnym Kapitał

Ludzki, Poddziałanie 5.2.1 Modernizacja zarządzania w administracji samorządowej. Realizuje go firma PM Doradztwo Gospodarcze sp. z o.o. w partnerstwie z w/w gminami.

W ramach projektu realizowane są szkolenia, wdrożenia systemowe, tutoring dla pracowników w wieku 45+, warsztaty wymiany doświadczeń oraz konferencje dla pięciu jednostek samorządowych.

Zarówno szkolenia, jak i wdrożenia, prowadzą trenerzy i eksperci z MISTiA w Krakowie, posiadający wieloletnie doświadczenie w pracy w jednostkach samorządu terytorialnego oraz w świadczeniu różnorodnych usług na rzecz urzędów publicznych.

Jak podkreśla Burmistrz Tuchowa: – „Projekt jest olbrzymią szansą na poprawienie jakości pracy urzędu – zwłaszcza w relacjach z mieszkańcami korzystającymi z naszych usług. Jestem przekonany, że wdrożenie tego projektu poprawi nie tylko efektywność pracy podległych mi pracowników, ale także usprawni działanie całej instytucji, co pozwoli na ukształtowanie jej pozytywnego wizerunku w środowisku” – mówi burmistrz Mariusz Ryś.

Jerzy Laska

R E K L A M A

DOM HANDLOWY „TRÓJKA”

ARTYKUŁY SPOŻYWCZE
CHEMIA GOSPODARCZA
ARTYKUŁY ODZIEŻOWE
KOSMETYKI

eLDe

POLSKA SIĘC HANDLOWA

Tuchów
ul. Mickiewicza 6 B
tel. 14 652 58 05

CYFROWE 3D NAJLEPSZY DŹWIĘK I OBRAZ W CYFROWEJ JAKOŚCI
KINO PROMIEN TUCHÓW
WWW.KINO.TUCHOW.PL

Zapraszamy do kina w Tuchowie

Zostało uruchomione 17 marca 2011 r. przy tuchowskim Domu Kultury w ramach Małopolskiej Sieci Kin Cyfrowych.

Utworzenie cyfrowego kina w Tuchowie możliwe było dzięki udziałowi Gminy Tuchów w realizacji projektu w ramach MRPO. Gmina Tuchów uzyskała dofinansowanie na cyfryzację kina.

Cyfrowe kino jest kontynuacją analogowego kina „Promień” funkcjonującego w budynku „Sokoła”. Obecne kino zlokalizowane jest w budynku Domu Kultury, posiada salę z amfiteatralną widownią na 188 miejsc, wygodne fotele.

Kino jest wyposażone w najnowocześniejszy sprzęt: projektor cyfrowy NEC model NC2000C do projekcji cyfrowych filmów w standardzie 3D oraz odtwarzacz blue-ray, spełniający najwyższe standardy, co umożliwiło projekcje (głównie filmów studyjnych) z alternatywnych źródeł cyfrowych.

Kino PROMIEN oferuje seanse filmowe w technologii 2D i 3D. Seanse grane są codziennie w godzinach 10, 15, 17 i 19. W przypadku filmów trwających dłużej niż dwie godziny, seanse grane są o 10, 14, 16.30 i 19.

W tym roku czeka na państwa wiele wspaniałych filmów. Możemy zapowiedzieć już dziś takie tytuły jak: dla dzieci „Madagaskar”, „Merida Waleczna”, „Dzwoneczek i sekret magicznych skrzydeł”, „Dino mama”, „Żółwik Sammy 2”; dla dorosłych – „Faceci od kuchni”, „Prometeusz”, „Niezniszczalni”, „Bitwa pod Wiedniem”, „Saga zmierzch: przed świtem 2” oraz „Hobbit: niezwykła podróż”. To tylko niektóre z propozycji filmowych na ten rok.

Zapraszamy do odwiedzania stron internetowych, na których systematycznie zamieszczany jest repertuar: www.kino.tuchow.pl, www.dk.tuchow.pl, www.tuchow.pl (JK)



Odeszła Agnieszka Kowalik

W dniu 9 lipca 2012 r. w Bazylice Mniejszej i na cmentarzu parafialnym w Tuchowie pożegnaliśmy Panią Agnieszkę Kowalik.

Pozostały już tylko wspomnienia o wspaniałym pedagogu i wychowawcy młodzieży oraz dyrektorze edukacji muzycznej i kulturalnej. Pracowała przez wiele lat w Zespole Szkół Zawodowych i Liceum Ogólnokształcącym w Tuchowie. Tam realizowała wiele programów edukacyjnych i kulturalnych.

W latach 1991 do 1995 pełniła funkcję Z-cy Dyrektora Domu Kultury w Tuchowie. Twórczyni Społecznego Ogniska Muzycznego i jego Dyktor przez 20 lat. Inicjatorka Małopolskiego Konkursu Pianistycznego im. I.J. Paderewskiego i główny organizator jego 15 edycji.

Była perfekcyjna w swojej edukacyjnej i kulturalnej pracy, skuteczna w działaniu. Zawsze przyświecała jej idea rozwoju Tuchowa i troska o dobro kultury oraz jej prawidłowe kierunki.

„Pani Wielkiej Kultury” mgr Agnieszka Kowalik, Tuchowianka z urodzenia, wyboru, przekonania i umiłowania. Nieprawdą jest że „nie ma ludzi niezastąpionych”. Takich zastąpić niepodobna.

Ale skoro los tak chciał, my możemy dopełniać dzieła, które przez Nią zostało rozpoczęte. Do tego jesteśmy zobowiązani. Do widzenia raz jeszcze od przyjaciół Twojego Tuchowa.

Redakcja

R E K L A M A

RDN
MAŁOPOLSKA

Region jest nasz

www.rdn.pl

103,6 FM

Stec najlepszym piłkarzem IV ligi

Plebiscyt na Najlepszego Piłkarza i Trenera



Sławomir Stec odbiera tytuł podczas uroczystości

Sport

W Pałacu Bonerowskim przy ul. Jana w Krakowie odbyło się ogłoszenie wyników w tradycyjnym Plebiscycie na Najlepszego Piłkarza i Trenera Małopolski w roku 2011. Wśród laureatów znalazł się zawodnik Tuchovii, Sławomir Stec.

Specjalną nagrodę Prezydenta Miasta Krakowa „Jasna Strona Futbolu” otrzymało Stowarzyszenie Kibiców Wisły Kraków, za zorganizowanie pobytu i opieki dla 1300 dzieci podczas meczu Wisła

Kraków-Widzew Łódź. Przed wręczeniem nagrody zabrał głos prezes MZPN Ryszard Niemiec i podkreślił rzadko spotykaną postać kibiców podczas meczu ligowego.

Najlepszym piłkarzem Małopolski został Cezary Wilk (Wisła Kraków), najlepszym trenerem Duśan Radolsky (Termalica-Bruk Bet Nieciecza), najlepszym piłkarzem II ligi Paweł Smółka (Okocimski KS Brzesko), najlepszym piłkarzem III ligi Robert Witek (Unia Tarnów), a najlepszym piłkarzem IV ligi Sławomir Stec (MKS Tuchovia Tuchów).

Odkryciem roku 2011 został wybrany Michał Czekaj (Wisła Kraków). **(JARIKO)**

Skreżyna laureatem konkursu

Prawie 400 uczniów wzięło udział w konkursie multimedialnym, zorganizowanym przez Wydział Katechetyczny Kurii Diecezjalnej w Tarnowie przy współpracy z Małopolskim Centrum Doskonalenia Nauczycieli ODN.

Konkurs poświęcony był papieskiej wizycie w Tarnowie w 1987r.

i beatyfikacji Karoliny Kózkówny. 14 maja w Tarnowie odbył się finał konkursu. Nagrody zostały przyznane w trzech kategoriach wiekowych.

Uczeń Publicznego Gimnazjum im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Siedliskach, Sebastian Skreżyna, zajął drugie miejsce w kategorii gimnazjów. Sebastian przygotował obszerną relację z pobytu Jana Pawła II w Tarnowie w dniach 9-10 czerwca w 1987 r. **(MK)**

Instrumenty dla Orkiestry

Muzycy orkiestry dętej z Siedlisk otrzymali nowe instrumenty muzyczne. A wszystko dzięki temu, że Dom Kultury w Tuchowie zrealizował projekt pn. „Rozwój aktywności lokalnej, doposażenie Orkiestry Dętej z Siedlisk”, w ramach małych projektów z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Kwota dofinansowania wyniosła w tym przypadku ponad 17,5 tysiąca zł, a wkład własny ponad 13 tys. zł. Za te pieniądze orkiestra z Siedlisk wzbogaciła się o saksofon barytonowy, trzy sakshorny altowe, osiem klar-

netów drewnianych, wzmacniacz gitarowy i 20 pulpity.

Orkiestra z Siedlisk działa od 2009 roku z inicjatywy ks. proboszcza Jana Wieciecha. Tworzenie zespołu wspierał Bogdan Stefan (kapelmistrz orkiestry), sołtys Jerzy Urbanek, Mariusz Gacek, Henryk Łątka i Marcin Harańczyk.

Od chwili założenia orkiestra wykonała wiele koncertów nie tylko w Siedliskach, ale także poza granicami miejscowości. Uświetnia ona swoimi występami uroczystości religijne i patriotyczne.

Na Przeglądzie Orkiestr Dętych „Echo Trombity” w Nowym Sączu zdobyła zaszczytne drugie miejsce. W orkiestrze gra ponad 50 muzyków. **(JK)**



Występy w tuchowskim amfiteatrze

Tuchowska Majówka dla Matki

Już po raz szesnasty w tuchowskim amfiteatrze w niedzielę 20 maja, odbyła się Tuchowska Majówka dla Matki. Organizatorami tegorocznej majówki byli: Towarzystwo Miłośników Tuchowa, Dom Kultury, Pogórzańskie Stowarzyszenie Rozwoju oraz Ewa Stanisławczyk. W programie organizatorzy przygotowali wiele atrakcji zarówno

dla dorosłych, jak i dzieci. Były występy artystyczne zespołów dziecięcych m.in. z Przedszkola Publicznego w Tuchowie, Przedszkola siostr Służebniczek, Przedszkola Siostr Józefitek, formacje taneczne i muzyczne, w tym zespoły VOICE i Pokolenia.

Majówce towarzyszyły: kiermasze, wystawy, stoiska gastronomiczne, aukcja dobro-

czynna, pokazy strażaków z OSP w Tuchowie.

Sowa Tuchówka rozbawiła dzieci ogromnymi bańkami mydlanymi. Natomiast wieczorem odbyło się nabożeństwo majówkowe.

Na zakończenie przeprowadzono losowanie nagród majówkowych. Dziękujemy wszystkim sponsorom za ufundowanie nagród. **(MK)**

Młodzieżowy Klub działa przy TMT

Wśród tuchowskiej młodzieży od dawna istniała koncepcja wspólnego spotkania się, dyskusowania oraz tworzenia czegoś, co byłoby pożyteczne dla szerszej grupy społecznej, jaką jest bez wątpienia młodzież miasta i gminy Tuchów.

Milowym krokiem w tę właśnie stronę było powołanie do istnienia przez Radę Miejską, pomocniczo-doradczego organu Młodzieżowej Rady Gminy Tuchów w 2003 roku, w której zasiadają reprezentanci gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych z terenu Gminy Tuchów.

Okazało się jednak, że jedna organizacja skupiająca młodych ludzi to jest za mało.

Już za drugiej kadencji MRG Tuchów, powstał pomysł utworzenia odrębnego klubu, do którego mogliby należeć wszyscy młodzi ludzie – a nie jak to w przypadku Młodzieżowej Rady, tylko wybrani w wyborach reprezentanci młodzieży.

Idea ta przewijała się przez kilka lat, aż pomysł ten podchwycili radni IV kadencji Młodzieżowej Rady, którzy wcześniej już nawiązali współpracę z Towarzystwem Miłośników Tuchowa, głównie za sprawą radnego Rady Miejskiej Jerzego Odrońca, a także prezydiów obu organizacji.

Dzięki temu posunięciu pomysł ten doczekał się swojej realizacji w obecnym roku, 28 lutego, gdy to w szeregach Towarzystwa Miłośników Tuchowa wstąpiła grupa 17 osób, m.in. byłych radnych czwartej i radnych obecnej, piątej kadencji MRGT, tworząc tym samym autonomiczną organizację – Młodzieżowy Klub w szeregach TMT, który posiada swój własny zarząd w składzie: prezes Krzysztof Mężyk, wiceprezesi Mateusz Odrońiec i Mateusz Łątka, sekretarz Ewa Kalupa, członkowie zarządu Alicja Ryś, Karolina Wrona i Krystian Hadas.

Obecnie do Klubu należy 18 młodych, aktywnych osób, które aktywnie współpracują z innymi organizacjami gminy Tuchów: Młodzieżową Radą Gminy, Towarzystwem Miłośników Tuchowa, Domem Kultury, Urzędem Miejskim, MOSiR-em, związkiem LZS, PTTK Tuchów itd.

Mimo swojej, tylko niespełna półrocznej historii, Młodzieżowy Klub może pochwalić się kilkoma przedsięwzięciami, których był lub jest organizatorem. Są to: Dni Tuchowa, w organizacji których pomagał Młodzieżowy Klub, Projekt 50+ nowy wiek kultury, w którym Młodzieżowy Klub bierze udział, Jubileusz 20-lecia powstania Towarzystwa Miłośników Tuchowa oraz 22-iej rocznicy powstania Tuchowskich Wieści, Wakacyjny Turniej Siatkówki Piłkowej Karwodra 2012, organizowany wspólnie z Młodzieżową Radą, Wakacyjny Workshop of Art – warsztaty artystyczne rysunku, malarstwa i innych technik, których organizatorem jest Młodzieżowy Klub, wspólnie z fundacją państwa Fleszarów, Malowanie szlaków wokół Tuchowa – pomoc w przeprowadzeniu akcji razem z TMT i Młodzieżową Radą, Zakończenie Wakacji, 25 sierpnia – plenerowy koncert reggae, organizowany wraz z Młodzieżową Radą i Domem Kultury w Tuchowie; Młodzieżowe Dni Tuchowa – organizowane wraz z Młodzieżową Radą 3-dniowe spotkanie młodzieży, podczas których odbędzie się m.in. festiwal rockowy oraz III Bieg Tuchowski.

Prócz tego Klub ma w zanadrzu kilka innych, równie ciekawych wniosków oraz projektów, które będzie chciał wcielić w życie.

Bardzo serdecznie zapraszamy wszystkich młodych, aktywnych ludzi do współpracy z naszą organizacją. Zachęcamy do wstąpienia w szeregach Młodzieżowego Klubu!

**Prezes Młodzieżowego Klubu TMT
Krzysztof Mężyk**

Będą Młodzieżowe Dni Tuchowa

W listopadzie 2011 roku odbyły się wybory na radnych MRGT w szkołach ponadpodstawowych naszej gminy.

W wyniku przeprowadzonych wyborów mandat radnego otrzymało 15 uczniów. Z tych osób wybrano nowe prezydium, w skład którego wchodzi: Eryk Bernal – Przewodniczący, Mateusz Łątka – Wiceprzewodniczący, Dominik Stefan – Wiceprzewodniczący, Karolina Sandecka – Sekretarz.

Pierwszym dużym przedsięwzięciem rady było utworzenie lodowiska przy Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Tuchowie. Dzięki życzliwości Dyrektora Zespołu Szkół Adama Drogosia, Strażaków Ochotniczej Straży, jak i Radnych – Jerzego Odrońca i Mieczysława Draga, pomysł został pomyslnie zrealizowany.

Idąc śladem poprzednich kadencji, w okresie wiosennym odbyła się akcja sprzątnięcia cmentarzy wojennych z okresu I wojny światowej. Akcja dotarła do wielu młodych ludzi – wolontariuszy, którzy z wielkim zapałem, mimo niesprzyjającej pogody, uporządkowali cmentarze z czasów I wojny znajdujące się na terenie gminy Tuchów.

W okresie wakacji Młodzieżowa Rada przeprowadza swój projekt – Warsztatów Filmowych. Cykl warsztatów, ma zaowocować utworzeniem tuchowskiej grupy miłośników kina, oraz rozreklamować Kino „Promień” wśród młodzieży.

Należy wspomnieć iż Rada Młodzieżowa współpracuje z młodzieżą z miast partnerskich, czego owocem jest wyjazd delegacji młodych Radnych do francuskiego miasta Saint-Jean de Braye. We wrześniu pod patronatem Młodzieżowej Rady odbędzie się Młodzieżowe Dni Tuchowa. **Sekretarz Rady
Karolina Sandecka**

Tuchowscy medaliści w tańcu

BOŻENA WRONA

Od sześciu lat przy Domu Kultury w Tuchowie, młodzi mieszkańcy naszej gminy mają możliwość uprawiania pięknej dyscypliny sportu jaką jest taniec towarzyski.

Taniec to doskonała forma aktywności fizycznej. Pozwala nie tylko pozbyć się nadmiaru energii, ale pomaga polepszyć kondycję ruchową i walczyć z wadami postawy (które w dobie komputerów stają się powoli plagą cywilizacyjną).

Taniec to przede wszystkim ogrom ruchu, a jest on bardzo ważnym elementem w życiu młodych ludzi. Dzięki niemu mogą się prawidłowo rozwijać, zarówno fizycznie (ćwiczenie mięśni i ścięgien), jak i psychicznie (dotlenienie mózgu). Zajęcia taneczne prowadzone przy muzyce mają wpływ na emocje, wyobraźnię, potrzeby duchowe człowieka.

Poza tym taniec sprawia, że młody człowiek rozsądnie spędza wolny czas i uczy się, iż posiadanie hobby jest istotną częścią życia codziennego. A w przyszłości, jako dorośli z pewnością doceni swoje umiejętności w tej dziedzinie.

Głównym trenerem tuchowskiej grupy jest Pan Łukasz Jachym z Tarnowa. Z biegiem lat, gdy umiejętności tancerzy były na coraz wyższym poziomie, pojawili się także dodatkowi trenerzy. Od roku jest nim także Pan Dariusz Ćwik z Tarnowa, trenujący m.in. znany klub Klasa Tarnów.

Czym jest taniec towarzyski sportowy? Nie jest on jeszcze dyscypliną olimpijską, ale zalicza się do tych najtrudniejszych. Jak większość dyscyplin posiada ścisłe zasady.

Wszystkich sportowych tancerzy dzieli się na kategorie: wiekowe i klasowe. Kategorie wiekowe to „8-9 lat”, „10-11 lat”, „12-13 lat”, „14-15 lat” i „powyżej 15 lat”. Kategorie klasowe mogą być HOBBY („H”, „G”, „F”) lub sportowe. Klasy sportowe od najsłabszej do najlepszej to „E”, „D”, „C”, „B”, „A” i „S”.

Aby zdobyć wyższą klasę taneczną należy startować w turniejach tanecznych organizowanych przez Polskie Towarzystwo Taneczne. Trzeba zdobyć odpowiednią liczbę punktów i odpowiednio wiele razy stanąć na podium, a kolejne klasy to coraz wyższe umiejętności.

Turnieje tańca organizowane są przez członków Polskiego Towarzystwa Tanecznego. Jest nim także Dom Kultury w Tuchowie, który już od trzech lat organizuje w naszym mieście Ogólnopolskie Turnieje Tańca. Możemy podziwiać wówczas tancerzy we wszystkich kategoriach wiekowych i klasach tanecznych.

Z tańców standardowych uczestnicy turnieju muszą się wykazać umiejętnością zatańczenia: walca angielskiego, tanga, walca wiedeńskiego, quickstepu, a od klasy „C” dodatkowo jeszcze foxtrotu. Oddzielnie tańczą tańce latynoamerykańskie, takie jak: samba, cha cha cha, rumba, jive oraz od klasy „C” pasodoble.

W czasie tych siedmiu lat liczne grupy młodych tuchowian zaczęły swą przygodę z tańcem. Byli tacy, którzy po kilku latach bardzo



Na zdjęciu tuchowscy medaliści Grzegorz Wrona i Aleksandra Ogiela

trudnych treningów rezygnowali, inni odchodzili do tarnowskich klubów. Ale została grupa wytrwałych, którzy pokochali tę dyscyplinę sportu.

Niektórzy mają już za sobą pięć lat treningów, około 30 godzin w każdym miesiącu. Dzięki nabytym umiejętnościom mogą uczestniczyć w turniejach, na których doznają radości zwycięstwa, poznają smak porażki, poszerzają znajomości, wzrasta ich obycie ze sceną i publicznością.

Te lata ciężkiej pracy, zarówno trenerów, jak i pełnych zapału i wytrwałości młodych ludzi, przyniosły w ostatnim roku całe pasmo sukcesów. Cała grupa zdobyła łącznie ponad 11 medali na ogólnopolskich turniejach.

Śmiało można stwierdzić, iż młodzi tuchowianie godnie reprezentują nasze miasto, promują region. Zachęcamy ich, aby realizowali swoje pasje i marzenia. Może ten artykuł zainspiruje kogoś do uprawiania tej pięknej dyscypliny sportu.

Oni wywalczyli medale

Para taneczna Grzegorz Wrona oraz Aleksandra Ogiela:

- brązowy medal na Ogólnopolskim Turnieju Tańca Towarzystwa „O Puchar Burmistrza Miasta i Gminy Myślenice” w dniu 3 marca 2012 r.,
- srebrny medal na XXIV Ogólnopolskim Turnieju Tańca Towarzystwa „O Smoka Wawelskiego” w Krakowie w dniu 24 marca 2012 r.,
- srebrny medal na VI Turnieju Tańca Towarzystwa „PLEŚNA 2012” w dniu 21 kwietnia 2012 r.,
- srebrny medal na XII Ogólnopolskim Turnieju Tańca Towarzystwa o Puchar Starosty Rzeszowskiego i Burmistrza Boguchwały w Niechobrzu k/Rzeszowa w dniu 22 kwietnia 2012 r.

Para w tym sezonie wywalczyła, dzięki wystarczającej liczbie punktów i miejsc na podium, awans do klasy tanecznej D w kategorii wiekowej 14-15 lat.

Para taneczna Karol Ciszek oraz Karolina Wojtanowska:

- brązowy medal na Ogólnopolskim Turnieju Tańca Towarzystwa „O Pluszowego Misia” w Krakowie w dniu 11 grudnia 2011 r.,

- srebrny medal na Międzyklubowym Turnieju Tańca Sportowego „Mini Płasz 2012” w Krakowie w dniu 28 stycznia 2012 r.,
- srebrny medal na Dziecięcym Święcie Tańca ART DANCE 2012 w Krakowie w dniu 1 kwietnia 2012 r.,
- złoty medal na II Ogólnopolskim Turnieju Tańca Towarzystwa o Puchar Burmistrza Miasta Chrzanowa w dniu 2 czerwca 2012 r.

W tym sezonie para ta również wywalczyła awans do klasy „D” w kategorii wiekowej 10-11 lat.

Para taneczna Artur Michałek i Gabriela Hudyka:

- brązowy medal na XIX Ogólnopolskim Turnieju Tańca Towarzystwa „O Puchar Dyrektora Małopolskiego Centrum Kultury Sokół w Nowym Sączu” w dniu 31 marca 2012 r.,
- złoty medal na XV Ogólnopolskim Turnieju Tańca Towarzystwa „Jarosław 2012” Pod Patronatem Burmistrza Miasta Jarosławia w dniu 24 czerwca 2012 r. Para ta startuje w kategorii wiekowej 12-13 lat i tylko zdobycie jednego miejsca na podium pozwoli im na awans do wyższej klasy.

Para Taneczna Jakub Mróz i Alicja Kwaśny:

- brązowy Medal na XXIV Ogólnopolskim Turnieju Tańca Towarzystwa „O Smoka Wawelskiego” i XXIII Turniej Tańca Towarzystwa „O Krakowską Czapkę”, Kraków 2 marca 2012 r.

Wszystkie pary startowały wielokrotnie w innych turniejach (Mielec, Rzeszów, Tarnobrzeg, Bochnia, Jasło, Mszana Dolna, Libertów, Skawina, Dębica) zajmując miejsca poza podium. Często było to czwarte miejsce, najbardziej nielubiane przez wszystkich startujących.

Młodzi tancerze prezentowali także swoje umiejętności na różnych lokalnych uroczystościach:

Inauguracja roku szkolnego w Karwodrzy, Dzień Kobiet w Domu Kultury, Dni Tuchowa, Majówka dla Matki, Piknik Rodzinny w Siedliskach, Piknik szkolny w Zalasowej, Dzień Dziecka w Burzynie, Uroczystości rocznicowe Towarzystwa Miłośników Tuchowa oraz wielu innych.

Dom Kultury zaprasza

DK w Tuchowie proponuje możliwość realizacji swoich zainteresowań, kształcenie talentów poprzez uczestnictwo w zajęciach zespołów artystycznych w roku kulturalno – oświatowym 2012/2013:

Młodzieżowy zespół wokalny „Atria”

Młodzi artyści z gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych kształcą na zajęciach swój warsztat wokalny. Repertuar wykonywanych utworów obejmuje znane utwory i przeboje polskiej muzyki rozrywkowej oraz poezji śpiewanej. Praca w grupie daje możliwość udziału w różnych imprezach kulturalnych: wieczorach poetycko – muzycznych, koncertach, występach okazjonalnych i charytatywnych na terenie tuchowskiej gminy i Pogorza.

Zajęcia odbywają się raz w tygodniu i są bezpłatne.

ZAPISY do 15 września br. przyjmuje starszy instruktor – Andrzej Jagoda bądź sekretariat DK: tel. 14 6 525 436, e-mail: dk2tuchow@interia.pl. Serdecznie zapraszamy!

Modzieżowa grupa małych form teatralnych „Fabuła”

Zespół żywego słowa skupia uczniów gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. Uczestnicy zajęć poznają tajniki pięknego mówienia, gry aktorskiej, publicznych zachowań na scenie. Rozwijają swoją pasję w sztuce aktorskiej, recytatorskiej czy kabaretowej. (Forma zostaje wybrana na spotkaniu organizacyjnym i jest uzależniona od liczby osób i ich predyspozycji).

Przygotowane programy artystyczne, inscenizacje przedstawiane są tuchowskiej publiczności podczas wszelkich imprez kulturalnych.

Zajęcia odbywają się raz w tygodniu i są bezpłatne.

ZAPISY do 15 września br. przyjmuje starszy instruktor – Andrzej Jagoda bądź sekretariat DK: tel. 14 6 525 436, e-mail: dk2tuchow@interia.pl. Serdecznie zapraszamy uzdolnioną młodzież!

Dziecięca i młodzieżowa grupa plastyczna

Zajęcia prowadzone są w dwóch grupach wiekowych: dziecięcej i młodzieżowej. Zajęcia pozwalają uczestnikom rozwijać zdolności manualne, odkryć talenty i gwarantują kreatywne spędzenie czasu i wspaniałą zabawę.

Wykonane prace będą tworzyć elementy dekoracji i kompozycji przestrzen-

nych na różnych imprezach organizowanych przez DK w Tuchowie.

Zajęcia odbywają się dwa razy w tygodniu i są bezpłatne. ZAPISY do 15 września przyjmuje instruktor – Wiesława Hudyka bądź sekretariat DK: tel. 14 6 525 436, e-mail: dk2tuchow@interia.pl. Serdecznie zapraszamy!

Klub tańca towarzyskiego

Zajęcia prowadzone będą w trzech grupach; grupa I – klasy 0,1,2 dzieci młodsze, grupa II – klasy 3,4,5 dzieci starsze, grupa III – klasy 1,2,3 młodzież gimnazjalna. Zajęcia odbywać się będą w filii DK w Burzynie. Zajęcia prowadzone są w formie grupowej raz w tygodniu zajęcia prowadzi Łukasz Jachym.

Odpłatność za zajęcia wynosi 30 zł miesięcznie czyli za 4 godziny zajęć tanecznych.

ZAPISY do 15 września br. przyjmuje Kierownik filii DK Waclaw Ropski lub sekretariat DK: tel. 14 6 525 436, e-mail: dk2tuchow@interia.pl. Serdecznie zapraszamy!

Zespół tańca nowoczesnego „Voice”

Prowadzący zajęcia Paweł Potępa, w dniach 5 i 8 września w godz. 18 do 19 w sali widowiskowej DK, będzie prowadził spotkania dotyczące przyjęć do formacji tanecznych „VOICE”. Zapraszamy młodzież wraz z rodzicami. Liczba miejsc w zespole jest ograniczona.

Odpłatność za zajęcia wynosi 30 zł miesięcznie za 4 godziny zajęć tanecznych.

ZAPISY na spotkania przyjmuje instruktor Wiesława Hudyka lub sekretariat DK: tel. 14 6 525 436, e-mail: dk2tuchow@interia.pl. Serdecznie zapraszamy!

Nauka gry na instrumentach w Społecznym Ognisku Muzycznym 2012/13

Zarząd Społecznego Ogniska Muzycznego im. I.J. Paderewskiego w Tuchowie informuje, że inauguracja roku szkolnego w Społecznym Ognisku Muzycznym odbędzie się 3 września 2012 r. w sali widowiskowej Domu Kultury w Tuchowie, o godz. 16. Zapraszamy uczniów oraz rodziców na programowe spotkanie z zarządem i nauczycielami.

ZAPISY do 4 września br. przyjmuje Z-ca Dyrektora DK Maria Kras lub sekretariat DK: tel. 14 6 525 436, e-mail: dk2tuchow@interia.pl. Serdecznie zapraszamy!

Tuchovia po sezonie

Z drugą lokatą na IV-ligowej mecie



Piłka Nożna

Sezon piłkarski 2011/2012 zakończył się. Mimo tego, że najlepszy nasz zespół Tuchovia Tuchów nie awansował do III ligi, to rozgrywki można uznać za udane.

Druga lokata na IV-ligowej mecie i dorobek 61 punktów w 28 meczach cieszy. Lepsza okazała się tylko ekipa z Bochni. Także bilans bramkowy był bardzo dobry: 60 razy tuchowianie trafiali do bramki przeciwników, a 26 razy musieli wyciągać piłkę z własnej.

Obraz tego sezonu jeszcze lepiej kreśli inne zestawienie. Otóż Tuchovia wygrała w 19 spotkaniach, 4 razy zremisowała i tylko 5 razy uległa rywalom (dwukrotnie Bocheńskiemu KS, Dunajcowi Zakliczyn, Sandecji II Nowy Sącz oraz KS Tymbark). Taka gra musi cieszyć, nawet jeśli sezon nie zakończył się awansem do wyższej klasy rozgrywkowej.

Kadrę zespołu obecnie tworzą: Kamil Czaplą (08.10.93), Patryk

Mleczo (04.04.91), Dawid Żydowski (04.05.79), Piotr Bobak (16.04.86), Maciej Grzebień (01.01.93), Mateusz Helizanowicz (04.03.94), Krzysztof Jamka (02.01.88), Mateusz Niewola (09.05.88), Krzysztof Różycki (02.01.74), Tomasz Sobyra (25.12.76), Krystian Baran (03.01.94), Marcin Barwacz (04.02.91), Daniel Bielak (22.07.90), Adrian Czyż (08.03.88), Artur Kaczor (23.01.92), Paweł Kafel (03.06.79), Tobiasz Kozioł (16.04.94), Daniel Masłoń (02.06.78), Mateusz Miśtak (06.08.90), Bartłomiej Ogięła (23.08.90), Konrad Stańczyk (13.01.92), Sławomir Stec (19.04.83), Łukasz Gieralt (19.01.80), Bartosz Hudyka (27.08.94), Jarosław Stachon (07.05.87) i Michał Wątroba (20.04.92).

Funkcję prezesa pełni Gerard Kwiek, szkoleniowcem jest Leszek Kraczkiewicz, a kierownikiem zespołu Dariusz Moździerz.

Występujące w klasie A drużyny Tuchovii II oraz Huraganu Buchcice i Burzyna w różnych nastrojach kończyły sezon. O ile podopieczni Jacka Ropskiego (Tuchovia II) oraz Marcina Okaza (Huragan Buchcice) w ostatnich spotkaniach zapewnili sobie utrzymanie w klasie A, to w zupełnie innych nastro-

jach kończyli rozgrywki zawodnicy drużyny z Burzyna, która po kilkunastu latach gry w tej klasie rozgrywkowej spada do klasy B.

Martwi fakt, iż drużyna prawdopodobnie nie wystartuje w najbliższych rozgrywkach sezonu 2012/2013. Taki stan rzeczy spowodowany jest sytuacją kadrową zespołu.

Miejmy nadzieję, że to tylko chwilowy kryzys drużyny i w kolejnych latach będzie ona nadal reprezentowała naszą gminę w rozgrywkach piłkarskich.

Pozostałe drużyny z naszej gminy występowały w klasie B. Podopieczni Witolda Styrkowca (Alfa Siedliska) oraz Roberta Nowaka (Biała Lubaszowa) nie zdołali uzyskać awansu do klasy A, choć najbliższej tego byli piłkarze z Lubaszowej, którzy w ostatnim swoim meczu ulegli zespołowi z Szywnaldu 0:1, co spowodowało, że plany awansu trzeba było odłożyć na kolejny sezon.

Podsumowując rozgrywki w niższych klasach rozgrywkowych, martwi fakt niewielkiego wręcz minimalnego zainteresowania piłką nożną wśród młodzieży, co dla przyszłości tych klubów może być naprawdę fatalne w skutkach.

Miejmy jednak nadzieję, że młodzi ludzie zaczną dostrzegać w piłce nożnej także zabawę i radość, co przyczyniło by się do sprawniejszego funkcjonowania drużyn spoza Tuchowa. W innym razie może dojść do sytuacji, że gminę Tuchów będzie reprezentować tylko jedna drużyna – Tuchovia.

(WITS, JARIKO)

Terminarz MKS Tuchovia – runda jesienna sezonu 2012/13

11–12.08 Jadownicza Jadowniki – Tuchovia
15.08 Helena Nowy Sącz – Tuchovia Tuchów
18–19.08 Tuchovia – Grybowia Grybów
25–26.08 Wolania Wola Rzędzińska – Tuchovia
1–2.09 Tuchovia – Watra Białka Tatrzańska
8–9.09 KS Tymbark – Tuchów
15–16.09 Tuchovia – Barcizanka Barcice
22–23.09 Tuchovia – Skalnik Kamionka Wielka
29–30.09 Sandecja II Nowy Sącz – Tuchovia
6–7.10 Tuchovia – Rylovnia Ryłowa
13–14.10 Poroniec Poronin – Tuchovia
20–21.10 Tuchovia – Orkan Szczyrzyc
27–28.10 Olimpia Wojnicz – Tuchovia
3–4.11 Tuchovia – LKS Nowa Jastrzębka
10–11.11 KS Zakopane – Tuchovia



Od lewej: Dawid Surdel, Weronika Poręba i Rafał Poręba

SP Łowczów Mistrzem Małopolski

Szachy

W Krakowie odbył się III Drużynowy Turniej Szachowy Szkół Podstawowych o Puchar Małopolskiego Kuratora Oświaty, będący Mistrzostwami Małopolski Szkół w Szachach. Na starcie stanęło 40 szkół i sensoryjnie najlepsza okazała się Szkoła Podstawowa w Łowczowie.

Szkołę Podstawową w Łowczowie reprezentowali: Rafał Poręba (I szachownica), Weronika Poręba (II szach.) i Dariusz Surdel (III szach.).

W meczu otwarcia SP w Łowczowie zmierzyła się z SP 78 z Krakowa. Zawodnicy z Łowczowa byli faworytami tego pojedynku, ale chociaż wygrali 3:0, to jednak przeciwnik okazał się bardzo wymagający.

W drugiej rundzie wpadli na jedną z najmocniejszych drużyn – rozstawioną w pierwszej trójce SP Niepołomice. Każda partia miała zacięty przebieg, jednak reprezentanci Łowczowa przegrali 1:2. Potem okazało się, że była to nasza jedyna porażka w turnieju.

Trzecią rundę wygrali 3:0 z SP 3 z Lipnicy Wielkiej. W szachach tak już jest, że jak się wygra, to w kolejnej rundzie czeka trudniejszy przeciwnik. Tak było i tym razem. Kolejna szachowa sława – SP 4 z Wieliczki. Nie ulegli się jednak rywali i zremisowali ten ważny mecz 1,5:1,5.

W piątej rundzie nasz zespół spotkał się z absolutnym faworytem mistrzostw – Sportową Szkołą Szachową SP 8 z Chrzanova. To szkoła, w której szachów uczą najlepsi trenerzy z Małopolski i Śląska; szkoła, która wychowała wielu medalistów Mistrzostw Europy i Świata. W tegorocznym jej składzie grały Marta Mucha i Honorata Kucharska – obie wielokrotne Mistrzyni Polski, twarze z okładek czasopism szachowych, nazwiska, które są znane szachistom nie tylko w Polsce.

Jak grać z takimi mistrzami? Potrzeba dużej koncentracji i trochę szczęścia. Nasza drużyna potrafiła się skoncentrować. Darek ograł Martę Muchę, Weronika zremisowała z Honoratą Kucharską (mając nawet niewielką przewagę – to Honorata zaproponowała remis), a Rafał wygrał z wielokrotnym finalistą Mistrzostw Polski – Dawidem Skowronkiem. 2,5:0,5 dla nas! Ogromna sensacja Mistrzostw!

Zewsząd wyrazy podziwu i niedowierzania...

Ale nie można cieszyć się zbyt wcześnie. Trzeba zagrać jeszcze dwie rundy. A tu coraz większy stres – wszak zaczęło „grozić” naszemu zespołowi podium...

Runda szósta i kolejny silny przeciwnik (ale przecież w górze tabeli nie ma już słabeuszy) – SP 4 z Myślenic. I znowu wynik powyżej oczekiwań – nie tylko wygrana, ale wygrana 3:0. Wynik ten spowodował, że zespół ze Szkoły Podstawowej w Łowczowie został liderem.

Jeszcze tylko jedna runda i może być złoto. Ogromny ciężar odpowiedzialności. Wszak nikt na to przed zawodami nie liczył, 30 minut do szczęścia..., ale trzeba wygrać. Przeciwnicy to znajomi SP z Zalasowej. Od wielu lat zespoły te spotykały się na Grand Prix Łowczowa. W indywidualnych pojedynkach wygrywamy nieco częściej, ale to będzie mecz o całkiem inną stawkę. Nawzajem czujemy respekt do siebie.

Najpierw wygrał Darek z Gosią Sarad (na nią Zalasowa liczyła najbardziej), potem z Tomkiem Magdziarczykiem przegrała Weronika (choć już od dłuższego czasu Tomek z Weroniką nie wygrał).

Trwa ostatnia partia – Rafał z Jarkiem Magdziarczykiem... Coraz mniej czasu na zegarze... Rafał ma nieco lepszą pozycję na szachownicy... Wokół stolika tłumy kibiców... Rafał gestem ręki odsuwa tych, co prawie „wchodzą” na szachownicę... wszak ciężko nawet oddychać... Przeciwnik zaczyna grać coraz bardziej nerwowo... przewaga Rafała robi się coraz większa, wystarczająca do wygranej w normalnym meczu, ale to nie jest zwykła podwórkowa partia, od tego wyniku zależy tak wiele... tak łatwo w takim momencie popełnić błąd... Rafał wytrzymuje presję... Spycha króla przeciwnika do rogu szachownicy.. MAT!

2:1 dla nas i wszyscy cieszą się z wygranej – Szkoła Podstawowa w Łowczowie zostaje Mistrzem Małopolski!!! Oprócz wygranej w drużynie, odnieśliśmy jeszcze jeden sukces – Dariusz Surdel okazał się najlepszym zawodnikiem na trzeciej szachownicy, zdobywając komplet punktów!

Pokonał zawodników, z których prawie wszyscy powinni z nim wygrać! Był „czarnym koniem” turnieju. Zawodnik bez kategorii szachowej, nie biorący udziału w żadnych poważniejszych turniejach (nie tak jak większość jego przeciwników) zostaje mistrzem szachownicy! **Janusz Poręba**

R E K L A M A

PRACOWNIA KRAWIECKA

- SZYCIE FIRAN I ZASŁON
- PRZERÓBKI KRAWIECKIE
- DODATKI KRAWIECKIE
- NABIJANIE OCZEK METALOWYCH,
- NAP, NITÓW, GUZIKÓW DO JEANSÓW

Z.P.H. KORLAND TUCHÓW UL. ZIELONA 3